

# PORADNIK JĘZYKOWY

2

(801)

2023



INDEKS 369616  
ISSN 0551-5343  
NAKLAD 500 egz.

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA  
DOM WYDAWNICZY ELIPSA  
WARSZAWA

# PORADNIK JĘZYKOWY

---

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901  
PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO  
ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

**2**

**(801)**

**2023**

Zarząd Główny  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa  
Wydział Polonistyki – Uniwersytet Warszawski  
<http://www.tkj.uw.edu.pl>

TOWARZYSTWO KULTURY JĘZYKA  
DOM WYDAWNICZY ELIPSA  
WARSZAWA

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (redaktor naczelny), dr hab. Jolanta Chojak,  
dr hab. Monika Kresa (zastępca redaktora naczelnego),  
dr Ewelina Kwapien, prof. dr hab. Radosław Pawelec, dr Marta Piasecka

## RADA REDAKCYJNA

dr hab. Wanda Decyk-Zięba (przewodnicząca, Warszawa),  
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa),  
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (Warszawa),  
prof. dr hab. Alla Kozhinowa (Mińsk – Białoruś),  
prof. dr hab. Ałła Krawczuk (Lwów – Ukraina),  
prof. dr hab. Andrzej Markowski (Warszawa),  
prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy),  
prof. dr Marta Pančiková (Bratysława – Słowacja),  
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta (Warszawa),  
prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),  
prof. dr Olga Šapkina (Moskwa – Rosja),  
prof. dr hab. Héléne Włodarczyk (Paryż – Francja)

## Sekretarz Redakcji

dr Milena Wojtyńska-Nowotka

## Redaktor naukowy zeszytu

dr hab. Wanda Decyk-Zięba

## Redaktor językowy

Urszula Dubisz

## Tłumacz

Monika Czarnecka

## Korektor

Halina Maczunder

## Adres redakcji

00-189 Warszawa, ul. Inflancka 15/198

<http://www.poradnikjezykowy.uw.edu.pl>; e-mail: [poradnikjezykowy@uw.edu.pl](mailto:poradnikjezykowy@uw.edu.pl)  
Dział Handlowy DW ELIPSA: tel. (48) 22 635 03 01, e-mail: [sklep@elipsa.pl](mailto:sklep@elipsa.pl)  
Księgarnia internetowa: <http://www.elipsa.pl>

Czasopismo afiliowane przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Czasopismo jest rejestrowane na listach ERIH i ICI Journals Master List,  
indeksowane – w bazach Scopus, CEEOL, Pol-index, Scholar Google, EBSCO

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

Wydawanie czasopisma w latach 2022–2024 jest dofinansowane przez Ministra Edukacji i Nauki  
w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” (umowa nr RCN/SP/0607/2021/1)

Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

© Copyright by Towarzystwo Kultury Języka and Dom Wydawniczy ELIPSA,  
Warszawa 2023

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 8,5. Ark. druk. 6,70. Papier offsetowy 80 g/m<sup>2</sup>

## W ZESZYCIE

– Zeszyt poświęcony jest gwarom i różnicowaniu regionalnemu polszczyzny dawniej i dziś. Gwara jako mowa społeczności oralnej opiera się na przekazie międzypokoleniowym. Duża część lokalnej leksyki funkcjonuje w sferze zbliżonej do biernej znajomości, co w znacznym stopniu determinuje ograniczoność materiałów leksykograficznych. Znaczna część słownictwa podawana jest przez respondentów dopiero po jednoznacznej interwencji eksploratora.

– Różnicowanie gwar śląskich świadczy o bogactwie doświadczeń regionalnych tych ziem, podtrzymywaniu miejscowych tradycji, zwyczajów, obyczajów i obrzędów, ważności tożsamości lokalnych i „małej ojczyzny”. Może powinno być ono badane za pomocą paradygmatów korzystających z modelu użycia języka jako podstawy metodologicznej opisu.

– *Historia filozofii po góralsku* Józefa Tischnera stanowi interesujące źródło do poznania gwary podhalańskiej, kultury regionu i światopoglądu górali. Jednym z pojęć podstawowych dla tej wspólnoty jest **śleboda**, którą rozumie się jako afirmację samowystarczalności i siły duchowej.

– Gwarowe nazwy kobiet definiują je przede wszystkim w kręgu relacji rodzinnych, poza tym kręgiem kobiety oceniane są ze względu na wygląd, stan cywilny, sposób prowadzenia się czy zachowania. O szczególnej roli starszych kobiet we wspólnotach wiejskich świadczy rozbudowana rodzina słowotwórcza *gróski* w gwarach Warmii i Mazur.

– Leksyce związanej ze szkołą dialektologia poświęcała mniej uwagi, co przypuszczalnie wiązało się z przyjmowanym założeniem, że szkoła jest instytucją unifikującą język. Wyniki badań ankietowych wskazują, że w słownictwie tematycznie związanym ze szkołą dostrzec można różnicowanie geograficzne. Rozległy zasięg geograficzny niektórych leksemów oraz ich szeroka ekspansja społeczna pozwalają na traktowanie ich jako regionalizmów.

– Dawne nazwiska są nie tylko doskonałym źródłem wiedzy o człowieku i jego funkcjonowaniu w świecie, ale także o języku tej społeczności, zarówno o cechach dialektałnych, jak i cechach dawnej polszczyzny ogólnej. Nieocenionym źródłem badań nad antroponimią polską i dawną polszczyzną są książki metrykalne.

\*\*\*

Dialektologia – gwary śląskie – eksploracja terenowa – oralność – słownictwo bierne – gwary śląskie – gwara podhalańska – śleboda – gwara mazurska – gwara warmińska – nazwy kobiet – kontakty językowe – zapożyczenia – geografia językowa – metoda ankietowa – leksyka gwarowa – przybory szkolne – regionalizmy – nazwiska – gwary kieleckie.

Red.

## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

<i>Jerzy Sierociuk</i> : Oralność gwar i ich leksyka .....	7
<i>Iwona Nowakowska-Kempna</i> : Wielość gwar śląskich źródłem bogactwa regionu .....	20
<i>Krzysztof Andrulonis</i> : O przydatności <i>Historii filozofii po góralsku</i> Józefa Tischnera jako źródła poznania gwary i kultury podhalańskiej .....	38
<i>Katarzyna Sobolewska</i> : Nazwy kobiet w gwarach Warmii i Mazur .....	57
<i>Błażej Osowski</i> : Geografia wybranych określeń związanych ze szkołą – ‘gumka do mazania’ i ‘temperować’ .....	65
<i>Agata Łojek</i> : O elementach gwarowych w siedemnastowiecznych nazwiskach z parafii Daleszyce .....	77

### OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

<i>Natalia Breyvo</i> : <i>Ciemności egipskie, kimeryjskie, zewnętrzne</i> . Znaczenia jednostek frazeologicznych na tle porównawczym .....	91
---	----

### RECENZJE

<i>Agnieszka Grażul-Luft</i> : <i>Józef Porayski-Pomsta, O rozwoju mowy dziecka. Dwa studia</i> , wyd. 2., Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2022 .....	105
---	-----

## CONTENTS

### PAPERS AND DISSERTATIONS

<i>Jerzy Sierociuk</i> : Orality of dialects and their lexis .....	7
<i>Iwona Nowakowska-Kempna</i> : The high number of Silesian dialects as a source of abundance in the region .....	20
<i>Krzysztof Andrulonis</i> : On the usefulness of Józef Tischner's <i>Historia filozofii po góralsku</i> ( <i>The History of Philosophy, Highlander Style</i> ) as a source of knowledge of the Podhale dialect and culture .....	38
<i>Katarzyna Sobolewska</i> : Names of women in the dialects of Warmia and Masuria .....	57
<i>Błażej Osowski</i> : Geography of selected terms related to the school: 'a rubber' and 'to sharpen' .....	65
<i>Agata Łojek</i> : On dialectal elements in the 17th-century surnames from the Daleszyce parish .....	77

### EXPLANATIONS OF WORDS AND EXPRESSIONS

<i>Natalia Breyvo</i> : Meanings of phraseological units: a comparative approach .....	91
--	----

### REVIEWS

<i>Agnieszka Grażul-Luft</i> : Józef Porayski-Pomsta, <i>O rozwoju mowy dziecka. Dwa studia</i> ( <i>On the development of speech in children. Two studies</i> ), ed. 2., Dom Wydawniczy ELIPSA, Warsaw 2022 .....	105
--	-----

*Jerzy Sierociuk*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

jasier@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0001-9069-611

## ORALNOŚĆ GWAR I ICH LEKSYKA

Materiał stanowiący podstawę charakterystyki leksykalnej gwar jest pozyskiwany w różny sposób podczas koniecznych eksploracji terenowych. Tradycyjnie były to czynione przez eksploratora zapiski fragmentów relacji rozmówcy, co w sposób naturalny uniemożliwiało utrwalenie pełnej jego wypowiedzi. Zazwyczaj zapisujący koncentrował się na konkretnych zagadnieniach. Najczęściej były to kwestie systemowe, tu leksyka utrwalana była niejako przy okazji. Z kolei pozyskiwanie danych do celów leksykograficznych sprowadzało się do wydobycia bądź samej jednostki leksykalnej, bądź doprecyzowania jej znaczenia. Jest oczywiste, że przy takim postępowaniu bardzo ograniczone są przykłady użycia kontekstowego.

W tej sytuacji wydawać by się mogło, że pełna rejestracja fonograficzna wypowiedzi informatora pozwoli gromadzić dane umożliwiające wszechstronny opis gwarowego systemu. Przekonanie powyższe wyraźnie towarzyszy publikacjom tekstów utrwalonych na płytach przez Zenona Sobierajskiego, który stwierdza wprost:

Spisane z płyt teksty mogą w przyszłości – po ich publikacji – stanowić cenną bazę materiałową do dalszych badań w zakresie dwóch kierunków badawczych, tj. dialektologii i etnologii. Dialektolog znajdzie tu sporo materiału z zakresu wszystkich działów systemu językowego, a etnolog – ciekawe opisy dawnych narzędzi pracy i samego procesu pracy, jak również informacje o ginących już zwyczajach rodzinnych i dorocznych, o wierzeniach i weterynarii ludowej (Sobierajski 1985: 5).

W innym miejscu publikacji tekstów gwarowych towarzyszy deklaracja:

Nie trzeba naturalnie podkreślać, że i polonista znajdzie tu mnóstwo materiałów do dalszych badań nad polszczyzną regionalną Wielkopolski i to w obrębie wszystkich działów systemu językowego. Bogactwo zasobów leksykalnych można będzie wykorzystać w pracy nad wydaniem „Słownika gwarowego Wielkopolski (na tle kultury ludowej)” (Sobierajski 1995: 5–6).

Szczegółowa analiza tekstów będących podstawą powyższych przekonań dowodzi, że były one formułowane „na wyrost”. Przeprowadzone analizy jednoznacznie to wykazują. W *Wyborze tekstów gwarowych z zachodniej Wielkopolski* Z. Sobierajskiego (Sobierajski 1985) udokumentowane zostało 62 711 słowoform, jednak ten okazał się – w porównaniu z innymi wyborami tekstów gwarowych – korpus nie daje podstaw chociażby do charakterystyki systemu gramatycznego gwar zachodniowielkopolskich, nie wspominając już o zasobie leksykalnym. Sporządzony dla potrzeb szczegółowych badań korpus przynosi bardzo często jedynie jednostkowe poświadczenia jednostek leksykalnych – czy też form gramatycznych – powszechnie uznawanych za charakteryzujące dokumentowane gwary (Sierociuk 2012).

Na ponad 200 stronach tekstów gwarowych odnotowano 20 użyć form czasownika *grać*, nieco częściej (27 razy) dokumentowany był też czasownik *znać*. Oba leksemy są istotne dla tych gwar ze względu na występowanie par typu *grajesz – graje, znajesz – znaje* (MAGP, mapa 461.). W wypowiedziach rejestrowanych przez Z. Sobierajskiego (w połowie ubiegłego wieku) pierwsze dwie formy nie pojawiły się, *znaje* zaś utrwalone zostało jedynie 3 razy, po jednorazowym potwierdzeniu przez 3 rozmówców. W obu wypadkach brak interesujących form pochodnych (nieściągniętych). Jednoznacznie podważa to twierdzenie o wysokim stopniu przydatności analizowanych tekstów do celów leksykograficznych.

Podnosząc niewielką przydatność zbiorów różnego typu tekstów gwarowych do celów leksykograficznych, mam na myśli jedynie sposób pozyskiwania materiału ograniczony do swobodnych wypowiedzi informatorów.

Z powyższych danych jednoznacznie wynika, że w konkretnej sytuacji komunikacyjnej może być użyta tylko część zasobu leksykalnego. Bardzo często znajduje to odbicie w dostępnych leksykonach.

Za przykład niech posłuży tu terenowa żywotność określenia istotnej części składowej stogu – **baba** – której nazwa w *Słowniku gwar polskich* PAN jednorazowo poświadczona jest jako:

26. ‘drąg, kij’: a. ‘pionowy drąg wzmacniający w stogu, dookoła którego układu się zboże lub siano’: Kórnik śrm; (SGP 1981).

Jednakże nawet współczesne<sup>1</sup> eksploracje terenowe jednoznacznie wskazują na szeroką żywotność określenia **baba** jako części składowej stogu. Jednocześnie w sposób istotny rzuca to światło na funkcjonowanie tego leksemu w lokalnej gwarze:

---

<sup>1</sup> Przedstawiane obserwacje czynione są na podstawie analizy danych terenowych pozyskiwanych w latach 2001–2020.



**A jak robi się stogi?**

O: *stogi? ...*

**Jak układa się stóg?**

O: *jak (!) na przykład stogi ... to sie do siana ... to sie wkopuje kawał takiego dro<sup>n</sup>ga ... i dookoła sie robi warstwami (!) przy tym ... i robi sie tako<sup>m</sup> kupe ... do tego ... żeby wiatr nie porwał ... a żeby to jakoś było w jednyj kupce ... no i żeby nie zmarnować ... bo... na pasze do bydła ...*

**A było to jakoś obwiązywane, czy to jakoś samo z siebie sobie było?**

O: *to takimi wasztami (!) sie kładło ... dookoła tego dro<sup>n</sup>ga co był wkopany ...*

**A co to te waszty?**

O: *no właśnie ... waszty...*

**No to co to są te waszty?**

O: *waszty dookoła sie ... jedno<sup>m</sup> waszte sie zrobiło ... potem drugo<sup>m</sup> ... i trzecio<sup>m</sup> ... aż do czubka ...*

**Te warstwy takie?**

O: *tak ... te warstwy ... i to sie nazywały waszty ...*

**Waszty. Czyli w stogu jest drewniany słup w środku?**

O: *w stogu siana ...*

**Tak.**

O: *ale w zbożu nie ...*

**Ale w stogu siana jest ...**

O: *tak ... jest ...*

**A mówiło się jakoś specjalnie na ten kijok?**

O: *no to dro<sup>n</sup>g i dró<sup>n</sup>g ... ale ...*

**Dro<sup>n</sup>g i dró<sup>n</sup>g?**

O: *tak ... ale jag (!) inaczy to nie wiem ... ni miał nazwy ...*

**A czy słup w stogu siana jest wkopywany w ziemię?**

O: *tak ...*

**Ale na stałe?**

O: *bo jak potrzebuje ... czy ...*

**Czyli nie było tak, że na przykład co roku w jednym i tym samym miejscu był stóg?**

O: *nie ... mogło nie być ... tylko na jeden sezon ...*

**Później się go demontowało?**

O: *no ... i zwierzoczki siano zjadły ...*

**I nie było siana.**

O: *i nie było siana ... tak ...*

**A ta wierzchnia część stogu, która zabezpieczała siano przed zamoknięciem; okładaliście czymś jeszcze?**

O: *żeby nie zmoczyć? ...*

**Mhm.**

O: *jak było czym ... to był jakiś ... plandeki czy tam czym ... no to sie przykrywało ... a jak kto nie miał czym ... no to niczym nie przykrył ... jak padało tag i wyschło ...*

**A czy w stogu była robiona baba?**

O: *najsampierw ... jak sie robiło stóg ... to sie stawia w sztyge (!) ... tako<sup>m</sup> dużo<sup>m</sup> sztyge ... ji dookoła ty sztygi sie kładło snopki ... to były waszty ... a potem ... jak sie pojechało do góry tymi wasztami (!) ... ji sie skończyła ta sztyga ... to sie robiło babe nadal ... i dokoła (!) ty baby ten stóg sie robiło do góry ...*

**To co to była ta *baba*?**

O: *ta baba to była ... że według ty baby stawiało sie stóg ... jak stojałam ... późni miałam ... odbirałam zboża ... to stojałam zawsze na babie ... przez to ... żeby sie te snopki nie wysuwały ze stoga ... tylko tam dobrze stój na babie ... żeby nie wychyliły sie ... bo ile razy sie wychyliły ... i stóg mógł by sie przewrócić ...*

**Czyli ta *baba* to był taki jakby ...**

O: *to była podstawa tego stoga ... to była w środku ... to w środku i dookoła robiło sie wasztamy (!) jak sie jechało do góry ... aż sie zakończyło stóg ...*

**A stogi były robione ze zboża czy z siana?**

O: *stogi to były ze zboża ...*

**To z siana ...**

O: *a z siana to mówili ... że ... też taki stóg można powiedzieć ... można kupka powiedzieć ...*  
(Borucinek, gm. Osiećciny, pow. Radziejów, inf. k<sup>2</sup>. ur. 1941 r.; nagranie z 2017 r.).

Powyższy fragment rozmowy pochodzi ze studenckiego nagrania dokonanego w ramach ćwiczeń terenowych z dialektologii. Studenci lingwistycznych seminariów magisterskich wcześniej zostali odpowiednio przygotowani podczas stosownych zajęć. Trudności z pozyskiwaniem adekwatnych informacji były więc im znane. W tym wypadku wcześniej omówiono kwestie dotyczące budowy stogu, jak i ewentualne trudności z pozyskaniem konkretnych określeń. W przywołanej rozmowie studentka rozbudowała serię pytań, chcąc sama uzyskać nowe dla siebie informacje. Kwestionariusz obejmował jedynie pytanie o budowę stogu (dokładny opis oraz to, czy w stogu jest *baba*?)

Najczęściej jednak relacje były całkiem inne:

**Jak powstawały stogi?**

O: *stogi? ... no to znowu buł taki fundator co umiał układać te stogi ... bo tyż to musioł umieć ... do tegó byli poczebni ... tyn co fundowół ... mioł na stogu do pó mocy ... tyn co mu z woza zrzucół ... tymu co stogi robiuł ... a reszta na polu ... tyn co podowół na wóz ... na wozie ukłodoł ... no i tak to wygło<sup>n</sup>dało ...*

**Co to była: *baba* (w stogu)?**

O: *baba? ... eee ... to było ... jak stóg sie skónczuł<sup>e</sup> ... i na czubku sie zrobił<sup>e</sup> zakórczynie ... i stoło takie tego ... i to sie na to mówiło baba ...*

(Posadowo, gm. Krobia, pow. Gostyń; inf.: k. ur. 1946 r.; nagranie z 2016 r.).

Te dwa fragmenty rzucają światło nie tylko na żywotność leksyki gwarowej, lecz także na istotę samej gwary.

Gwara to mowa środowiska oralnego. Jest to więc sposób porozumiewania się przekazywany drogą ustną z pokolenia na pokolenie.

Warto przy tej okazji poczynić pewną uwagę – ale istotną z naszego punktu widzenia – koncentrując się niejako na zależności terminologicznej: w tradycji (pra)słowiańskiej poświadczona jest nie tylko *govoriti*, *gavoriti*, ale także *gɔvariti*:

<sup>2</sup> Skróty w metryczce nagrania: k. – kobieta, m. – mężczyzna.

„pol. *gwarzyć, gwarzę* ‘prowadzić poufałą rozmowę, pogawędkę’” (SP 2001)<sup>3</sup>, natomiast określenie „język literacki” nawiązuje przecież do „litery”, która jest znakiem graficznym istotnym przy pisaniu. We współczesnych gwarach polskich odnajdujemy żywotności określenia *gwarzyć*, według *Słownika gwar polskich* (SGP 2016) poświadczane w znaczeniach:

1. ‘postugiwać się słowami dla komunikowania myśli i przeżyć; mówić’ [...],
2. ‘postugiwać się jakimś językiem, władać nim w mowie’ [...],
3. ‘rozmawiać, gawędzić’ [...],
4. ‘o niemowlęciu: gaworzyć’.

Już z powyższego wynika, że gwara – zwłaszcza w środowisku jej użytkowników – jednoznacznie łączona jest z przekazem ustnym. Język literacki zaś – jako oparty na tradycji pisma – odwołuje się także do przekazu, ale dokumentowanego zasadniczo w źródłach pisanych. Język literacki „zapisany” jest w gramatykach modyfikowanych po okresach zauważalnych zmian w porozumiewaniu się jego użytkowników. Tradycja lingwistyczna nakazuje okresową publikację „aktualnych” zestawów leksyki danego języka. Oba te nurty pełnią zasadniczo rolę źródeł normatywnych. Przestrzeganie normy języka literackiego jest przejawem przynależności do warstwy „kulturalnej” konkretnego narodu.

Język literacki, mając długą tradycję pisanych gramatyk, dopuszcza przywrócenie do codziennego użycia np. archaicznych elementów leksykalnych. Szczególnie widoczne jest to przy stylizacji historycznej. W tradycji kultury pisma możliwe są także „odkrycia” zapomnianej twórczości literackiej, „odkrycie” zapomnianego pisarza. Przykłady tego typu sytuacji znane są w historii praktycznie każdego języka, kultury każdego narodu. Doskonałą ilustracją takiego „przywrócenia pamięci” w tradycji polskiej jest twórczość Cypriana Kamila Norwida, romantycznego twórcy uznanego obecnie za jednego z wieszczów narodowych. A przecież C.K. Norwid zmarł jako twórca praktycznie nieznanymi. Jego popularność „wybuchła” kilka dziesiątków lat po śmierci, kiedy odnaleziona została jego spuścizna pisarska. Podobnych przykładów dostarczają nam także historie różnych – odkrywanych po wielu latach – zażytków językowych.

W odniesieniu do leksyki możemy wskazać tu spisy aktualnie notowanych w tekstach wyrazów i pojawiające się praktycznie co pół wieku słowniki w znacznym stopniu spełniające także funkcję poradników normatywnych.

Oralny charakter gwar w sposób zdecydowany wpływa na ich historyczną charakterystykę. W środowisku oralnym – także w gwarze – mamy bowiem do czynienia

<sup>3</sup> Dalej mamy też: „Pierwotne wyrazy dźwięk., także i mowy dziecięcej. Najstarsze znaczenie ‘robić hałas, gwar, wrzawę’: ‘wydawać pewne dźwięki, będące zawiązkiem mowy artykułowanej’ dobrze widoczne zarówno w *gavoriti*, jak szczególnie w prastarych postaciach obocznych *gavoriti*: *gborariti* (wahanie samego rdzenia tłumaczy się onomatopeicznie-ekspresywnym charakterem wyrazu)” (SP 2001).

nia z bardzo krótką historią. Pozyskiwanie materiału podczas eksploracji terenowej ogranicza się praktycznie do trzech pokoleń: JA – RODZICE – DZIADKOWIE. Wyjście poza tę triadę z racji naturalnej nie jest możliwe<sup>4</sup>. Pod tym względem gwary przeciwstawiają się tradycji języka pisanego, która w zdecydowanej mierze oparta jest na przechowywanych tekstach (pisanych). Przypomnijmy, że gwary reprezentują tradycję oralną, a tu:

Kultura oralna nie ma żadnego neutralnego nośnika informacji w rodzaju spisu. [...] nie ma w kulturze oralnej niczego zbliżonego do podręczników czy samouczków wykonywania np. rzemiosł [...]. Fachu uczono przez terminowanie w zawodzie (jak to na ogół ciągle jeszcze się dzieje nawet w kulturach wysokiej technologii) co oznaczało obserwację i praktykę z minimalną dozą wyjaśnień werbalnych (Ong 1992: 69).

Gwary – funkcjonujące dzięki przekazowi międzypokoleniowemu – nie mają żadnego rezerwuaru przechowującego ich teksty. „Kultura oralna nie posiada żadnych teksów” – pisze Walter J. Ong (Ong 1992: 58). I dalej konkluduje:

Myśl wymaga pewnego rodzaju ciągłości. Pismo ustanawia <linię> ciągłości w tekście, poza umysłem. Jeśli z powodu rozproszenia czy niejasności zgubię kontekst, z którego wyrasta czytany w tej chwili materiał, mogę kontekst odzyskać rzuciwszy okiem na tekst wcześniejszy. [...] W języku oralnym sytuacja jest odmienna. Nie ma na co rzucić okiem poza umysł, ponieważ wypowiedź oralna znika, gdy tylko zostaje wypowiedziana. [...] Redundancja, powtarzanie tego, co dopiero powiedziano, gwarantuje nadawcy i odbiorcy porozumienie. Redundancja cechująca myśl i mowę oralną jest w głębokim sensie bardziej naturalna dla myśli i mowy aniżeli rozrzedzona (*sparse*) linearność. Myśl i mowa rozrzedzona linearnie, inaczej – analityczna, jest tworem sztucznym, stworzonym dzięki technologii pisma (Ong 1992: 65).

Sygnalizowana sytuacja doskonale znana jest dialektologom; wielokrotnie bowiem spotykamy się z nią w trakcie eksploracji terenowych. Wydaje się, że pochodną powyższego są też niektóre cechy składni gwarowej – m.in. powtarzanie podmiotu.

W.J. Ong ponadto zauważa, że:

Kultury oralne chętnie używają pojęć sytuacyjnie, w otoczcze odniesienia funkcjonalnego, dlatego pojęcia te są minimalnie abstrakcyjne, tzn. pozostają blisko realnego życia człowieka (Ong 1992: 77).

Przytoczone wypowiedzi gwarowe potwierdzają też inne ustalenie tegoż badacza:

---

<sup>4</sup> Względem na ten czynnik przesądza o zawężeniu dociekań leksykograficznych praktycznie do wyznaczanego nim przedziału czasowego.

Kultury oralne oczywiście nie mają słownika, ale i rozbieżności semantyczne są nieliczne. Znaczenie każdego słowa jest regulowane tym, co Goody i Watt [...] nazywają <bezpośrednią ratyfikacją semantyczną>, to znaczy rzeczywistymi sytuacjami życiowymi, w jakich używa się słowa tu i teraz. Umysłu oralnego nie interesują definicje (Luria [...]). Słowa nabierają znaczenia tylko w swoim rzucającym się w oczy, realnym środowisku (*habitat*), które nie jest, jak w przypadku słownika, zbiorem innych słów, zawiera bowiem gest, załamanie głosu, wyraz twarzy oraz całą egzystencjalną sytuacją człowieka, w jakiej zawsze pojawia się rzeczywiste, mówione słowo. Znaczenia słowa wynurzają się ciągle z teraźniejszości, choć oczywiście znaczenia minione kształtowały znaczenie obecne w zróżnicowany sposób, niemożliwy już do ustalenia (Ong 1992: 74).

Powyższe konstatacje bardzo często potwierdzane są podczas rozmów terenowych. To dlatego do zarysowania charakterystyki lingwistycznej (semantyka, funkcja gramatyczna) zazwyczaj nie wystarcza pojedynczy zapis. Dociekanie nie tylko znaczenia jednostki gwarowej wymaga znacznego poszerzenia zespołu respondentów. Ograniczanie obserwacji do jednego informatora (determinowane często założeniami metodologicznymi badacza) nie daje w pełni wglądu w strukturę mowy przedstawicieli środowiska gwarowego, funkcjonującego w dalszym ciągu zgodnie z tradycją ustną<sup>5</sup>.

Oralny charakter gwar w znacznym stopniu przesądza o wewnętrznym – w rozumieniu społeczności danej gwary – rozwarstwieniu właściwej leksyki czy też systemu form gramatycznych. Eksploracje terenowe jednoznacznie wykazują, że możemy tu mówić o dwu zasadniczych płaszczyznach funkcjonowania lokalnych elementów lingwistycznych. Obok niejako „podstawowej” dla komunikacji wewnątrzgwarowej leksyki – jeżeli do tego ograniczymy nasze obserwacje – mamy do czynienia z całą płaszczyzną jednostek używanych rzadko, którym w znacznym stopniu można przypisać status na poły znanych / używanych biernie. Ten typ jednostek lingwistycznych w dostępnej dokumentacji pojawia się stosunkowo rzadko lub też nie pojawia się wcale. „Wydobycie” tego typu elementów w znacznym stopniu uzależnione jest od sposobu prowadzenia eksploracji terenowej. Jest oczywiście, że istotne znaczenie ma tu odpowiednie etnograficzne przygotowanie eksploratora. Wiele bowiem informacji uznawanych jest przez rozmówców za mało istotne lub też są one – co również należy podkreślić – rzadko przez rozmówców używane; do tych nazw trzeba zatem „dotrzeć”.

Poniższy przykład jest fragmentem rozmowy, którą przeprowadziłem w roku 2005, pozyskując dane do celów leksykograficznych:

**A lusa to jeszcze coś innego tu znaczyła? Lusy to się robiło tylko z torfy, czy jeszcze z czegoś?**

WoW: z torfy ... z torfy ...

**A przy sianie nie robiło się?**

<sup>5</sup> Szerzej o tym pisałem w (Серочук 2021).

WoW: *a ... to były znowu ... stóg ... to co innygo ...*

**Siana w lusy się nie zbijało, nie składało?**

WoS: *nie ...*

WoW: *to pozywali ... jak duży ... to stóg ze sianym ... nie... stogi były ... a jag małe ... na ło<sup>nce</sup> ... a z ło<sup>ki</sup> te ... kupy te ... co wozili do ... do stodołów czy ... czy koo budynków dzieś ... ustaliali okr<sup>o</sup>głe te ... te ... stogi ze sianym ... to już sie wozilo ...*

[...]

**Wracamy do tych stogów. Od początku, jak to przebiegało?**

A: *wkopywali wysoki dro<sup>o</sup>g ... nie ... taki ... sosne ... czy tam jaki inny wkopali ...*

**Na ten drog jakiś mówili?**

A: *no to ... mówili że to jes ...*

**Trzeba wkopać co?**

A: *dro<sup>o</sup>g ... tag mówili ... zwyczajnie ... tak ... i wkopany był dro<sup>o</sup>g ... tak w pi<sup>o</sup>nie żeby se stoł ... tu naścielili ... kto miał słóme ... to słómy naścielul ... tak (!) <sup>u</sup>okro<sup>o</sup>gło zrobił tak ... ile? ... od metra ... od tegó dro<sup>o</sup>ga ... weźmy (!) dwa metry ... czy trzy metry ... zależy ile miał tegó siana ... nie ... i tak w koło <sup>u</sup>obścielył ... a kto ni mioł ... to tak ... z g<sup>le</sup>n<sup>zi</sup> ... dzieś ... takie ... takich che<sup>n</sup>chóv (!) nanosili ... żeby to siano nie leżało ...*

**Co to są te che<sup>n</sup>chy?**

A: *che<sup>n</sup>chy ... to takie ... no jak szuwały takie mamy gdzieś przy lesie ... czy w lasach ... takie bagna ... nie ... to tam nakosili ... bo teraz to to ni ma ... ale tutaj daleko za polamy (!) kawo<sup>te</sup>czek ... to tam były takie bagna ... tam nie wszed człowiek ...*

**Ale można było gałęzi sosny czy ...**

A: *tak ... tak ... żeby to siano jak ... ułożó<sup>m</sup> tyn stóg ... żeby nie dostało tej wilgoci ...*

**A na te gałęzie z sosny ...?**

A: *to zaś położyli jeszczy słómy ...*

**Ale na pocięte gałęzie sosny to jak mówili?**

A: *to takie było ...*

B: *taki podkład ...*

A: *taki podkład ... no tako podwalina ... żeby ció<sup>o</sup>gło wilgoci ...*

**W niektórych okolicach słyszałem nazwę: sośnina, chójna ...**

A: *no ... no ... chojna ... chojna ... chojna to pozywajo<sup>m</sup> ... jag jes ... <sup>u</sup>obetnimy sosne ... czy świrk ... czy coś ... jak só<sup>m</sup> drobne gałęzie (!) ... no to jes chojna taka ... tak ...*

**Czyli te drobne ...?**

A: *te drobne ... a jag już grube to só<sup>m</sup> ... to pozywajo<sup>m</sup> te te ... gały<sup>n</sup>ziowka ... czy takie kłyki grube ... nie ... to mówió<sup>m</sup> kłyk ... nieroz jes przy drzewie taki ... taki suchy kij rośnie ... ale kłyków tutaj ... to ludzie chodzili i tyczkami (!) takimy (!) długimy (!) ... haki takie mieli ... zarzucali ... i to łamali na ogiń ... nie ... te ... te ... a jak ... jak drobne ... to była chojna tako ... tako świzo ... drzewo obci<sup>n</sup>te ...*

**I to robili na dole ...**

A: *z ga<sup>le</sup>n<sup>zi</sup> ... tak ... z ty chojny ... i zaś troszeczkę tyko słómy na to położył ... i już kłód siano ...*

**To było grube?**

A: *no tak zależy ... tak do dwudziestu cyntometrów (!) ... tam dzies<sup>n</sup>ć ... pietnaście ... zależy ... jak był teren suchy ... tu weźmy piaszczysty ... to tam wilgoci nie było ... ale jak były niskie zimie ... i przyszła wiosna ... to ... roztopy ... osobie woda podeszła ... śnieg topniół ... to by woda podeszła pod tyn ... a tak to wszystko było tak do góry ...*

**I potem jak, rzucali na ziemię?**

A: no kładli normalnie ... i był taki co już te stogi stawioł ... nie ... to ón musioł troche mić po-  
jińcia ... żeby ... no kład normalnie ... i chodzili ... deptali ładnie ... ograbiół tak żeby to okrońgły  
wyszed ... a! ... to musioł ... to zależy ... stogi ... to był stóg ze sianym pozywali ... ze zbożym  
stawiali okrońgłe też ... kwadratowe ...

**I te ze zbożem to kładli tak ...**

A: snopeg na snopek ... tak i ... jak położyli tu jedyn ... nie ... snopek ... to zaś drugigó położyli  
tu na wirz ... żeby stale to zboże było coraz wyży ... tak ... bo nawet silny burzy ... deszcz ...

**Do środka to która część ...?**

A: kłos ... a to knówie ... a to knówie ... to grube to na zewnóncz ... i tam nie śmiało ... jag móg  
pan wejś ... i wiadrany (!) wode na czubeg lać ... tylko jedyn snopeg namiórk (!) ... nie ... a tak  
to leciało ... z jednygo na drugóm ... i stopniowo ... stopniowo ... zaś po boku ...

**A to zakończenie stogu?**

A: coraz weńsze (!) ...

**Ale robili specjalnie?**

A: robili zadaszynie te ... poszywali ... słómóm w koło tak ... odkładoł takie ... takie ... takie  
wiońzki ... małe ... stómy ... podkłađoł ... przyciskoł ... i tak w koło ... do samego tego wirz-  
chołka ... drońga ... co to był wkopany ... nieroz tyn dróńg wystowoł pół metra ... nieroz met  
(!) ... a nieraz nie było już widać ...

**I to poszycie robili ze słomy?**

A: ze słomy ...

**Wymłóconej?**

A: tak ... tak ... wymłócóny ...

**To poszycie na samym szczycie było jakoś nazywane?**

A: nó to ...

**Słyszałem, że ludzie mówili, że z tego było ciężko zejść<sup>6</sup> ...**

A: a ... to drabiny były długie ... nieraz to położył krótszóm ... nie ... drabine ... to tak szło ... że  
szkosza (!) położył ... zaś położył drugóm ... przywiózoł tutej ... żeby sie nie opuścila ... i se po  
tem schodził ...

**Która część stogu to była baba?**

A: a tam ... baba to była ta ...

B: w środek ... baba ...

A: środek ... pozywali tak ... idź na babe ... bo wiedziół jag robić ... tyn co ... widzisz pan ...  
stóg stawioł ... nie ... to ón soe stawioł ... i sie cofoł do tyłu ... ta-ag by tu ... a ta ... przeważnie  
tako starszo ta kobita co już sie uorientowała ... to pozywali idź na babe ... tak ... ona stała  
na środku ... i cióńgła to<sup>m</sup> warstwe do góry ... do środka stogu ... jak tu jes tyn środek stogu ...  
to ona sie od połowy ... ona wasztowała ... i to<sup>m</sup> babe ciońgła ... żeby nie był stóg tag równo  
stowiany tyko tak ... i pozywali te babe ...

**Czyli baba to była...?**

A: środek stoga ...

**Cały czas mi tłumaczyli, że baba to jest zakończenie stoga.**

B: i zakończynie i poczóntek ...

A: baba była i na wirzchu ...

**Baba od samej ziemi sźła?**

<sup>6</sup> Po raz pierwszy zetknąłem się z tym określeniem w innej wsi, prosząc o opis budowy stogu. Prysłuchująca się wówczas rozmowie kobieta w pewnym momencie dodała: *najgorzjy to było z ty baby złyż ć...*



B: *od samej zimi ...*

A: *od samej ziemi ... tak ... od samyż zimi ... tyko że óna nie była widoczno ... a zaś dopiro ... jag już blisko kónca ... to sie trzymali tak żeby skońsie było stawiana ... i to<sup>m</sup> babe ...*

B: *żeby baba była najwysza (!) ...*

A: *i baba musiała być do kónca trzymano ...*

**Czyli baba to była ...**

A: *szyrokość (!) stoga ...*

**Nie knówie, tylko ...**

A: *kłósie (!) ... kłósie ... zawsze kłós szed do środka ... i w koło stogu ... bo snopki jak były jak ty co ry<sup>n</sup>czno (!) wio<sup>n</sup>zali ... nie ... czy snopowió<sup>n</sup>załki zaś już przyszły ... no to w czubku jes wo<sup>n</sup>szy ... a tyn knówie jes grubszy ... jak stopniowo tag układoł to mu samo wychodziło takie półkole ... bo tutaj buło wó<sup>n</sup>sze ... nie ... takie kliniate (!) ... a tu ... szerszy ... grubszy ... i tam mu samo prawie wychodziło ... jedyn na drugim wasztował ... ja stawiałym też ... byłym młody chłopak to ojciez mie uczył ... a jeszcze matka przy tym ... moja ... to ona stogi ... jak któż nie umił stowiać to jeszce go obsztorcowała ... tu ... mówi ... waszte trzymej ... a ja ció<sup>n</sup>gne babe na wirzch ... tak ... ale ile lad matka nie żyje ... ile miała ... osimdziesió<sup>n</sup>t ... jag zmarła ...*

**W stogu zboże było w ...**

A: *w snopkach ...*

(Adamów, gm. Golina, pow. Konin, inf. A: m, ur. 1928 r.; inf. B: k. ur. 1926 r.; nagranie z 2005 r.)

Z naszego punktu widzenia zwraca uwagę długie „dochodzenie” do potwierdzenia żywotności interesującego nas elementu konstrukcyjnego stogu oraz stosownej nazwy – **baba**. W obu przytoczonych wyżej dłuższych relacjach informatorów interesująca nas nazwa pojawiła się dopiero po zadaniu konkretnego pytania; podobna sytuacja powtarza się regularnie w innych nagraniach, w których opowieść o budowie stogu była krótka (zob. wyżej).

Z powyższego jednoznacznie można wnioskować, że bez ewidentnej interwencji eksploratora uzyskanie potwierdzenia żywotności zarówno elementu natury etnograficznej, jak i odpowiadającej mu nazwy – **baba** – nie byłoby możliwe. Ale dalszy ciąg rozmowy nie pozostawia wątpliwości, że zarówno konkretna część stogu, jak i jego nazwa jest respondentom doskonale znana.

Gwary jako zjawisko typowe dla kultury oralnej wraz ze zmianą pokoleniową podlegają często ewolucji, zmienia się zasób codziennej używalności znacznej części jednostek językowych. Ze zjawiska tego bardzo dobrze zdają sobie sprawę sami ich użytkownicy. Pozyskując materiał terenowy do słowników powstających w Pracowni Dialektologicznej UAM w Poznaniu, stwierdzam, że takich poświadczeń mamy bardzo dużo. Typowym tego przykładem są potwierdzenia w rodzaju **dawniej tak mówili...** Przywołajmy tu chociażby *my mówili kiedyż bedki ... na wszyscy (!) ... nie ... no a tero mówio<sup>m</sup> grzyby ... a przedtym na wszystkie bedki ... cy (!) tam były kurki ... cy tam były te czarne łebki ... czy prawdziwki ... to wszystko bedki ...* (Bukowiec Górny, inf.: k. ur. w r. 1923), *tera mówio<sup>m</sup> grzó<sup>n</sup>dki ... a przód mówili zogónki ...* (Dąbrówka Wlkp., inf.: k. ur. w r.1938), *młodzi mówio<sup>m</sup> wiadro ... starzy jeszce wy<sup>m</sup>borek ...* (Dąbrówka Wlkp., inf.: k. ur. w r. 1948).



Tę czasową dwupłaszczyznowość leksyki konkretnej gwary w kontekście zmiany pokoleniowej doskonale obrazuje materiał wykorzystany jako ilustracja użycia kontekstowego jednego z haseł przygotowywanego słownika Dąbrówki Wlkp.:

**włóczyć** – ‘rozbijać bryły ziemi bronami, bronować’; *po <sup>u</sup>orce to <sup>u</sup>oni włóczą<sup>m</sup> ... nie ... bronujo<sup>m</sup> ... włóczą<sup>m</sup> ...; no ... to jest ... bo jak ... wnu<sup>g</sup> jechał z brónami to jo mówie ... gdzie tero jedziesz? ... a on mó[wi] ... na pole ... a jo mówie ... włóczyć ... [wnuk:] dzie babcia? ... jo mówie ... włóczyć ... [wnuk:] nie ... jo jade bronować ... no to jedź ... jo mówie ... tag my sie dogodali ...; ón zrobiu<sup>u</sup>oczy i mówił ... dzie? ... a jo mówie ... włóczydź jedziesz ... [wnuk:] nie ... brónować ... to jedź ... jo mówie ...*

(Dąbrówka Wlkp. inf. k. ur. 1929 r.; nagranie: 2006 r.).

Niezależnie od powyższego w pamięci użytkowników lokalnej gwary przechowywanych jest wiele jednostek słownikowych, które z racji oralnego trwania sposobu słownego komunikowania się nie zawsze muszą uzyskiwać tekstową reprezentację. Dotarcie do tej warstwy leksykalnej w większym stopniu możliwe jest poprzez zawężenie rozmowy do konkretnego tematu. Jest wtedy szansa, że „wypłyną” określenia, o których egzystencji eksplorator nie miał pożądanej wiedzy.

To dzięki zawężeniu tematu rozmowy możliwe było uzyskanie danych pozwalających dokumentować w gwarze Dąbrówki Wlkp. poniższe znaczenia:

**bażka** – 1. ‘zwisający na gałęziach drzew iglastych, głównie świerków zasobnik z nasionami’; *jak niek<sup>o</sup>to sosna jis (!) tako ... niek<sup>o</sup>tre majó<sup>m</sup> szyszki ... takie małe szyszki ... a só<sup>m</sup> takie drzewa ... podobne do sosny ... i óne ni majó<sup>m</sup> taki<sup>ch</sup> szyszków ... ino takie du<sup>z</sup>sze takie ... no to mówili bażki ...; szyszka jez na sosnach ... na na świrku jez bażka ...; 2. ‘rosnąca nad brzegami zbiorników wodnych roślina o kwiatostanie w formie brązowej pałki’; *to <sup>o</sup>za mo te bażki ... to za<sup>s</sup> tu mówili że ... żej (!) to <sup>o</sup>za już dostowa (!) bażki ... bro<sup>o</sup>zowe co jes ... na tym tym ... to jes ta bażka ...; 3. ‘będący w początkowej fazie rozwoju kwiatostan drzewa, głównie wierzy, którego gałązki wykorzystywano do przygotowywania palmy wielkanocnej’; *bażki ... już nawed jeszcze mówili starsi ludzie że można ... jak przydziesz po<sup>o</sup>swie<sup>o</sup>cone ... zjeś (!) jedno<sup>m</sup> ... że to na gardło ... zjeś... to<sup>m</sup> bażke ...; bażki ... no to właśnie jak przy tych palmach ... bo przy zielach też bażki mówio<sup>m</sup> ... te po<sup>o</sup>czki ... o! ...; 4. ‘forma kwiatostanu brzozy’; *bażki? ... bażki to mo brzoza ... ta-ak te odlatujo<sup>m</sup> ... to mówili ... ale bażki mo ... teraz bażki dostaa ... abo ... albo świerk ... nie ... bażki już spadujó<sup>m</sup> to cza iż zbirać ... abo tam ... późni już szyszki mówili ... jag już ... nie ... ale na drzewie to bażki ...; 5. ‘podłużny metalowy obciążnik w stojącym zegarze ściennym’; *bażka to sie kojarzy z czymś takim podłużnym ... o formie stożkowej na końcu ... i czymś wiszo<sup>o</sup>cym ... dyndajo<sup>o</sup>cym sie ... jak ... załóży ... w zygarach tych ... tych ścinnych ... na końcu łańcuszków takie ... takie so<sup>m</sup> ... odważniki metalowe ... i to też mówili na to bażka ... bynajmniej u naz w domu ... nie ... i to<sup>m</sup> bażko<sup>m</sup> pocio<sup>o</sup>gałęs ... i nacio<sup>o</sup>gałyś spry<sup>o</sup>żyne ... nie ...; jedna była bażka do bicia ... a jedna była do odmirzania czasu ... dwie bażki ... a sosna szyszka ... a bażka to jez za krótkie ... chyba że by<sup>o</sup> dzie jakiś kwiatek ... mały be<sup>o</sup>dzie ... to ... ale be<sup>o</sup>dzie taki w formie cylindrycznyj ... nie ... bo szyszka jest w formie stożkowatyj ... i taka krótsza ... nie ... no a bażka sie z czymś kojarzy ...; 6. ‘podłużny owocostan kukurydzy’; *kolby ... bażki mówili też ...******

Jest oczywiste, że system leksykalny gwar – pod względem zasobu – nie jest w pełni reprezentowany w codziennym użyciu ich nosicieli. Niektóre kategorie semantyczne – zwłaszcza dotyczy to słowotwórstwa – mogą funkcjonować niemal na zasadzie potencjalności. Przykładem tego mogą być uznawane za niemal powszechne gwarowe deminutiva, które jednak wykazują niewielką, specyficzną żywotność tekstową (szerzej o tym zob.: Sierociuk 2018).

Analiza dotychczasowych eksploracji terenowych jednoznacznie dowodzi, że w środowisku gwarowym znaczna część właściwej tej strukturze jednostek językowych pozostaje w sferze biernej znajomości, którą właściwie należałoby nazwać bierną użytecznością. Najczęściej są to określenia bardzo rzadko przywoływane przez użytkowników lokalnej gwary w ich codziennej komunikacji. Niekiedy można odnieść wrażenie, że w kontakcie tej społeczności ze światem zewnętrznym nie są one potrzebne. Dopiero przekroczenie przez eksploratora swoistej bariery oddzielającej te dwa światy umożliwia udokumentowanie warstwy leksyki decydującej często o ogólnej – ale i szczegółowej – charakterystyce lokalnej gwary (zob. Sierociuk 2022).

Znajomość zasobu leksykalnego rodzimej gwary przez jej nosiciela można pod pewnym względem porównać do znajomości analogicznego zasobu użytkownika języka ogólnego. W obu wypadkach mamy do czynienia z niewielką częścią leksyki znanej czynnie. Zasadnicza różnica sprowadza się jednak do tego, że nawet najrzadziej używane jednostki języka ogólnego są odnotowywane w obszernych słownikach. Są one utrwalane też w różnego typu rezerwuarach słowa pisanego. Leksyka gwarowa – leksyka kultury oralnej – przechowywana jest w różnym stopniu w pamięci poszczególnych członków danej społeczności.

## Bibliografia

- MAGP 1967 – *Mały atlas gwar polskich*, oprac. przez Pracownię Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, pod kier. M. Karasia, t. 10. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ong, W.J. 1992. *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- SGP 1981 – *Słownik gwar polskich*, oprac. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, pod kier. M. Karasia, t. 1, z. 2. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SGP 2016 – *Słownik gwar polskich*, oprac. przez Pracownię Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, pod kier. R. Kucharzyk, t. 9, z. 3(30). Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Sierociuk, J. 2012. *Cechy definicyjne gwar w języku mieszkańców wsi*. W: *Językoznawstwo. Prace na XV Międzynarodowy Kongres Słowistów w Mińsku 2013 (Z Polskich Studiów Słowistycznych seria 12)*, red. L. Suchanek, K. Wrocławski, s. 159–166. Warszawa: Polska Akademia Nauk. Komitet Słowianoznawstwa.

- Sierociuk, J. 2018. *Deminutiva gwarowe w systemie i w tekście*. W: *Językoznawstwo. Prace na XVI Międzynarodowy Kongres Słowistów w Belgradzie 2018 (Z Polskich Studiów Słowistycznych seria 13, t. 2)*, red. Z. Greń, s. 273–282. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Sierociuk, J. 2022. Siara w kulinarnej kulturze wsi. Z terenowej eksploracji materiału leksykograficznego. *Gwary Dziś* 15, s. 183–198. Online: <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/gd/article/view/36351> [dostęp: 04.01.2023].
- Sobierajski, Z. 1985. *Teksty gwarowe z zachodniej Wielkopolski*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sobierajski, Z. 1995. *Teksty gwarowe ze środkowej Wielkopolski*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- SP 2001 – *Słownik prasłowiański*, red. F. Sławski, t. VIII, *Goda–Gyža*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Серочук, Е. [Sierociuk J.]. 2021. *Говор – речь устного сообщества*. W: *Исследования по славянской диалектологии. 23. Памяти Людмилы Эдуардовны Калнынь*, отв. ред. серии А.Ф. Журавлев, отв. ред. выпуска М.М. Алексеева, М.Н. Толстая, s. 37–52. Москва: Институт славяноведения РАН. Online: <https://inslav.ru/sites/default/files/isd23-sierociuk.pdf> [dostęp: 04.01.2023].

### ***Orality of dialects and their lexis***

#### Summary

This article discusses the issue of a relationship between oral characteristics of dialects with the functioning of the lexis that is specific to them. A dialect, as a speech of an oral community, functions based on an intergenerational message. This influences the “storage” of a significant portion of the local lexis in the sphere close to passive command. This property determines, to a large extent, the limited resource of lexicographic materials, since a considerable portion of the vocabulary is provided by respondents only after a straightforward intervention of the explorer.

**Keywords:** dialectal lexis – field exploration – passive vocabulary – orality.

Trans. Monika Czarnecka

Iwona Nowakowska-Kempna

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

im. Jana Długosza w Częstochowie

i.nowakowska-kempna@ujd.edu.pl

ORCID: 0000-0002-8043-1374

## WIELOŚĆ GWAR ŚLĄSKICH ŹRÓDŁEM BOGACTWA REGIONU

Rozważanie nad statusem współczesnych gwar danego regionu warto rozpocząć od przypomnienia złożoności tego zjawiska. Niniejszy artykuł wpisuje się bowiem w dyskusję nad tym fenomenem (por. Wronicz 2016: 53–60; Pelcowa 2015: 279–288; Czastka-Szymon 2014: 373–387). Z jednej strony ludzie posługują się „tradycyjną mową swej okolicy” (Nitsch 1954: 213), co odzwierciedla istniejące zróżnicowanie gwar śląskich, z drugiej strony nawet wstępne obserwacje potocznej, mówionej wypowiedzi danego rozmówcy potwierdzają fakt używania polszczyzny mieszanej (Ożóg 2001: 222). Odmiana gwarowa przeplata się wówczas z ogólną polszczyzną w różnym nasyceniu obu form, a ponadto różne odmiany *nasycone* są np. różnymi stylami, np. styl potoczny przeplata się z naukowym, gdy respondent, używając jednej z gwar śląskich, mówi równocześnie o pracy urzędów elektronicznych w kopalni, zarówno przy pulpicie sterowniczym kadry inżynierskiej, jak i na dole przy obsłudze kombajnu. Tym samym jedna i ta sama wypowiedź inżyniera łączy w sobie różne style i odmiany polszczyzny w harmonijną całość. Jej analiza – ze względu na stopień zróżnicowania stylowego i odmianowego – jest o wiele trudniejsza do prezentacji od polszczyzny jednorodnej odmianowo (np. język ogólny) i stylowo (np. styl naukowy wykładu akademickiego). Niewątpliwie większe nasycenie polszczyzny mieszanej formami gwarowymi obserwujemy na Śląsku w stosunku do innych dzielnic kraju.

Aby się zmierzyć z żywą, spontaniczną mową, należy przypomnieć podstawowe założenia metodologiczne, które konieczne są do analizy tego typu wypowiedzi. Oto niektóre ważniejsze, ułatwiające analizę, a równocześnie wnoszące nowe aspekty do dyskusji dialektologów.

**1. Aplikacja paradygmatów opierających się na uzusie językowym** (system oparty na uzusie), takich jak kognitywizm, socjolingwistyka czy dialektologia, obok pragmatyki językowej bądź lingwistyki antropologicznej. Wybór paradygmatu analizy językowej oparty na modelu użycia języka określa A. Goldberg (2006: 65) jako

„usage-based models of language”, podobnie jak R. Langacker (2009: 22), mówiąc o kognitywizmie. Obliguje on do przybliżenia właściwości morfologicznych (gramatycznych), leksykalnych, składniowych i fonologicznych charakterystycznych dla danej gwary, wyłonionych na podstawie analizy wypowiedzi jej nosicieli, a także porównanie z ościennymi gwarami w celu ustalenia zakresu podobieństwa i różnic między nimi. Jeśli przyjąć, że znaczenie obejmuje semantykę leksykalną, pragmatykę i strukturę dyskursu (Croft 2007: 472), a w opisie jesteśmy nastawieni na czynniki związane z używaniem języka, przede wszystkim analizę pragmatyczną wypowiedzi rozmówców, to w efekcie musimy uwzględnić wariantywność form polszczyzny gwarowej i ogólnej, która stanowi immanentną cechę spontanicznych rozmów, gdyż owo przeplatanie się form w wymiarze fonologicznym, morfologicznym i składniowym umiejscowione i ujawnione jest w języku osoby wypowiadającej się, por. użyte w tej samej rozmowie postaci fonologiczne: *dzisiaj – dzisiaj – dzisiaj* czy morfologiczne: *żem poszoł – żech poszoł – posztech – posztem* bądź leksykalne: *kluski szare / czorne, pyzy, kluski wielkopolskie, kluski ziemniaczane / ziemniaczane* w opozycji do *klusek śląskich*, tj. *klusek białych*. Analiza językowa, jaką proponuje kognitywistyczny paradygmat badań, oparty na uzualnym i funkcjonalnym podejściu do języka, okazuje się przydatna także do badań gwarowych, zwłaszcza niektórych aspektów mało dotąd zbadanych i opisanych. Każdy wzorzec językowy okazuje się ważny w analizie, jeśli występuje z wystarczającą częstotliwością (Goldberg 2006: 5) w wypowiedziach bądź jest przewidywalny jako wzorzec językowy danej gwary. Zwyczajnie w analizie występują gwary subregionalne mające pewne wspólne właściwości, co pozwala je łączyć w gwary charakterystyczne dla danego regionu, np. *gwary śląskie* (por. Nitsch 1939, 1960; Nitsch, Karaś 1957–1976; Dejna 1973; Dejna, Gala 2001; Kadłubiec, Milerski 2001; Kowalska 1982, 2002; Miodek 1991; Nowakowska-Kempna 1976; Urbańczyk 1981; Wyderka 2000–2017; Zaręba 1969–1997, 1988). Włączenie częstotliwości do wyznaczników ważnych dla ustalenia cech gwary oraz cech polszczyzny mieszanej występującej na danym terenie wskazuje na uzualny charakter kognitywizmu jako metodologii, podobnie jak pozostałych zasad badań gwaroznawczych. Model kategoryzacji gwar obejmuje zarówno charakterystyki, jak i uogólnienia płynące z badań statystycznych, uwzględniających częstotliwość wystąpienia form (por. Goldberg 2006: 46–54; Croft 2007: 49–53; Szymańska 2001: 86–89, 2013). Takie podejście otwiera nowe perspektywy badawcze dla badań dialektologicznych (por. Ożóg 2001: 233, 2008; Wronicz 2016; Pelcowa 2015) i umożliwia opisanie całości kompetencji językowych mówiącego, korzystającego zarówno z wzorców (konstrukcji) języka ogólnopolskiego, jak i miejscowej gwary (danego subregionu). Każda użyta formacja może tutaj mieć znaczenie w sensie pełnienia określonej funkcji w komunikacji, tak semantycznej, jak stylistycznej, przy odwołaniu do gwary jako polszczyzny rodzinno-towarzystwej oraz pracowniczej (kopalnie, huty), zwrócenia uwagi rozmówcy, na jakim terenie przebywa bądź z jakim roz-

mówcą ma do czynienia, a także budowania więzi i poczucia wspólnoty. Badania współczesnych gwar wymagają takiego właśnie podejścia, co tłumaczyłoby ich specyfikę użycia w obecnej dobie. Nie wyklucza to badań tradycyjnych nad utrwalonymi wzorcami fonologicznymi, gramatycznymi, leksykalnymi, reprezentowanymi zwykle przez mowę najstarszego pokolenia mieszkańców wsi oraz osoby jednosystemowe. Użycie języka w kontekście konceptualnym, funkcjonalnym, komunikacyjnym i społecznym (Goldberg 2013: 15; Szymańska 2013: 134) nie wyklucza bowiem zjawisk bazowych mieszczących się w kanonie cech systemowych danej gwary, stanowiących jej tradycyjny wzorec, konfrontowany współcześnie z polszczyzną mieszaną obejmującą również ten wzorec w zmieniającej się rzeczywistości językowej jego użycia. Użyteczna też będzie geografia językowa (Zaręba 1974; Nitsch 1939; Wronicz red. 2000; Wyderka red. 2000–2017; Zaręba 1969–1997; Kadłubiec 1994; Kadłubiec, Milerski 2001; Milerski 2009; Labocha 1997; Dejna 1973; Dejna, Gala 2001 t. 3) pozwalająca badać zasięgi użycia określonych form.

## 2. JĘZYK W PROCESACH SPOŁECZNO-KULTUROWYCH

Byłoby zbędną oczywistością twierdzenie o wieloaspektowości uwikłania języka w procesy społeczno-kulturowe, w tym gospodarcze, polityczne i socjologiczne, gdyby nie fakt ogromnego tempa zmian społeczno-kulturowych i ich powszechności. Pierwsze zjawisko interesująco scharakteryzował Paul Virilio (1978: 50), proponując termin – klucz do rozumienia tego zagadnienia: *dromologia*, tj. ‘nauka o prędkości’, wikłając naukę o prędkości w życie społeczne jako jego immanentną cechę. Życie społeczne nie tylko nabiera prędkości dzięki szybkiemu przemieszczaniu się środkami transportu: samolotem, autem, pociągami dużych prędkości, lecz także rozprzestrzenianiu się informacji dzięki laserom, światłowodom, telefonii komórkowej, Internetowi i innym mediom, zmieniając sposób funkcjonowania ludzi, tak w mieście, jak i na wsi. Zmiany te dotyczą także kultury rolnej, nowych technologii oraz urządzeń obsługujących pracę na roli. Odmienne życie wyznacza przecież błyskawiczna dostępność informacji, tworząc ze świata globalną wioskę (McLuhan 1968). Wprowadza nas to w obszar postkultury, czyli kultury ponowoczesnej, opartej na cywilizacji informatycznej i informacyjnej (Miczka 2003, 2009; Zacher, Kiepas 1994; Goban-Klas 2002, 2005, Zwiefka-Chwałek 2010), co znajduje potwierdzenie i odzwierciedlenie w języku, jakim mówimy (Ozóg 2001; Dunaj 2000; Mazur 2000; Bralczyk, Mosiołek-Kłosińska 2000; Sierociuk 1998). W Polsce dochodzą do tego procesy zmian ustrojowych, budowa społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego, a także utrwalenie kategorii *homo viator*, obejmującej także mieszkańców wsi, podróżujących do swych dzieci mieszkających w odległych krajach lub spędzających wakacje daleko od rodzinnej miejscowości.

Z kolei R. Fidler (1997: 22–23) zaproponował koncepcję *mediamorfozy*, jako tłumaczącą zaistniałe zmiany, określając ją jako „transformację mediów służących do komunikowania, wywołaną przede wszystkim grą ludzkich potrzeb i oczekiwań, presji politycznej, presji konkurencji oraz grą społecznych i technologicznych innowacji”. Wielkie mediamorfozy ukształtowały trzy języki: mówiony, pisany i cyfrowy. Ten ostatni odnosi się do współczesności. W konsekwencji tych przemian narodziła się *globalizacja*, a jej przeciwstawienie się znalazło oparcie w *lokalizacji* (tym, co regionalne, lokalne) po to, by *glokalizacja* połączyła obie tendencje współczesnego świata zgodnie z zasadą: *myśl globalnie, żyj lokalnie* (por. Goban-Klas 2002, 2005). Tendencja ta znajduje najpełniejsze odzwierciedlenie w rzeczywistości, a odrodzenie się lokalnych tradycji, zwyczajów, obrzędów i obyczajów (por. Simonides 1994) jest tego najlepszym dowodem. Podtrzymujące je koła gospodyń wiejskich, których w Polsce jest około dwunastu tysięcy, są najlepszym tego przykładem. Wraz z tradycjami lokalnymi odżywa miejscowa gwara, a przynajmniej jej elementy związane głównie ze słownictwem, np. tkackim, koronkarskim, dotyczącym wyrobu chleba, zwyczajów i obyczajów, charakterystyką zawodów rzadkich, kulinariów itp. (por. Wronicz 2016: 53).

Na Śląsku czy Podhalu, gdzie miejscowa gwara była zawsze prestiżową odmianą polszczyzny (por. Lubaś 1976: 41; Gajda 2010; Sławkowa 1992: 35–41; Lubaś, „Socjolingwistyka” 1978–2022; Kleszcz 1997: 104), doszło do spowolnienia procesu odchodzenia od gwary na rzecz polszczyzny ogólnej, co utrwaliło sposób postępowania się polszczyzną mieszaną: miejscowej gwary z polszczyzną ogólną, przy czym zakres użycia obu został – przynajmniej częściowo – określony: gwara obsługuje życie rodzinno-towarzystkowe, podstawowe prace gospodarskie, a polszczyzna ogólna – skomplikowane technologie pracy na roli, mechanizację produkcji rolnej oraz naukę, kulturę i sztukę, politykę i marketing itp. W gwarach różnych regionów powstaje także literatura piękna (Wronicz 2016: 55).

Zaproponowane tutaj wstępne rozpoznanie zakresu stosowalności gwary, polszczyzny mieszanej i polszczyzny ogólnej wskazuje jednoznacznie na konieczność nowego, całościowego przebadania gwar śląskich w kategorii modeli uzualnych, przy szerokim użyciu narzędzi i metodologii wspomnianych paradygmatów, w tym badań socjolingwistycznych, ukazujących zróżnicowanie zakresu znajomości i używania gwary w zależności od parametrów socjolingwistycznych: nie tylko wieku, płci i wykształcenia, lecz także poziomu kontaktów językowych (Lubaś 1976: 45–46), warunków komunikacji i funkcji wypowiedzi. Dopiero tak zbudowany obraz polszczyzny mieszanej pozwoli zrozumieć specyfikę współczesnego postępowania się gwarą (por. założenia kognitywizmu i gramatyki konstrukcji).



### 3. GWARY ŚLĄSKIE W BADANIACH DIALEKTOLOGICZNYCH

**3.1.** Warto nadmienić, iż procesy glocalizacji sprzyjają tworzeniu się polszczyzny mieszanej, w sensie użycia w tej samej wypowiedzi rozmówcy i na ten sam temat form gwarowych przeplatających się z polszczyzną ogólną (por. uwagi wcześniejsze), dającej efekt dużej wariantowości form.

W tej sytuacji badanie mowy najstarszego pokolenia mieszkańców wsi (oraz innych osób jednosystemowych) używających gwary jako podstawowego środka komunikacji może i powinno stanowić pierwszy etap badań dialektologicznych, a dalsze etapy powinny wyznaczać także badania socjolingwistyczne ukazujące przemiany, a tym samym – wybór i zakres użycia cech systemowych danej gwary przez część starszego pokolenia, średniego i młodego, przy czym – jak podkreśla K. Nitsch (1954: 213) – „nabyte od dziecka przyzwyczajenia fonetyczne są na ogół silniejsze od przyzwyczajzeń w innych zakresach języka”. Cechy systemowe mogą zostać uznane za cechy kanoniczne – prototypowe dla danej gwary, zgodnie z paradygmatem kognitywnym, a gwara – jedna z jedenastu na Śląsku (por. uwagi poniższe) może zostać uznana za kategorię poddaną analizie, zgodnie z zasadami kategoryzacji polegającej na redukcji elementów do niezbędnej liczby, co podkreśla E. Rosch (1978: 30), pisząc „przez kategorię rozumie się pewną liczbę obiektów równoważnych pod jakimś względem”. Na tej podstawie E. Rosch (1978: 40) formułuje definicję prototypu jako najlepszego (najbardziej jasnego, oczywistego) przykładu (egzemplarza) kategorii: „by prototypes of categories we have generally meant the clearest cases of category membership defined operationally by people’s judgements of goodness of membership in the category”. Ustalając cechy systemowe jako kanoniczne / prototypowe dla danej gwary, będzie można bez trudu zbudować kategorię radialną tak wydzielonej całości z większą / mniejszą obecnością cech gwarowych i ogólnopolskich w mowie mieszkańców danego subregionu, uwzględniając wszystkie parametry socjolingwistyczne. Z przeprowadzonych przeze mnie wstępnych badań wynika, że duże zróżnicowanie polszczyzny mieszanej i wariantowość form staną się nowymi cechami prototypowymi współczesnych gwar (por. Pelcowa 2015: 279–288).

**3.2.** Skłania to do dalszych badań nad współczesnymi cechami systemowymi gwar wchodzących w skład **dialektu śląskiego**, będącego nazwą kategorialną, nadrzędną dla zespołu takich właśnie gwar, charakteryzujących się generalnie brakiem mazużenia i obecnością fonetyki międzywyrazowej udźwięczniającej oraz rozmaitymi cechami szczegółowymi, wśród których J. Miodek (1991: 15–16) za szczególnie istotne uważa liczne archaizmy peryferyjne zachowane na obrzeżach państwa polskiego, tutaj – na Śląsku.

Podział gwar śląskich zaproponowany przez K. Nitscha (1960) jest nadal aktualny i jego aplikacja przynosi dobre wyniki, gdyż – poza dialektami laskimi – pozostałe



gwary dobrze funkcjonują komunikacyjnie. Przypomnienie ich otwiera perspektywę ukazania znacznego zróżnicowania tych gwar, które utrzymuje się do czasów współczesnych. Obejmuje on gwary:

- Śląska Południowego: gwary **jabłnkowskie**, **cieszyńskie**, **rybnickie**, **pogranicze czeskie** (Zaolzie i częściowo Głubczyckie), gwary **laskie** (wymierające);
- Śląska Centralnego: gwary **prudnickie** (tzw. *Goloki*), **kozielskie** (tzw. *Bajoki*), **strzeleckie** (tzw. *Kobylorze*), **okręg górniczy** (są to gwary pogranicza małopolsko-śląskiego, z miastami takimi jak: Katowice, Tychy, Łędziny, Bieruń, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Kochłowice, Bytom, Tarnowskie Góry, Piekary Śląskie itp.);
- Śląska Północnego: gwary **opolskie** (tzw. *Krysioki*), **brzeskie** i **sycowskie** (por. Wyderka 2001–2017).

Na obszarze Śląska występuje obecnie także gwara **południowokresowa** (dawne woj. lwowskie), której nosicielami są repatrianci z Kresów Południowych (na obszarze: Katowice–Bytom–Zabrze–Gliwice, Raciborskie i Głubczyckie, Opolszczyzna i Dolny Śląsk, por. Nowakowska-Kempna 1996).

Trzeba zarazem podkreślić, iż tradycyjny podział gwar śląskich zgodnie z ich cechami uległ pewnym przemianom i będąc punktem odniesienia dla badaczy, wymaga uzupełnień i korekt. Obecnie można wskazać kilka kierunków zmian, które wymagałyby wnikliwych i zakrojonych na szeroką skalę badań terenowych.

**3.3.** Należałoby zbadać obrzeża gwar śląskich, na których stykają się one z gwarami Małopolski i Wielkopolski (por. Gala 1994) oraz dialektami morawskimi Ziemi Ostrawskiej i Opawskiej w Republice Czeskiej (gwara zachodniocieszyńska, por. Greń 2000; Kadłubiec 1994; Milerski 2009; Wronicz 2000). Obserwujemy bowiem znaczne i znaczące poszerzenie się pasa gwar pogranicza między regionami (por. gwary pogranicza małopolsko-śląskiego, Gala 1994; gwary wieluńsko-sieradzkie, Jaros 2012), a także między subregionami danego obszaru dialektalnego. Na ziemiach bielsko-żywieckich (Bielsko-Biała, Szczyrk) występuje obecnie gwara małopolska, charakterystyczna dla Żywiecczyny, ponieważ wraz z migracją ludności, zainteresowanej zatrudnieniem w dużych zakładach przemysłowych Bielska-Białej, nosiciele gwary żywieckiej rozpowszechnili jej użycie na tych terenach. Gwara środkowej części Śląska – okręgu przemysłowego jest w użyciu (mniej więcej) od Czechowic-Dziedzic. W Mysłowicach, będących historycznie ostatnią miejscowością małopolską, mówi się obecnie gwarą śląską okręgu przemysłowego. Z kolei na ziemiach Śląska Północnego i terenach południowej Wielkopolski, a więc w pasie centralnej Polski, obszar zetknięcia się gwar śląskich z wielkopolskimi jest szeroki, wyznaczając pas pogranicza, który – zdaniem A. Zaręby (por. mapy 1969–1997) – sięga poprzez izoglosy zjawisk gwarowych po Rawicz, Ostrów, Kalisz i Leszno. Podobnie szerokie jest pogranicze śląsko-małopolskie na ziemiach sieradzko-łęczycko-wieluńskich (Jaros 2012;

Gala 1994). Badanie izoglos poszczególnych zjawisk gwarowych od fonetyki poprzez morfologię do leksyki ukazuje faktyczne wpływy gwarowe, zróżnicowanie i przenikanie się gwar trzech regionów w centralnej Polsce. Ten niesłychanie ciekawy obszar badawczy wymaga dalszych szczegółowych eksploracji.

Autorzy słowników gwar śląskich (por. Nitsch, Karaś 1957–1976; Dejna, Gala 2001; Zaręba 1969–1997; Wyderka 2000–2017; Wronicz 2000) są zgodni co do zróżnicowania historycznie i współcześnie gwar śląskich i funkcjonowania pasa gwar pogranicza zarówno na północy, w centralnej Polsce, jak i na południu na pograniczu śląsko-morawsko-słowackim (Kadłubiec 1994). Przekonanie co do zróżnicowania gwar śląskich dzielą także autorzy opracowań szczegółowych wybranych gwar Śląska (por. m.in. Przywara 1987; Wyderka 1984, 1997; Bizoń 1991; Greń 1997, 2000; Skudrzykowa i in. 2001, 2002; Tambor 2006; Przymuszała 2013).

Przykładowo wymowa połączenia *e + ł* jako *oł* (*pudołko* ‘pudełko’, *połny* ‘pełny’, *kukiołka* ‘kukiełka’) występuje w okolicach Gliwic i Tarnowskich Gór oraz północnej części Śląska i na pograniczu śląsko-małopolskim.

**3.4.** Należałoby zbadać współczesny, faktyczny zasięg mazurzenia, gdyż jego tradycyjne występowanie na ziemiach historycznie małopolskich, a z czasem granicznych między Małopolską a Śląskiem, na których gwary śląskie nasunęły się na pierwotne gwary małopolskie (Kowalska 1982, 2002, 1993; Synowiec 2013), a więc w okolicach Katowic, Pszczyny, Tarnowskich Gór, uległo ograniczeniu do mowy najstarszego pokolenia i osób jednosystemowych, np. *corny*, *copka*, *syja*, *zaba*. Nawet na obrzeżach Katowic: w Dąbrówce Małej, Dąbrówce, Michałkowicach, Dębie, Bogucicach, Załężu, gdzie pojawia się taka wymowa, w powszechnym użyciu jest jednak wymowa niemazurząca. Wymowa mazurząca jest zachowana na Śląsku Północnym, wskazując na pas pogranicza z Małopolską, łączy się z okręgiem górniczym. Trzeba podkreślić, iż 1/3 gwar śląskich to nadal gwary mazurzące. Warto odnotować, iż Jabłonkowskie zachowuje nadal siakanie, tak po czeskiej stronie granicy (Jabłonków, Nawsie, Mosty k/Jabłonkowa), jak i po polskiej (Istebna, Jaworzynka, Koniaków), a więc wymowę typu: *szwiwy*, *sziiary*, *sziiopa*, *sziial*, *ziielony*, *ziielazo*, *ziiorny*, *ziiastko* przy zlanii się spółgłosek szeregu szumiącego i ciszącego. Wymowę taką można zaobserwować u najstarszego pokolenia, najmłodszego, wstępującego do szkoły, oraz średniego – w gronie rodzinno-towarzyskim. Pokolenie czterdziestolatków – inżynierów, lekarzy, nauczycieli, pracowników administracji, na co dzień używające polszczyzny ogólnej, w swoim gronie – na urodzinach, imieninach, spotkaniach klasowych itp. przechodzi na gwarę siakającą jako mowę rodzinną i rodzimą swojej małej ojczyzny, co nietłwo jest zaobserwować osobie spoza tego grona.

**3.5.** Warto odnotować także niesłychanie ciekawe zjawisko leksykalizacji form gramatycznych z mazurzeniem. Dotyczy to 2. osoby czasu teraźniejszego czasowników

i przyjmuje postać *widzis, chodzis, robis*. Formy takie występują w Łędzinach, Bojszowach czy Bieruniu (miejscowościach między Katowicami a Tychami, por. Synowiec 2018: 61–80, 2013).

**3.6.** Obserwujemy współcześnie także cechy, uważane za śląskie, chociaż na Śląsku bardzo zróżnicowane (zgodnie z trzema subregionami), ale przecież obecne także w gwarach małopolskich i wielkopolskich:

- wymowę grup spółgłoskowych w nagłosie i śródgłosie typu: **grzi, kszi** (*grziby, brzitfa, brzidki, ksziwy, tszidziści, wytszimof*), przy czym w gwarze jabłonkowskiej jest to nadal *ř* frykatywne, występujące także jako trące *rž*;
- kontynuację krótkiej samogłoski nosowej (na końcu wyrazu) **q/ę** jako **-a-** na większości Śląska, por. *niesa ta książka* oraz: **-ym** na Śląsku Cieszyńskim (prócz fragmentu Zaolzia zachodniego) *niesym tym ksiu, żkym*, a także **-am, -q** na Opolszczyźnie – *niesą niesam tam / ta ksiązkam / książka*; również etymologiczna grupa **eN, eM** jest wymawiana szeroko: *wiam, wia* (kontrastuje z wymową *wiyw* w Cieszyńskim); tak samo jest w śródgłosie: – na Opolszczyźnie – **-ąT-**: *damby, poramba, kandy, janzyk, kyndziory*, na pozostałym terenie: **yT, yD**: *dymby, porymba, kyndy, jynzyk, kyndziory* (za: Nowakowska-Kempna, Cząstka-Szymon 2019: 54–55);
- dawną długą samogłoskę nosową **q** w tych samych pozycjach wymawianą jako środkowa, podwyższona lub wysoka obniżona: *skũnt idũm, zũmp, psziqlũndać še*;
- dawne **a** długie mające dwie realizacje: dyftongiczną w gwarach opolskich, a w pozostałej części Śląska jako samogłoska środkowa tylna **-o-** (*stouf – stof* ‘staw’);
- zachowaną wymowę pośrednią dawnej samogłoski tylnej **ó** na *dvũr, vũzyk* ‘wózek’ oraz podwyższaną wymowę dawnego **é**: *śniyg, chlyb, zawiyż* (por. Nowakowska-Kempna, Cząstka-Szymon 2019: 55).

Na uwagę zasługują różnice między Śląskiem Zachodnim i występującymi tutaj formami typu *zamy* i *widza / widzą to miedza / miedzą / miedzam* a Śląskiem Centralnym z formami typu: *zymby, widza ta miedza* (bez nosowości w wygłosie).

Zróżnicowaniu podlega również realizacja samogłosek nosowych danego zespołu gwarowego subregionu, np. w gwarach cieszyńskich mówi się: **jim wieczere, widzým chatupe** (Cieszyn), **widzým chatupym, cietyń, kurczyn** (Jabłonków) oraz **zymby, widza chatupa** (Bohumin / Bogumin, por. Zaręba 1958–1997). Z badań wyłania się bogactwo realizacji samogłosek nosowych w gwarach śląskich do dziś występujących w mowie mieszkańców wsi (ale także miasteczek bądź obrzeży miast) w tych samych pozycjach fonetycznych, co wymaga dalszych, szczegółowych badań terenowych i wykorzystania metod geografii językowej. Geografia językowa umożliwia wówczas bardzo dokładną dialektologiczną analizę zjawisk gwarowych, zarówno

przytoczonych tutaj fonetycznych, jak i morfologicznych (fleksyjnych i słowotwórczych), leksykalnych czy składniowych. Ułatwia to wyznaczanie zasięgów cech gwarowych i wytyczanie izoglos. Geografia językowa oraz ustalanie cech systemowych (kanonicznych, prototypowych) danej gwary należą do cennych osiągnięć warsztatu pracy dialektologa i stanowią nadal podstawowe narzędzie umożliwiające dokładną szczegółową analizę danej gwary (por. Nitsch 1960).

W podsumowaniu trzeba podkreślić, iż nadal bogata i zróżnicowana jest wymowa samogłosek nosowych na śląskim obszarze dialektalnym, a także zachowano różnice w realizacji szeregów syczącego, szumiącego i ciszącego spółgłosek (mazuzenie na ⅓ obszaru gwar śląskich, siakanie, zleksykalizowane formy *widzisz*, *siedzisz*, wymowa niemazurząca), a dzięki analizie zjawisk społeczno-kulturowych będzie można określić rozmaite tendencje, które pojawiają się w tego typu polszczyźnie mieszanej.

Przy tak znacznym i znaczącym zróżnicowaniu gwar śląskich nie jest możliwe, aby powstał z nich jeden *język regionalny* (por. Tambor 2008: 117). Musiałoby to być jakieś śląskie *esperanto*, zubożające gwary, którymi mówi się na Śląsku. Nadto gwara funkcjonuje łącznie z językiem ogólnym, tworząc polszczyznę mieszaną<sup>1</sup>. Język regionalny musiałby mieć charakter polszczyzny mieszanej jako odzwierciedlającej faktycznie mowę społeczności wiejskich. W badania współczesne wpisuje się raczej definicja gwary jako *odmiany języka* (za Wronicz 2016: 55) „przekazywanej przez starsze pokolenie młodszemu, uwarukowanej regionalnie, obecnej w realnie występujących tekstach” (Wronicz 2016: 55) i mającej faktycznie postać polszczyzny mieszanej.

---

<sup>1</sup> Autorka uznaje zróżnicowanie gwar śląskich za faktyczny stan rzeczy, co do którego nie ma wątpliwości i co upoważnia do napisania artykułu na ten temat. Trudno zatem określić, jak wpisuje się w to zagadnienie etnolekt śląski, czym miałby się charakteryzować i na jakim obszarze występować. Wymienia się tutaj cztery miasta okręgu przemysłowego: Katowice, Chorzów, Siemianowice Śląskie i Rudę Śląską. B. Wyderka (2010: 91) podkreśla, że „Współczesny dialekt śląski to nie jeden język, ale znacznie jakościowo zróżnicowane kontinuum gwarowe”. Badacze zaznaczają (m.in. Wyderka 2010: 87), że mowa miast okręgu przemysłowego w łączności z gwarami gliwicko-toszeckimi pozostawia poza nawiasem gwary Śląska Cieszyńskiego i Opolskiego; a ponadto pozostałe gwary Śląska Centralnego, opisane przez K. Nitscha (1960).

Nieprecyzyjne i wieloznaczne także są terminy: *język*, *język regionalny*, *dialekt*, *etnolekt*. Trzeba podkreślić także, iż w *Preambule* europejskich ustaw dotyczących języków regionalnych czytamy „nie jest językiem regionalnym DIALEKT danego języka”, podczas gdy gwary śląskie można objąć terminem *dialekt* jako nazwą kategorii i usytuować w szeregu z dialektem małopolskim, wielkopolskim czy mazowieckim. Użycie nazwy *język* zamiast *gwara* spowodowałoby konieczność analizy dwunastu języków na Śląsku, z polszczyzną kresową włącznie, która faktycznie wciną się we wszystkie gwary Śląska.

Problematyka ta wymaga dalszych rzetelnych dyskusji, merytorycznego opracowania i ustosunkowania się do podniesionych zagadnień, przynajmniej w postaci odrębnego artykułu (por. m.in. Wyderka 2010a; Gładkiewicz i in. red. 2012; Nijakowski red. 2015; Pastuch, Siuciak red. 2018).

## 4. WIELOWYMIAROWOŚĆ ZRÓŻNICOWANIA GWAR ŚLĄSKICH

Zanim szczegółowo zostaną przybliżone kolejne formy zróżnicowania gwar śląskich, warto zauważyć różnicę terminologiczną w sformułowaniach *gwary śląskie* i *gwary na Śląsku*, przypominające zróżnicowanie **gwar na Śląsku**. Nie tylko bowiem gwary śląskie występują na Śląsku, obok i oprócz pogranicznych gwar mieszanych, lecz także – gwara południowokresowa. Ponadto wymiar gwarowy i/lub potoczny mają także języki mniejszości narodowych mieszkających na Śląsku. Występują tutaj gwary morawskie (bliskie dialektom laskim), język niemiecki (w odmianie gwarowej), jidysz czy dialekt Romów (por. Nowakowska-Kempna 1997: 26–47).

**4.1.** Zróżnicowanie gwar śląskich obejmuje wszelkie wymiary i aspekty tychże gwar i dotyczy różnych poziomów języka od fonetyczno-fonologicznego po morfologiczny i semantyczny (w tym leksykalny i frazeologiczno-frazemowy). Różny jest wszakże zakres występowania danej cechy lub zjawiska (por. uwagi powyższe), z wyraźną przewagą cech fonetycznych jako najbardziej utrwalonych i najtrudniejszych do wyzbycia się.

**4.2.** Wariantywność form, zarówno fonetycznych, jak i leksykalnych, może nie tylko być wynikiem różnic między subregionami, lecz także przebiegać wewnątrz subregionu, np. gwary jabłonkowskie siakające wobec niesiakających i niemazurzących cieszyńskich, a nawet wewnątrz obszaru danej gwary, np. cieszyńskiej. Z badań Z. Grenia (2000: 45–150) wynika, że ogólnopolska forma *zgubiłem tylko igłą* może przybierać w gwarze cieszyńskiej różne formy w zależności od miejscowości, np. *stracić ino igła / jigła / kąsek druta / ziderka / zszywaczka* (Cieszyn), *zgubić igła / jegła* (Chybie), *zapodziać jeglica* (Górki Wielkie), *zapodziać iglica* (Ustroń), *zapodziać szywanica* (Skoczów), *stracić cerownica* (Cisownica), *stracić szpila z dziurką* (Strumień), *zgubić jegła* (Drogomyśl, Strumień), *zapodziać sznuptyk*, *stracić szpyndlik* (Mosty). Różnice dotyczą nie tylko nazwy igły i jej zgubienia, lecz także formy fonetycznej: *igła* || *jigła / jeglica* itp. oraz form gwarowych *ino* || *jino*. Zróżnicowanie gwary cieszyńskiej dotyczy także form biernika liczby pojedynczej rzeczowników żeńskich i dzieli tę gwarę na pas podgórski z formą *wizym tym krovym* (także gwara zachodniocieszyńska) i nizinny *wizym te krove / tą krove*. Wymowa taka pojawia się również na pograniczu cieszyńsko-drogomyśkim (por. badania J. Skałki (2022)).

**4.3.** Znacząca jest wariantywność form na pograniczu subregionów np. Śląska Południowego i Centralnego. Ważne staje się pogranicze północniocieszyńskie (drogomyskie) ze Śląskiem Okręgu Przemysłowego (por. badania J. Skałki (2022)).

Pozwala to odróżnić subregion północniocieszyński z Pruchną od subregionu centralnego, zaczynającego się w Pawłowicach. Formom *wizym te krove / tą krove*

przeciwstawia się w Pawłowicach postać gramatyczno-fonetyczna *viza ta krova*. Jednakże obszar pogranicza obu gwar: cieszyńskiej i centralnej cechuje znaczące pomieszanie form tych gwar tworzące nową jakość gwarowej polszczyzny mieszanej. Wynika to z wielości małżeństw mieszanych mieszkańców obu subregionów i kontynuowania przez nich postaci rodzimej gwary oraz przybierania form gwary współmałżonka. Stwarza to w praktyce językowej wielość wariantów, których wskaźniki socjolingwistyczne mogą być bardzo różne.

**4.4.** Równie znacząca jest wariantywność form leksykalnych wszystkich trzech subregionów Śląska, także tendencja do używania różnych leksemów oznaczających ten sam przedmiot w danym subregionie bądź nawet u tego samego nadawcy, por. *rolada, zawijaniec, zraz*. Zróżnicowanie to można zaobserwować, studiując słowniki gwar śląskich (Cząstka-Szymon i in. 1999; Zaręba 1969–1997; Wyderka 2000–2017).

**4.5.** Zróżnicowanie leksykalne obejmuje formy rzeczownikowe, np.: ‘myśliwy’ jako *myśliwiec, myśliwy, gojny, leśny, leśniczy, gajowy* oraz *fester, jeger*, zaimkowe: ‘dlaczego’ to *dloczygo, na co, bez co, czamu, czymu, camu, cymu, po jakiyumu, skuli czego, skirz czego / czygo, zgwoli czego / czygo, czemu* bądź przymiotnikowe: ‘pijany’ to *nacinkany, natinkany, łożarty, ożarty, napity, opity, pijany, podpity, nażgany, naprany*, czasownikowe: ‘przyjaźnić się’ to *kamracić się, kolegować się, kolygować się, przyjaźnić się, sprzyjacielić się* itd. Można stwierdzić, idąc tropem badań kognitywistów, iż wyeksponowane są tutaj różne profile zawarte w elementach semantycznych nazwy: np. myśliwego: *myśliwiec* – polujący, *leśny, leśniczy* – zajmujący się **lasem**, także polujący w **lesie**, *gajowy, gojny* – zajmujący się **gajem**, polujący w gaju oraz *fester, jeger* jako zapożyczenia z niemieckiego.

**4.6.** Warto przypomnieć również liczne archaizmy wyrazowe, takie jak stpol. *kierz / kerz / krze, brzost / kroszonka / kroszónka, wiesioły, wiesiele, wiesiołek* (fl.), *źrzcć, zrzadło / źrzadło, źrzadełko* itp. *zdrzały / źrzały / źrały / żrały / źdrzoły* ‘dojrzały’, *trześnie, żywotek* (‘gorset w stroju cieszyńskim’), *zopaska* ‘fartuch’, *czerwiony* oraz *Krze* (dzielnica Bielszowic w Rudzie Śląskiej), *Czerwionka* (miejscowość koło Rybnika) itp. Istotne są również zapożyczenia w gwarach śląskich, historycznie wołoskie na terenach górskich: *kiczera, kolyba / koliba / koleba, koszar, młada, przystup / przystop* itp. oraz czeskie i niemieckie na obszarach górniczych, a także: włoskie *sentmaria, szentmaria* ‘szafa włoska’ (Wronicz 1992) oraz najliczniejsze zapożyczenia czeskie z racji historycznej przynależności Śląska Cieszyńskiego do Czech i żywych kontaktów językowych na pograniczu polsko-czeskim (śląsko-morawskim), m.in. *szaty* ‘suknia, spódnica’, *celer* ‘seler’, *wajco* ‘jajko’, *ogromne* ‘wspaniałe’, *krasne* ‘piękne’, *obiadować* ‘jeść obiad’, *brataniec* ‘kuzyn’, *siostrzynica* ‘kuzynka’ oraz *je pyiść godzin* ‘jest piąta’, *nie są* ‘nie ma’ itp. (por. Siatkowski 1996; Bańko i in. 2016). Archaizmy



i zapożyczenia występują obok nazw polskich. O wiele szersze jest użycie bohemizmów w gwarze zachodniocieszyńskiej, chociażby z tego powodu, iż uczniowie szkół czeskich z polskim językiem nauczania korzystają z czeskich podręczników szkolnych do geografii, biologii czy fizyki (por Kadłubiec 1994; Kadłubiec, Milerski 2001).

Dużej wariantywności form w przestrzeni komunikacyjnej towarzyszy tendencja do używania postaci gwarowej przy okazji promowania kuchni regionalnej, przy czym zwolennicy „ślóńskiej godki” zdecydowanie preferują tutaj nazwy niemieckie w roli regionalizmów, np. *charynki* ‘śledzie’, *sztapki* ‘nóżki’, *leberwuszt* ‘wątrobianka’ bez ukazania rzeczowej wariacji postaci gwarowej i germanizmów.

## 5. KULTUROTWÓRCZA ROLA GWARY

Należy zauważyć, iż gwara może pełnić różne funkcje, w tym funkcję naddaną, budując folklor – ciekawy, inspirujący i stanowiący źródło dowcipu (por. Borek 1989), zarówno dla Ślązaków, jak i *goroli*. Gwara, zwłaszcza jej warstwa leksykalna, występuje wówczas jako źródło: tabu, metaforyki, wzbogacenia polszczyzny, dowcipu itp.

**5.1.** Jako źródło tabu traktuje się zwykle zwroty (np. w postaci zdań) skonstruowane tak, aby nie można było zrozumieć o co chodzi, zwłaszcza, że tekst ma być niezrozumiały dla przybyszów z innych dzielnic Polski, np. *w antryju na bifyju stoi szklonka tyju* ‘w przedpokoju na kredensie stoi szklanka herbaty’, przy czym *antryj* i *bifyj* / *bifej* to zapożyczenia z języka francuskiego: *entrée* i *bufet* przez kalkę niemiecką, a *tee* ‘herbata’ ma międzynarodową formę; *na banhofie pizło dwie* ‘na dworcu wybiło drugą’, gdzie *pizność* oznacza ‘uderzyć’.

**5.2.** Wiele nazw o znaczeniu dosłownym przeszło do sfery metaforyki i w takim semantycznym ujęciu bywają one używane, por. *leluj* 1) ‘lilia’, 2) ‘o wysokiej lub flegmatycznej dziewczynie’; *lacheta* / *lachyta* 1) ‘tyczka’, 2) ‘przedmiot nadzwyczajnie długi, zbyt wysoki’, 3) ‘o zbyt wysokiej osobie’; *tąpnienie* / *tompńnię* 1) ‘wstrząs w kopalni’, 2) ‘awantura w domu’; *gorol* ‘góral, osoba (osoby) spoza Śląska, nie-Ślązak’, *laksyra* / *laksyrka* 1) ‘biegunka’, 2) ‘człowiek bojaźliwy’; *maścić* 1) ‘dodawać tłuszczu’, 2) ‘dogadzać komuś’ oraz *melikot* / *klekotka* / *klyta* / *pierdoła* ‘plotkarz, plotkara’ (Cząstka-Szymon i in. 1999: 120), gdzie dla określenia *plotkarza* mamy kilka nazw, również o podłożu metaforycznym. Użycie nazw gwarowych w ich znaczeniu metaforycznym wzbogaca ogólną polszczyznę, stanowi element nacechowany stylistycznie, oryginalny i urozmaicający wypowiedź, np. co u Buchtów? *Tąpło* / *tompło* ‘uderzyło, wstrząsnęło, awantura’, jak stara zobaczyła, że *śnikła* półlitrowka. Z Adama to taka *laksyrka* ‘trzęsidupa, straszek’. Gorgoniowo tak *maścila* ‘dogadzała’ temu *gorolowi*, że się z nią ożenił.

**5.3.** Formy te stanowią od dawna źródło kawałów o Masztalskim, a także bazę żartów słownych w programach radiowych i telewizyjnych, np. *poproszę trši žymły i trši bułki. A czamu? Przeca to je jedno. Chłopczyk: Ale łociec to gorol i łon je bułki*, a także zabawnych nieporozumień: Uczeń: *pszitomny*. Nauczycielka: *widzę, że jest przytomny*. Uczeń: *ale jo jest obecny*.

**5.4.** Wiadomo powszechnie, że gwary stanowią jedną z podstaw wzbogacania polszczyzny ogólnej, zarówno w warstwie leksykalnej, np. powszechnie używane w środkach masowego przekazu: *tąpnienie* ‘wstrząs w kopalni’, *Barbórka* ‘dzień św. Barbary’, *złoty deszcz* ‘forsycje’, *kluski śląskie*, jak i w warstwie fonetycznej lub gramatycznej, np. jako źródło wiedzy o historycznej polszczyźnie, por. zachowanie dawnej końcówki *-e* po spółgłosce miękkiej w temacie: *ze zymie do piwnice*, zachowanie form czasu przeszłego i trybu przypuszczającego z aorystycznym *-ch* na końcu typu *byłech, robiłech / joch był, joch robił / jo był, robił* oraz *byłbych, robiłbych* lub *byłbych robił*.

**5.5.** Należy wspomnieć o jeszcze jednej tendencji, występującej podczas festiwalu „Śląskiej godki”, w telewizji „Silesia” czy też tak zwanych „śląskich restauracjach”. Spośród wielu wariantywnych form leksykalnych wybiera się tam nazwę niemiecką i w sposób celowy germanizuje się gwarę danej ziemi, np. używając zawsze *ancug* zamiast wariantów *ubranie, garnitur* występujących normalnie w języku potocznym, zawsze *charynki* zamiast *śledzie*, zawsze *jeger* zamiast *myśliwiec* czy *leśniczy* itp. Są to przykłady germanizacji mającej na celu podkreślenie rzekomej niemieckości tych gwar (zapominając o związkach z Czechami), nieudanej zresztą, bo wariantywność form jest tu cechą dominującą, a nazwy wchodzą w paradygmat polskiej odmiany rzeczowników męskich, np. *ancug, ancuga, ancugiem, ancugi* lub *jeger, jegra, jegrem* lub żeńskiej *charynki, charynkom, o charynkach*.

**5.6.** Bogactwo słownictwa przejawia się również w wieloznaczności słów, por. *jakła* 1) ‘bluza, bluzka’; 2) *jakielka, jakelka*, ‘żakiet’; 3) ‘pewna, jakaś’, *jezder jezderkusie* ‘okrzyk wyrażający przestрах, zaniepokojenie, zdziwienie, zniecierpliwienie’ (Cząstka-Szymon i in. 1999: 74–76).

## 6. PODSUMOWANIE

Zróznicowanie gwar, jako prestiżowej odmiany polszczyzny na Śląsku, świadczy o bogactwie doświadczeń regionalnych tych ziem, podtrzymywaniu miejscowych tradycji, zwyczajów, obyczajów i obrzędów, ważności tożsamości lokalnych i „małej ojczyzny”. Może i powinno być ono badane za pomocą paradygmatów nastawio-



nych na analizę mowy mieszkańców o charakterze uzualnym. Gwary na Śląsku (łącznie z południowokresową) zastępują na nowe, całościowe badania terenowe.

## Bibliografia

- Bańko, M., Svobodová, D., Leonarski, J., Tatjewski, M. 2016. *Nie całkiem obce. Zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bizoń, F. 1991. Wpływ podłoża gwarowego na mówioną polszczyznę ogólną na Śląsku Cieszyńskim. *Rocznik Cieszyński* VI/VII, s. 135–152.
- Borek, H. 1985. *Rodzimość i archaiczność narzecza śląskiego jako folklorystycznego tworzywa*. W: *Folklor Górnego Śląska*, red. D. Simonides. Opole: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Bralczyk, J., Mosiołek-Kłosińska, K. 2000. *Język mediów masowych*. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”.
- Croft, W. 2007. *Construction grammar*. W: *Oxford Handbook of Cognitive Linguistics*, red. D. Geeraerts, H. Cuykens, s. 463–508. Oxford: Oxford University Press.
- Cząstka-Szymon, B. 2014. Tradycyjne podziały dialektalne a międzynarodowe ustawy obowiązujące w Europie (na przykładzie polskich gwar Śląska). *Zbiornik Filozoficznej fakulty Uniwersytetu Komenského. Philologica* 77, s. 373–387.
- Cząstka-Szymon, B., Ludwig, J., Synowiec, H. 1999. *Mały słownik gwary Górnego Śląska*. Katowice: „Leksem”.
- Dejna, K. 1973. *Dialekty polskie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dejna, K., Gala, S. 2001. *Atlas gwar polskich*, t. 3: *Śląsk*. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”.
- Dunaj, B. 2000. *Nowe słownictwo w leksykografii*. W: *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. J. Mazur, s. 33–38. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Fidler, R. 1997. *Mediamorphosis. Understanding New Media*. Thousand Oaks et al.: Pine Forge Press.
- Gajda, S. 2010. Prestiż a język. *Nauka* 4, s. 147–162. Online: <http://www.nauka-pan.pl> [dostęp: 01.09.2022].
- Gala, S. 1994. *Małopolsko-śląsko-wielkopolskie pogranicze językowe*, cz. I, II. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Gładkiewicz, R., Sotdra-Gwiżdż, T., Szczepański, M. red. 2012. *Granice Śląska w interdyscyplinarnej perspektywie*. Opole–Wrocław: Wydawnictwo Instytut Śląski w Opolu.
- Goban-Klas, T. 2002. Perspektywa mediamorfozy jako transformacji systemu mediów. *Transformacje* 1/4, s. 133–136.
- Goban-Klas, T. 2005. *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja eksplozja*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Goldberg, A.E. 2006. *Constructions at Work: The Nature of Generalization in Language*. Oxford: Oxford University Press.
- Goldberg, A.E. 2013. *Constructionist approaches*. W: *The Oxford Handbook of Construction Grammar*, red. T. Hoffmann, G. Trousdale, s. 15–31. Oxford: Oxford University Press.
- Greń, Z. 1997. *Świadomość etniczna i językowa młodego pokolenia Cieszyniaków*. W: *Polszczyzna śląska. Historia i współczesność*, red. B. Wyderka, s. 63–82. Opole: Wydawnictwo „Kwant”.

- Greń, Z. 2000. *Śląsk cieszyński – dziedzictwo językowe*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Jaros, I. 2012. *Nazwy środków czynności w gwarach łęczyczko-sieradzkich. Studium słowotwórczo-leksykalne*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kadłubiec, K.D. 1994. *Cieszyńsko-zaolziańska polszczyzna*. Katowice: Wojewódzka Biblioteka Publiczna.
- Kadłubiec, K.D., Milerski, W. 2001. *Cieszyńska ojczyzna polszczyzna*. Cieszyn: PROPrint.
- Kleszcz, K. 1997. *Zachowania językowe ludności napływowej na Śląsku Opolskim*. W: *Polszczyzna śląska. Historia i współczesność*, red. B. Wyderka, s. 99–105. Opole: Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Kowalska, A. 1982. Zróżnicowanie socjalne polszczyzny górnośląskiej w drugiej połowie XIX wieku. *Socjolingwistyka* 4, s. 141–152.
- Kowalska, A. 1993. *Udział duchowieństwa katolickiego w obronie języka polskiego na Górnym Śląsku w XIX i na początku XX wieku*. W: *Język a chrześcijaństwo*, red. I. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński, s. 121–130. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL.
- Kowalska, A. 2002. *Obrona języka polskiego na Śląsku w XIX wieku*. W: *Z badań nad dziejami języka polskiego na Górnym Śląsku*, s. 125–132. Katowice: Wszechnica Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Labocha, J. 1997. *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*. Kraków: „Księgarnia Akademicka”.
- Langacker, R. 2009. *Podstawy gramatyki kognitywnej*. Kraków: „Universitas”.
- Lubaś, W. red. 1976. *Badania nad językiem mieszkańców Katowic*. W: *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, s. 41–47. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Lubaś, W. red. 1977–2022. *Socjolingwistyka* 1–31. Katowice: Uniwersytet Śląski (1977–1990), Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk (1991–).
- Mazur, J. 2000. *Słownictwo współczesnej polszczyzny w dobie przemian*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- McLuhan, M., Fiore, W. 1968. *War and Peace in the Global Village*. Nowy Jork: Bantam Books.
- Miczka, T. 2003. *Glokalizacja mediów. O mechanizmach kreowania i kształtowania współczesnej tożsamości*. W: *Media lokalne w świecie wolności i ograniczeń*, red. J. Borkowski, A. Woźny, s. 30–43. Wrocław: Oficyna Wydawnicza „Arboretum”.
- Miczka, T. 2009. *Tradycja i innowacyjność w perspektywie mediamorfozy*. W: *Tradycja i współczesność. Folklor – język – kultura*, red. D. Czubala, M. Miczka-Pajestka, s. 43–51. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej.
- Milerski, W. 2009. *Zachodniocieszyński słownik gwarowy*. Czeski Cieszyn: Polski Związek Kulturolno-Oświatowy.
- Miodek, J. 1991. *Śląska ojczyzna polszczyzna*. Katowice: Wojewódzka Biblioteka Publiczna.
- Nijakowski, L.M. red. 2014. *Konferencja: Europejskie i regionalne instrumenty ochrony języków zagrożonych*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Nitsch, K. 1939. *Dialekty polskie Śląska*, wyd. 2. Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Nitsch, K. 1960. *Wybór polskich tekstów gwarowych. Wydanie drugie zmienione przez autora*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nitsch, K. red. 1954. *Wpływ dialektu kulturalnego na dialekty ludowe*. W: *Wybór pism polonistycznych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Nitsch, K., Karaś, M. i in. red. 1957–1976. *Mały atlas gwar polskich*. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Nowakowska-Kempna, I. 1976. *Nacechowania emocjonalne języka katowiczian*. W: *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, red. W. Lubaś, s. 55–65. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Nowakowska-Kempna, I. 1996. *Polszczyzna kresowa na Śląsku*. Katowice: Wojewódzka Biblioteka Publiczna.
- Nowakowska-Kempna, I., Cząstka-Szymon, B. 2019. *Polszczyzna śląszczyzna z perspektywy 100-lecia Niepodległej*. W: *Niepodległa wobec języka polskiego*, red. R. Przybylska, B. Batko-Tokarz, S. Przęczek-Kisielak, s. 41–63. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Nowakowska-Kempna, I. red. 1997. *Górny Śląsk jako mała ojczyzna. Podstawowe wykładniki językowe*. W: *Śląsk w badaniach językoznawczych: badania pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego*, t. III, s. 26–47. Katowice: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego.
- Ozóg, K. 2001. *Kokakola jest spoko; Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku; wybrane zagadnienia*. Rzeszów: „Otwarty Rozdział”.
- Ozóg, K. 2008. Zmiany we współczesnym języku polskim i ich kulturowe uwarunkowania. *Język a kultura* 20, s. 59–79.
- Pastuch, M., Siuciak, M. red. 2018. *Historia języka w XXI Wieku. Stan i perspektywy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pelcowa, H. 2015. Między przeszłością a współczesnością – ciągłość i zmiana w badaniach dialektologicznych. *Biuletyn PTJ* LXXI, s. 279–288.
- Przymuszała, L. 2013. *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Przywara, M. 1987. *Narzecza śląskie*, oprac. F. Pluta i B. Wyderka. Studia i Monografie nr 119. Opole: Wydawnictwo WSP.
- Rosch, E. 1978. *Principles of Categorization*. W: *Cognition and Categorization*, red. E. Rosch, B.B. Lloyd, s. 27–48. Hillsdale: L. Erlbaum Associates.
- Siatkowski, J. 1996. *Czesko-polskie kontakty językowe*. Warszawa: „Energeia”.
- Sierociuk, J. 1998. *Słowotwórstwo języka współczesnej wsi (zarys problemu)*. W: *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*. Prace Wydziału I Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, red. S. Gala, s. 265–272. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Simonides, D. 1995. *Najpiękniejsze zwyczaje i obrzędy górnośląskie*. Katowice: Wojewódzka Biblioteka Publiczna.
- Skałka, J. 2022. *Gwara północnego pogranicza Śląska Południowego*. Fragment niepublikowanej rozprawy doktorskiej. Kraków.
- Skudrzykowa, A., Tambor, J., Urban, K., Wolińska, O. 2001. *Gwara śląska – świadectwo kultury, narzędzie komunikacji. Sytuacja językowa w miastach Górnego Śląska*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Skudrzykowa, A., Tambor, J., Urban, K., Wolińska, O. 2001. *Gwara śląska – świadectwo kultury, narzędzie komunikacji. Sytuacja językowa w miastach Górnego Śląska. Teksty*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Sławkowa, E. 1992. *Gwara jako bogactwo kulturowe*. W: *Gwara śląska wczoraj i dziś*, red. M. Lubina, s. 35–41. Katowice–Opole–Cieszyn: Wszechnica Górnośląska.
- Synowiec, H. 2013. *Śląszczyzna-polszczyzna z perspektywy dydaktycznej*. Katowice Wydawnictwo „Sapientia”.

- Synowiec, H. 2018. *O gwarze bojszowskiej*. W: *Bojszowy. W kręgu badań nad przeszłością i dziedzictwem kulturowym*, red. M. Lipok-Bierwiaczonek, s. 61–80. Bojszowy: Gmina Bojszowy.
- Szymańska, I. 2001. *Mosaics. A Construction-Grammar-Based Approach to Translation*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper”.
- Szymańska, I. 2013. Relacja między systemem językowym i jego realizacjami w gramatyce konstrukcji. *Linguistica Copernicana* 2(10), s. 133–145.
- Tambor, J. 2006. *Mowa Górnolązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Tambor, J. 2008. *Etnolekt śląski jako język regionalny. Uzasadnienie stanowiska*. W: *Śląsko godka. Materiały z konferencji „Śląsko godka – jeszcze gwara czy jednak już język” z 30 czerwca 2008 roku*, s. 117. Katowice: Narodowa Oficyna Śląska.
- Urbańczyk, S. 1981. *Zarys dialektologii polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Virilio, P. red. 1978. *Fahrzeug*. W: *Fahren, fahren, fahren...* Berlin: Merve-Verlag.
- Wronicz, J. 1992. *Słownictwo pisarzy cieszyńskich XVIII wieku*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Wronicz, J. 2016. Status gwary w języku polskim. *Socjolingwistyka* XXX, s. 45–55.
- Wronicz, J. red. 2000. *Mały słownik gwar polskich*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Wyderka, B. 1984. *Język mówiony mieszkańców Baborowa na Śląsku Opolskim. Fonologia*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wyderka, B. red. 1997. *Polszczyzna śląska. Historia i współczesność*. Opole: Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Wyderka, B. 2010. O języku śląskim. *Studia Dialektologiczne* VI, s. 87–92.
- Wyderka, B. 2010a. Gdy dialekt staje się językiem. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* LV, s. 285–292.
- Wyderka, B. red. 2000–2017. *Słownik gwar śląskich*, t. 1–16, Opole: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Opolu.
- Zacher, L., Kiepas, A. 1994. *Społeczeństwo a ryzyko: multidyscyplinarne studia o człowieku i społeczeństwie w sytuacji niepewności i zagrożenia*. Warszawa: Fundacja Edukacyjna „Transformacje”.
- Zaręba, A. 1974. *Śląsk w świetle geografii językowej*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zaręba, A. 1969–1997. *Atlas językowy Śląska*, t. 1–13. Kraków–Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wydawnictwo „Energeia”.
- Zaręba, A. 1988. *Szkice z dialektologii śląskiej*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Zwiefka-Chwałek, A. 2009. *Dziennikarstwo uczestniczące jako przejaw mediamorfozy*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

*The high number of Silesian dialects as a source of abundance in the region*

## Summary

The diversity of the contemporary Silesian dialects corresponds to the division adopted by K. Nitsch (1960), apart from the non-existence of the Lach dialects that are extinct in this area. However, the dialects present in Silesia have become richer by the Southern Borderlands dialect, which is used mainly by repatriates living in villages (and small towns) in the area stretching from the Katowice to the Wrocław regions. The linguistic analysis of a given dialect is still determined based on the inhabitants' speech, that is relying on the usage and function criterion. This opens the prospect of studying language by means of the paradigms applying the usage-based models of language, such as cognitivism, sociolinguistics, and dialectology. The most commonly used variation of Polish is mixed, where the dialect intertwines with the general language and which is characterised by stylistic diversity (e.g. the colloquial and scientific styles); hence, the application of language usage-based paradigms, which enable the presentation of language in sociocultural processes (e.g. diachronology, diamesemorphosis, and glocalisation, i.e. globalisation and localisation combined) is important in the research of this kind. When determining dialectal characteristics, E. Rosch's prototype theory is also useful, as it permits the detection of canonical (prototypical) features of a given dialect, usually phonetic ones, which allow its distinction from another dialect by criteria. This is because the traditional division of Silesian dialects has undergone certain transformations concerned with a shift of Silesian dialects' influences with respect to Lesser and Greater Polish ones, expansion of the mixed area at the borderline between dialects, establishment of mixed Polish, and reduction of the number of people speaking a dialect only. The diversity of dialects as a prestigious variation of Polish in Silesia attests to the abundance of regional experiences of the lands and requires a further holistic research of the language transformations occurring in Silesia.

**Keywords:** dialectology – Silesian dialects – Southern Borderlands dialect – language usage.

Trans. Monika Czarnecka

Krzysztof Andrulonis  
Uniwersytet Warszawski  
krzys.andrulonis@gmail.com  
ORCID: 0000-0001-9675-2255

## O PRZYDATNOŚCI *HISTORII FILOZOFII PO GÓRALSKU* JÓZEFA TISCHNERA JAKO ŹRÓDŁA POZNANIA GWARY I KULTURY PODHALAŃSKIEJ

### WPROWADZENIE

*Historia filozofii po góralsku*, ukazująca się pierwotnie w odcinkach na łamach „Przekroju”, prędko zyskała szerokie uznanie czytelników, którzy doceniali zarówno treść, jak i formę przekazu utworu.

Popularność oraz szeroka dostępność zarówno samego tekstu, jak i nagrań dźwiękowych<sup>1</sup> *Historii filozofii po góralsku* skłania do postawienia pytania o jej przydatność jako źródła poznania gwary i kultury podhalańskiej. Celem niniejszego artykułu jest próba udzielenia odpowiedzi, czy i w jaki sposób dzieło Tischnera może się okazać przydatne zarówno w pracy naukowej językoznawców i badaczy zajmujących się innymi obszarami humanistyki, jak również w działalności popularyzacyjnej i dydaktycznej poświęconej obyczajom i językowi charakterystycznym dla Podhala oraz okolicznych ziem.

*Historia filozofii po góralsku* zostanie ukazana z trzech różnych perspektyw. Po pierwsze, ze względu na poziom reprezentowania charakterystycznych dla gwary podhalańskiej zjawisk fonetycznych, morfologicznych i fleksyjnych, a także leksyki i frazeologii typowej dla tego regionu. Po drugie, jako źródło poznania wybranych elementów podhalańskiego folkloru, na który składają się obyczaje, ubiory, sposoby spędzania wolnego czasu, a także kuchnia. Po trzecie wreszcie, zbiór gawęd autora *Filozofii dramatu* poddany zostanie analizie ze względu na podjętą w nim próbę wzbogacenia gwary góralskiej o pojęcia filozoficzne oraz wskazanie powinowactw

---

<sup>1</sup> Do pierwszego wydania zostały one dołączone w postaci czterech kaset – głos do nagrań w cz. 1.–3. użyczył sam autor, natomiast w cz. 4. usłyszeć można Stanisławę Trebunię-Staszal. W późniejszym czasie materiał audio dołączono w postaci płyty CD, natomiast obecnie jest on dostępny na portalu YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=s40njyl3uHA> [dostęp: 03.08.2022].

istniejących między światopoglądem mieszkańców Podhala a tezami filozofów greckich okresu presokratejskiego oraz klasycznego.

### INFORMACJE OGÓLNE DOTYCZĄCE HISTORII FILOZOFII PO GÓRALSKU

Jeden z komentatorów dzieła Tischnera określił je mianem „apokryficzno-anegdotycznych opowieści, dotyczących życia i dzieła najwybitniejszych postaci starożytnych filozofów greckich. Zostały one przełożone na język, kulturę oraz obyczaje realnej i baśniowej góralszczyzny Podhala”<sup>2</sup>. Apokryficzność można w tym wypadku rozumieć w dwóch sensach: globalnym i lokalnym. W pierwszym z nich *Historia filozofii po góralsku* jawi się jako całościowa opowieść lokująca narodziny filozofii w zupełnie odmiennym kontekście geograficznym i społecznym – autor przenosi czytelnika na Skalne Podhale, które jednak zyskuje wszelkie znamiona baśniowości. Odpowiada za ten efekt przede wszystkim zaburzenie perspektywy czasowej. Z jednej strony opisywane zdarzenia zdają się toczyć jeszcze przed narodzinami filozofii greckiej, której przedstawiciele bądź zostali sztucznie wykreowani na podstawie swych góralskich protoplastów, bądź też, jak dowiadujemy się choćby z opowieści o Zenonie z Elei (Tischner 1997: 36), przenieśli się do Grecji z miejsca urodzenia i tam, zmieniawszy tożsamość, rozpowszechniali dalej swoje nauki.

Z drugiej jednak strony w roli bohaterów książki autor *Świata ludzkiej nadziei* obsadza współczesnych sobie członków góralskiej społeczności, którzy odkrywali swoje tożsamości na kartach książki z pewną dozą zaskoczenia, a jednocześnie uznania dla niebywałej zdolności filozofa do odkrywania zasadniczych cech ludzkich światopoglądów, a następnie zestawiania ich z dostojnymi sylwetkami antycznych myślicieli – wiele takich myśli miało okazję wybrzmieć w czasie Zjazdu Podhalań w 1998 roku, określonego żartobliwie przez organizatorów „zjazdem filozofów podhalańskich”. Nie mniejszy problem stanowi fakt, że wszyscy bohaterowie występujący w gawędach Tischnera przyszli na świat za jego życia lub krótko przed jego początkiem, tymczasem odtwarzane przez nich w unikatowej, góralskiej formie dzieje filozofii przedklasycznej i klasycznej rozciągały się na okres blisko trzystu lat. Pomieszanie odległej przeszłości i terażniejszości oraz spłaszczenie perspektywy czasowej skłaniają więc do umieszczenia opisywanych zdarzeń w fikcjonalnym, baśniowym bezczasie.

Apokryficzność lokalna dotyczy poszczególnych opowieści składających się na książkę – z uwagi na perspektywę przyjętą przez autora jawić się one mogą jako

---

<sup>2</sup> Autor nieznany. „*Historia filozofii po góralsku*” Józefa Tischnera na scenie, Culture.pl. Online: <https://culture.pl/pl/wydarzenie/historia-filozofii-po-goralsku-ks-jozefa-tischnera-na-scenie> [dostęp: 24.07.2022].



zapoznane przez oficjalną wykładnię historii filozofii przyczynki do dziejów powstania tej dyscypliny. Do wniosków tych skłania w szczególności częste powracanie przez autora do toposu mistyfikacji, jakiej dokonać mieli na dziejach myśli góralskiej Grecy, wprowadzając do niej rozstrzygnięcia zgodne z charakterystycznym dla nich duchem abstrakcji i tragizmu. Przełamaniu pierwszego z tych „przekłamań” służy sama forma gatunkowa wybrana przez autora, wykazująca bliskie związki z konkretem rzeczywistości oraz sytuacyjnym uwarunkowaniem refleksji góralskiej. Z drugim z nich z kolei Tischner rozprawia się najbardziej wyraziście, pisząc o procesie Jędrka Kudasika, pierwowzoru Sokratesa:

Musicie ludzie wiedzieć, że Grecy sytko przeinacili. Oni już tacy byli. Nie radzi óni słuchali opowieści, co się dobrze kończyły. Trafiło im do gustu ino to, co się kończyło źle. Jantygoną musiała się obiesić, Sokrates musiał się otruć – to ik ciesyło. Z górolami jest inacyj, ik ciesy to, co się dobrze końcy. Historyja z Jantygoną dopiero wte by cosi wartała, jakby się jej strycek urwoł. Z Sokratesem – cyli z Jędrzkijm Kudasikijm – było tak, że baba jego Wanda, nie zodno Ksantypa, wziyna sprawę w swoje ręce i chłopa z bitydy wyciągła (Tischner 1997: 64).

Wątek wzajemnego przenikania się motywów zaczerpniętych z filozofii starożytnej Grecji oraz elementów folkloru góralskiego zostanie poruszony jeszcze w dalszej części artykułu. W tym miejscu warto jednak zwrócić uwagę na zagadnienie relacji między tekstem spisanim a wygłoszonym analizowanego utworu – choć niewątpliwie nagrania przygotowane przez Tischnera oraz Stanisławę Trebunię-Staszal pozostają w istotnych związkach z przygotowanymi przez filozofa tekstami, to stanowią jednak faktycznie odrębny tekst, czego w przekonujący sposób dowodzi Anna Krupska-Perek<sup>3</sup>. Zdaniem badaczki świadczą o tym następujące cechy: 1. znacznie regularniejsze i obfitsze występowanie cech gwarowych (zwłaszcza fonetycznych) w wersji wygłoszonej gawęd niż w postaci zapisanej; 2. celowe operowanie przez osobę mówiącą takimi środkami prozodycznymi jak pauzy, zmiany intonacji, a także tempa, barwy i modulacji głosu, które nie są wymuszone przez interpunkcję tekstu pisanego, a często wręcz pozostają z nią w sprzeczności<sup>4</sup>; 3. dokonywanie przy

<sup>3</sup> Jednocześnie jednak nie można się zgodzić z następującym rozstrzygnięciem autorki: „Sposób zapisania Hfg można określić jako niepełną (czy wybiórczą) transkrypcję fonetyczną przy użyciu alfabetu polskiego i zastosowaniu podstawowych reguł ortograficznych” (Krupska-Perek 1999: 50) – jak słusznie zwraca uwagę Ilona Kulak, nie w pełni konsekwentne wprowadzanie przez autora cech gwarowych uniemożliwia zastosowanie do jego dzieła pojęcia transkrypcji w jakimkolwiek jego sensie (Kulak 2018: 23). Można też nadmienić, że Krupska-Perek nie jest w pełni konsekwentna co do zaproponowanej kwalifikacji, gdyż niewiele dalej pisze już w kontekście dzieła Tischnera o „tekście stylizowanym” (Krupska-Perek 1999: 52). Kulak z kolei waha się w kwestii uznania *Historii filozofii po góralsku* za tekst poddany stylizacji gwarowej (Kulak 2018: 24) – do tej problematyki powrócę w dalszej części rozważań.

<sup>4</sup> Zdaniem autorki takie zabiegi prozodyczne mogą mieć na celu wręcz uzgodnienie sposobu mówienia z przesłaniem filozoficznym – w kontekście poddawanej przez nią analizie gawędy poświęconej postaci Heraklita z Efezu padają następujące słowa: „cała prozodia w tej rozprawce jest podporządko-



czytaniu inwersji, opuszczeń i reduplikacji wybranych słów, a także wprowadzanie dodatkowych leksemów, zwłaszcza w formie interjeksji o funkcji fatycznej bądź ekspresywnej; 4. wprowadzanie do tekstu mówionego całych fraz nieobecnych w wersji zapisanej, mających na celu na ogół przybliżenie sytuacji komunikacyjnej, np. wskazanie na odmienny kontekst wypowiedzi<sup>5</sup> czy uzasadnienie zmiany lektora<sup>6</sup> (Krupska-Perek 1999: 52–55). W kontekście tematu przewodniego artykułu rozróżnienie to jest przydatne z perspektywy językoznawczej, niezbyt istotne zaś z punktu widzenia kulturoznawczego czy filozoficznego.

### **HISTORIA FILOZOFII PO GÓRALSKU Z PERSPEKTYWY JĘZYKOZNAWCZEJ**

Rozważania językoznawcze *sensu stricto* warto jest poprzedzić spojrzeniem *sensu largo*, przede wszystkim w ujęciu genologicznym i tekstualnym – niewątpliwie bowiem w analizowanym dziele Tischnera kształt warstwy językowej wyznaczany jest przez obraną całościową koncepcję utworu oraz zdecydowanie się na formę gawędy góralskiej. Według typologii Stanisława Dubisza treść *Historii filozofii po góralsku* stanowi przykład stylizacji całościowej, ponieważ jej wykładniki występują we wszystkich częściach utworu oraz na różnych poziomach tekstu (Dubisz 1996: 17). Ze względu na wybrany przez Tischnera gatunek wypowiedzi jest to również stylizacja kompozycyjno-tekstowa (Dubisz 1996: 18). Problematiczne wydaje się rozstrzygnięcie, czy mamy do czynienia ze stylizacją totalną czy umiarkowaną (Dubisz 1996: 19) – wiedząc jednak, że realizacja cech gwarowych przez Tischnera zarówno w formie pisanej, jak i mówionej jest wybiórcza, zasadne wydaje się mówienie o odmianie umiarkowanej<sup>7</sup>. Istotny z perspektywy poruszanego w artykule tematu jest

---

wana temu, co stanowi istotę treści, zwłaszcza zawartości myślowej, tzn. sprzeczności, wewnętrznemu rozdzieleniu, wahaniu” (Krupska-Perek 1999: 55).

<sup>5</sup> Przykładem takiego postępowania jest zakończenie rozdziału poświęconego Tadeuszowi Zachwiei ze Szczawnicy (Empedoklesowi) – w książce można przeczytać: „Pockojcie, niech ino mi to wydrukujóm, a juz będzie” (Tischner 1997: 39), natomiast na nagraniu inaczej: „Pockojcie, niech ino mi to przez radio wydadzą, a juz będzie”.

<sup>6</sup> Głos ten pochodzi od spikera radiowego i brzmi następująco: „Dotychczas dzieje filozofii po góralsku były głoszone przez samego autora. Tym razem męski głos autora zostanie zastąpiony głosem damskim Stanisławy Trebuni-Staszal. Dlaczego ta zmiana? Zmiana wzięła się stąd, że radni kilku gmin podhalańskich stwierdzili, co następuje: «To idzie głęboko, ale kieby to jesse baba godała, toby posło jesse głębiej». Tak więc zmiana jest po to, by «posło głębiej»”.

<sup>7</sup> Do odmiennego rozstrzygnięcia zdaje się skłaniać Iwona Kulak, która co prawda nie określa stylizacji dokonanej przez Tischnera wprost jako totalnej, jednak cytuje z pracy Dubisza te fragmenty charakterystyki, które zostały skojarzone z tym jej typem: „maksymalny stopień realizacji wyznaczników gwarowych sprawia, że tekst sprawia wrażenie autentycznego, a sposób tworzenia wypowiedzi jest naturalny, wiarygodny” (Kulak 2018: 15). Autorka w toku dalszej analizy sama stwierdza jednak, że cechy gwarowe realizowane są „mniej lub bardziej konsekwentnie”, a „szereg właściwości systemo-

przede wszystkim fakt, że *Historii filozofii po góralsku*, jako utworu stylizowanego na gwara podhalańską, nie można traktować na równi z tekstami źródłowymi zebranymi w wyniku prowadzenia wywiadów z jej użytkownikami<sup>8</sup>. Z tego powodu należy zachować szczególną ostrożność przy analizowaniu obecności cech gwarowych zarówno w tekście pisanim, jak i w nagraniach, pamiętając, że celem Tischnera było przede wszystkim ukazanie czytelnikom z całego kraju, a więc posługującym się w większości ogólną odmianą języka, specyfiki góralskiego folkloru oraz światopoglądu w kontekście wybranej tematyki filozoficznej, gwara zaś stanowiła w tym wypadku narzędzie, a nie cel sam w sobie.

Analizie cech gwarowych możliwych do odnotowania w treści, jak i w nagraniach towarzyszących *Historii filozofii po góralsku*, poświęcono już wiele uwagi w dotychczasowych badaniach, stąd pominięta zostanie szczegółowa analiza z zakresu fonetyki, fleksji, słowotwórstwa, leksyki i składni. Syntetyczne wyliczenie cech gwarowych realizowanych w pracy Tischnera można znaleźć w artykule Krupskiej-Perek *Napisana i wygłoszona Historia filozofii po góralsku J. Tischnera (problem tożsamości tekstu)* (1999: 50–51), natomiast ich wyczerpujące omówienie zaprezentowane zostało przez Kulak w pracy *Fonetyczne wykładniki stylizacji gwarowej Historii filozofii po góralsku Józefa Tischnera* (Kulak 2018: 15–26). Warte uwagi są również fragmentaryczne analizy syntaktyczne przeprowadzone przez Annę Pospiszyl w artykułach *Nieosobowe struktury wypowiedzeniowe w opowiastkach filozoficznych Józefa Tischnera* (Pospiszyl 2001: 107–116) oraz *Dialektyzmy, archaizmy i kolokwializmy we frazie werbalnej tekstu Historii filozofii po góralsku Józefa Tischnera* (Pospiszyl 2002: 59–70). Interesującym uzupełnieniem i uszczegółowieniem powyższych prac jest przeprowadzona przez Mateusza Urbana w artykule zatytułowanym *Podhale Goralian Vowels in Józef Tischner's Recordings of Historia filozofii po góralsku: An Acoustic Phonetic Analysis* analiza nagrań wykonanych przez Tischnera pod kątem rozwoju tzw. samogłosek ścieśnionych, podniesienia artykulacji samogłosek przed spółgłoską nosową oraz realizacji archaizmu podhalańskiego.

---

wych gwary, fonetycznych oraz fleksyjnych [...] nie są dla odbiorcy na tyle obce, by nie mogły być zrozumiałe”, z kolei w wypadku słownictwa „większość znaczeń gwarowych form leksykalnych, zarówno dyferencyjnych, jak i charakterystycznych dla języka ogólnego, a przybierających w gwarze inne znaczenie, czytelnik wynioskuje z kontekstu” (Kulak 2018: 23). Wszystkie te cechy sugerują raczej zasadność zakwalifikowania analizowanej pracy Tischnera do utworów stylizowanych w stopniu umiarkowanym.

<sup>8</sup> Nie ulega wątpliwości, że Tischner sam zaliczał się do grona użytkowników gwary podhalańskiej – jednocześnie jednak jego język w znacznym stopniu różnił się od tego, którym posługiwali się najstarsi mieszkańcy Podhala i okolic, głównie ze względu na jego intensywne kontakty z odmianą ogólną polszczyzny – najpierw w okresie edukacji szkolnej, kiedy o poprawność jego wymowy dbali odpowiednio ojciec, dyrektor szkoły, oraz matka, nauczycielka w niej, a później w życiu dorosłym. (Bonowicz 2001: 19–60). Tischner posługiwał się w swoich rozprawach filozoficznych, kazaniach oraz tekstach innego typu głównie odmianą ogólnopolską języka. Twórczość w gwarze góralskiej, napisana w takim kształcie lub spisana z wystąpień publicznych, choć obfita, to stanowi jednak mniejszą część jego dorobku (Bonowicz 2001: 487–493).

Badania te, dzięki zastosowaniu nowoczesnej metody akustycznej, której efekty zwizualizowano za pomocą wykresów badanych cech, dały znacznie precyzyjniejsze wyniki niż dotychczasowe analizy, doprowadziły jednak do analogicznej jak uprzednio konkluzji, że realizacja cech gwarowych w mowie Tischnera nie jest w pełni konsekwentna (Urban 2021: 187–205).

Warto wskazać na najważniejsze cechy gwarowe realizujące się w *Historii filozofii po góralsku*. W zakresie fonetyki występują ścieśnione kontynuanty staropolskich samogłosek długich *a, o, e*, np. *roz, biedok, od zycia*, a ponadto asynchroniczna wymowa samogłosek nosowych w wygłosie, np. *kościelnóm, bedym*. Dochodzi również do obniżenia artykulacji *i, y* w wyrazach typu *podchodzyły, namówieli*. Charakterystyczny jest rozszerzony zakres postaci przyimków i przedrostków z *e*, np. *ze zomku, rozetarł*. Niekonsekwentnie realizowany jest archaizm podhalański, występujący jedynie po głosce *ż* powstałej z dawnego miękkiego *r*: *przi gorzołce, wytrzymać*. Powszechnie występuje mazurzenie, z podobną konsekwencją wprowadzane jest przejście wygłosowego *-ch* w *-k*, np. *badaniak, dwók*. Można zauważyć liczne zmiany w grupach spółgłoskowych, polegające głównie na uproszczeniach i upodobnieniach, np. *fciółbyś, chycić*.

Interesujące zjawiska można również zaobserwować w zakresie fleksji. Nietypowa jest końcówka dopełniacza liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego w rzeczownikach miękkotematowych, np. z *Ochotnice, koło kuźnie*. Występuje forma „męskoosobowa” w liczbie mnogiej rzeczowników i wyrazów przymiotnych, np. *jedni, drudzy, ci bogowie*. Formy czasowników pierwszej osoby liczby pojedynczej czasu przeszłego mają końcówkę *-ek* lub *-ak*, np. *wiedziałak*. Ponadto wiele form w czasie przeszłym ma ruchome końcówki, jak choćby w następującym przykładzie: *jak-jek pedzioł, kieś siadoł*. Tryb przypuszczający wyrażany jest za pomocą dawnego aorystycznego *-ch-*, np. *byk mioł, byk nosiył*.

W zakresie słowotwórstwa widoczne są odmienne niż w ogólnej polszczyźnie zakreślenia stosowania oraz funkcje poszczególnych formantów, np. *budorze, pustać, niepoznaka, słonkowy*. Wiele jest konstrukcji z formantami uchodzącymi dzisiaj wyłącznie za gwarowe, np. *przinapity, inksy, wsędy*. W *Historii filozofii po góralsku* istnieje także bogactwo specyficznej dla regionu podhalańskiego leksyki, np. *kotwiyło się* ‘nudziło, przykrzyło się’, *śklić* ‘kłamać, oszukiwać’. Wiele wyrazów używanych jest w innym niż w języku polskim ogólnym znaczeniu, czasem w rozumieniu, które poza obszarem Podhala wyszło już z użycia, np. *ćma* ‘ciemność’, *pacierz* ‘kręgosłup’.

Można również wskazać interesujące zjawiska w zakresie składni. Wskaźnik zespolenia *co* w tekście funkcjonuje w charakterze łącznika uniwersalnego, np. *jaki byk mioł interes, coby śklić; cyrwone kiście, coby wzrok przyciągały*. Występuje też gwarowy relikw składni syntetycznej, np. *spuscom dołu*, a także tzw. składnik utamkowy (*juz-eś przywiązany*) czy też wahania w zakresie rekcji pośredniej, np. *nie musiołbyś kark giąć*.

W celu uzupełnienia powyższej analizy należy zwrócić uwagę na dwa dość szczególne, bo nienotowane w słownikach gwary podhalańskiej<sup>9</sup>, określenia występujące w *Historii filozofii po góralsku*, nieuwzględnione w powyższych opracowaniach, które pozwalają postawić szersze pytanie o wpływy języków krajów sąsiadujących na gwarę góralską. Pierwszym z nich jest stosowane przez autora słowo *ucitel* (Tischner 1997: 119), równoznaczne ze słowem czeskim oznaczającym nauczyciela. Interesujące jest też pojawienie się w tekście słowackiej modlitewnej formuły dziękczynnej *prisam Bohu* (Tischner 1997: 76), oznaczającej ‘dzięki Bogu’. Ich obecność w idiolekcie Tischnera można łatwo wyjaśnić bliskością geograficzną wymienionych krajów oraz intensywnymi wzajemnymi wpływami graniczącymi ze sobą na tym obszarze gwar polskich, czeskich i słowackich. Interesującą perspektywą dalszych badań wydaje się sprawdzenie, w jak dużej mierze język użytkowników gwary góralskiej nasycony jest zapożyczeniami wynikającymi z bliskości geograficznej i kontaktów kulturowych i czy stanowią one raczej cechy idiolektów, czy też można dostrzec jakieś szersze tendencje w zakresie przyjmowania nowej leksyki czy frazeologii<sup>10</sup>.

## **HISTORIA FILOZOFII PO GÓRALSKU – Z PERSPEKTYWY KULTUROZNAWCZEJ**

Istotnym elementem folkloru góralskiego jest nie tylko gwar, lecz również kultura i obyczaje. Nieocenionym źródłem ich poznania jest *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* autorstwa Józefa Kąsia, który w dwunastu tomach gromadzi kilkadziesiąt tysięcy artykułów hasłowych. Jak deklaruje autor, w słowniku kładzie się nacisk przede wszystkim na dwa wymiary: językoznawczy i etnologiczny. Celem Kąsia było udokumentowanie zarówno historycznego, jak i współczesnego kształtu szeroko pojętej góralszczyzny, która jest „światem materialnego i mentalnego dorobku górala, jego tradycji, wierzeń” (Kąs 2015a: 15). Założenia dzieła znacznie wy-

---

<sup>9</sup> Uwaga ta dotyczy trzech najistotniejszych słowników tej gwary: *Słownika gwary podhalańskiej* Bronisława Dembowskiego z 1894 roku (Online: <https://polona.pl/item/slownik-gwary-podhalanskiej,MzEzNDk4NjI/93/#info:metadata>, dostęp: 03.08.2022), *Słownika gwary górali Skalnego Podhala* Stanisława Andrzeja Hodorowicza z 2004 roku oraz *Ilustrowanego leksykonu gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia z lat 2015–2019. Warto odnotować, że ostatni z wymienionych autorów wprowadza cytaty z *Historii filozofii po góralsku* jako poświadczenia występowania poszczególnych leksemów w gwarze podhalańskiej, co może stanowić pomocniczy argument *ab auctoritate* przemawiający za przydatnością dzieła Tischnera jako źródła poznania gwary i kultury regionu.

<sup>10</sup> W tym miejscu należy też oczywiście stwierdzić, że *Historia filozofii po góralsku* jest niewątpliwie cennym źródłem poznania leksyki charakterystycznej dla obszaru Podhala i okolic – oprócz wskazanych powyżej specyficznych określeń w pracy znaleźć można, jak wynika z przeprowadzonej przeze mnie analizy tekstu, blisko 110 wyrazów i zwrotów dyferencyjnych. Znaczenie wielu z nich można łatwo odczytać z kontekstu, w wypadku pozostałych zaś pomocą służy chociażby *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia.

kraczącą poza te standardowo przyjmowane w wypadku słowników gwarowych – poszczególne hasła opisywane są nie tylko w perspektywie językowej, lecz również w kontekście kulturowym. Co ważne, przekaz słowny jest uzupełniony licznymi kolorowymi ilustracjami znajdującymi się w tablicach zamieszczonych na końcu każdego tomu – dzięki temu czytelnik może zapoznać się z podobiznami przedmiotów opisywanych w leksykonie. Cennym dodatkiem są także materiały dźwiękowe dołączone do dzieła. To wszystko powoduje, że w *Ilustrowanym leksykonie...* Kąsia interesujące materiały znajdują dla siebie zarówno profesjonalni językoznawcy, jak i specjaliści innych dziedzin, lecz także osoby zainteresowane kulturą Podhala (Kąś 2015a: 15). *Historia filozofii po góralsku* również cechuje się istotnymi walorami poznawczymi w perspektywie kulturowej, a monumentalna praca Kąsia stanowi w stosunku do nich istotny komentarz. Przy okazji gawędy poświęconej Wincentemu Galicy z Białego Dunajca, protoplaście Hipokratesa, możemy dowiedzieć się o charakterystycznym dzisiaj dla słowackiej wsi Lendak, a dawniej również dla wielu innych osad góralskich, zwyczaju wiązania koniom czerwonych wstążek w celu odegnania od nich złych uroków:

Ludziska lecyli się, jako mogli. Wierzyli, że choroba pochodzi od złych duchów. Może tyz przyjsć, jak fto ruci urok. [...] Chłopy z Lędaku do dziś dnia wiążóm kóniom z boku cyrwone kiście, coby zły wzrok przyciągały i kónie nie dostawały ochwatu (Tischner 1997: 10).

Istotne miejsce w prezentowanej przez Tischnera wizji genezy filozofii zajmują góralscy muzykanci. Autor zadbał o wierność detalom w odtworzeniu ich działalności, a przy tym dał dowód własnej szerokiej wiedzy w tym zakresie. W ten sposób czytelnik może dowiedzieć się o dwóch zasadniczych melodiach – prymie i sekundzie – z których składają się góralskie utwory (Tischner 1997: 115), jak również poznać różne tonacje dźwięków skrzypiec, które wymieniane są przy okazji wykładu i pokazu praktycznego Władka Trebuni-Tutki (Platona) na temat anamnezy (Tischner 1997: 91–92). Najpełniejszy opis tego, czym w perspektywie dzieła autora *Myślenia według wartości* są muzykanci, otrzymuje czytelnik przy okazji sporu o *arche* toczącego się między Stefkkiem Łaciakiem z Chyźnego (Anaksymandrem) a Józkiem Staszlem z Marusyny (Anaksymenesem):

Co robiom muzykanty? Muzykanty rządóm wiatrym. Chytajóm powietrzny dych w smycki i przekładajóm go na struny. A grajóm tak. Prym gro nute: „...Ej tam od Tater, od ciemnych Tater, ej poduhuje halny wiatér”. A sekund zaś mu wtóruje: „A-nie-pustać, a-nie-pustać, a-nie-pustać...”. I w tyj muzyce słyhać, jako się nad potokiem Rogoźnikiem, niedaleko marusyńskiej Skalki, w pogodny letni dzień spierajóm po jarmaku Józek-Anaksymenes ze Stefkkiem-Anaksymandrem (Tischner 1997: 18).

Z muzyką góralską nierozzerwalnie związane jest taniec, któremu w gawędach Tischnera przypisuje się istotną rolę – o jego znaczeniu świadczy fragment opowie-

ści poświęconej szkole cyfrowacy (pitagorejczyków), w której zasada regularności tańca okazuje się tożsama z porządkiem rzeczywistości:

A góralski tóniec był wozny bez to, ze sie go tońcy po dwa, po śtery a nawet po sesnośćie. A to jest telo piekny tóniec, ze na niego ni ma ceny. A cyfra jest. Cyfra za cyfróm. I to sie nazywo „cyfrowanie”. Tóniec na cyfrowaniu stoi. A Jędrus Waksmundzki wywiód, ze ni ino tóniec, ale i cały świat to jest je nic inksego, ino jedno wielgie cyfrowanie (Tischner 1997: 27).

Gdzie indziej z kolei nie bez poczucia humoru stwierdza narrator gawędy w kontekście Tadeusza Zachwieji ze Szczawnicy (Empedoklesa): „prawił, ze na początku było nie jedno, ale śtyry – bo ón umioł tóńcyć po śtyry” (Tischner 1997: 38).

W pracy Tischnera, w dość niespodziewanym być może kontekście, ponieważ przy okazji omawiania przez Władka Trebunię-Tutkę (Platona) kolejnych stopni poznania dostępnego człowiekowi, pojawiają się wątki pogańskich wierzeń słowiańskich, żywo obecnych również w sferze imaginacji górali. Bohater gawędy opowiada następująco o pierwszym, najniższym stopniu poznania – fantazji bądź wyobraźni:

Fantazyjo nojrażniej sie cuje w ciemności. Im ciemniej, tym jej raźniej. Ona juz tako jest, ze ci – cłeku – cienie abo w rozmaite potwory, abo janioty przemiynio. Widzis jóm? Hań w kącie cupi dziwożona. Widzis? Pod dachem wisi strzyga. Słsys, jak koło sopy djabli burzóm? Ale moze ci sie i janiot przywidzieć (Tischner 1997: 88).

Strzyga (lub też strzygoń) to wspólne dla wielu obszarów Polski określenie ducha człowieka zmarłego albo ożywionego diabelską mocą trupa (Krzyżanowski 1965: 416). Określenie „dziwożona” z kolei, specyficzne dla folkloru góralskiego (jego ogólnopolskim odpowiednikiem jest słowo „boginka”), oznacza istotę na poły demoniczną, mieszkającą nad wodami lub w lasach, odznaczającą się szpetnym wyglądem, mającą w zwyczaju hałasowanie po nocach przy praniu bielizny w rzece, zaczeplanie parobków oraz napastowanie dzieci i kobiet, zwłaszcza położnic (Krzyżanowski 1965: 45).

W kontekście przywoływanych wcześniej w artykule trudności z umiejscowieniem czasowym fabuły Tischnerowskich gawęd można wskazać kolejną, która jednocześnie czyni z *Historii filozofii po góralsku* interesujący punkt wyjścia do dalszych rozważań nad wpływem historii najnowszej Polski i, szerzej, dokonującej się modernizacji technologicznej i społecznej, na funkcjonowanie społeczności góralskiej<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Jedną z ciekawszych pozycji odnoszących się do tej problematyki jest niedawno wydany reportaż książkowy Aleksandra Gurgula *Podhale. Wszystko na sprzedaż*, w którym autor analizuje przemiany dokonujące się zwłaszcza w sercu Podhala – Zakopanem – pod wpływem postępującej komercjalizacji oraz towarzyszącej inwestorom i deweloperom chęci czerpania maksymalnych zysków z oferowanych usług kosztem elementarnej chociażby dbałości o tradycję kulturową oraz piękno naturalnego krajoobrazu tego regionu.



Jednym z bohaterów zbiorowych dziejów dwudziestego wieku, dla których znalazło się miejsce w opowieści o korzeniach góralskiej filozofii, jest ruch „Solidarności”, o którym nie bez sarkazmu pisze autor w kontekście gawędy o Jasiu Antole z Bańskiej (Gorgiaszu), reprezentancie sysołów (sofistów), wyznawcy relatywistycznej koncepcji prawdy i sceptycyzmu poznawczego:

Co wóm powiyń, to wóm powiyń: myśl nasego podhalańskiego Gorgiasza, cyli Jaśka Antoła z Bańskiej, wydała wielki owoc. Z niej wziyna sie na świecie „Solidarność” i óna sie nawet nieźle trzymała, pokił nie zacyni sie spierać o prowde (Tischner 1997: 51).

Nietrudno dostrzec w tych słowach aluzję do licznych sporów i rozłamów w tonie antykomunistycznej formacji solidarnościowej, których Tischner był obserwatorem oraz komentatorem w latach dziewięćdziesiątych. Wyrazy zatroskania stopniowym rozpadem ruchu, którego był jednym z ważniejszych filarów u jego początków, można znaleźć w jego publicystyce politycznej i światopoglądowej, zebranej choćby w *Polskim młynie* i *W krainie schorowanej wyobraźni*.

Do innych pogłosów sporów ideologicznych toczących się w Polsce po 1989 roku, w których z wielką łatwością szafowano manichejskimi z ducha etykietami, których celem było odmówienie oponentom wszelkich cech pozytywnych i ukazanie ich jako źródła czystego zła, należą pojawiające się w *Historii filozofii po góralsku* hasła masonerii i liberalizmu, występujące w charakterze pojęć rozmytych, niejasnych, a przez to budzących lęk i nakazujących daleko idącą ostrożność wobec tych, którzy zostali za ich pomocą określani. W poważnym tonie na temat zagrożeń płynących z takiego sposobu kształtowania dyskusji publicznej wypowiadał się Tischner głównie w swoich późnych tekstach, zwłaszcza zgromadzonych w pracy *W krainie schorowanej wyobraźni*, a także w *Nieszczęsnym darze wolności*, w analizowanych gawędach zaś odnosił się do tych problemów raczej ironicznie, co ukazuje choćby anegdota o Zenku z Dunajca (Zenonie z Elei):

Kie Józek Zatlóka, rozpatrujący sie w tym swoim „byciu”, pedzioł, ze „byt jest jedyn”, to Zenek z Dunajca zaroz wywiódł, ze między jego baranem a baranem probosca z Rogoźnika nima ni-jakiej różnicy i nawet lepiej będzie, jak baran probosca bee stoł w jego sopie i tu różnił sie od niebytu. I dosło do tego, ze zacyni ludzióm ginąć barany. A jak przysło do prawa, to Zenek był górą. Tak powstało posądzenie o „liberalizm”. Ludzie nie wiedzieli, co to jest „liberalizm”, ino księdzowie wiedzieli, ale jak z tego majóm ginąć barany, to lepiej, coby tego całego „liberalizmu” nie było. Wtosi doradził Zenkowi: „zmyj się” (Tischner 1997: 35).

Z kolei wprowadzenie do kolejnej gawędy, odczytane w kontekście znajomości stosunku Tischnera do problemów dopiero co odzyskanej polskiej wolności, jawić się może jako ukryty pod sztafajem historycznego, związanego z jońską szkołą filozofów przyrody, sporu o zasadę rzeczywistości, opis sytuacji współczesnej mu Polski:



A casy były takie, że sie ludziska het tracyli. Jedni wsędy widzieli pustać, inksi culi we świecie dych, jesce inksi wode, cyfrowace cyfry, miescanie ceny, dunajcanie potracili sie kasi między bytem, co jest, a niebytem, co go ni ma, a z tego zamiesania ponieftorym nawet sie zynić nie fciało. Z jednej strony seł liberalizm, a z drugiej nadciągała masoneria. Sykowoł sie pirsy rozbiór Polski (Tischner 1997: 37).

Zupełnie innym aspektem kultury podhalańskiej, z którym można się spotkać w *Historii filozofii po góralsku*, jest regionalna kuchnia, która zajmuje w opowieści o początkach wolnomyślicielstwa istotne miejsce. Z postacią Józka Bryjki z Ochotnicy (Diogenesa z Synopy) powiązane zostało powstanie tradycyjnej góralskiej potrawy, w porządku opowieści zawdzięczającej swą nazwę jego nazwisku. Jest to, jak podaje Józef Kaś, potrawa z mąki, najczęściej jęczmiennej, grubo mielonej, wsypywanej do wrzącej wody i stale mieszanej aż do zgęstnienia, spożywana z mlekiem albo skwarkami (Kaś 2015a: 393).

Twórcą innego tradycyjnego góralskiego dania miał być z kolei Tadeusz Zachwieja ze Szczawnicy (Empedokles), o którym „powiadali, że to ón obdarowoł ludzkość kwaśnicóm. [...] Jego kwaśnica grymaśnym szczęki, a garbatym plecy prościyła” (Tischner 1997: 37). Kwaśnica w znaczeniu, w jakim występuje w podanym fragmencie, to potrawa gotowana z kiszzonej kapusty wraz z sokiem, zaprawiana zasmażką lub smażoną słoniną, niekiedy z gotowanym w niej kawałkiem wędzonego mięsa wieprzowego (dawniej w poście – całkowiec jałowa), jedzona z ziemniakami (Kaś 2017: 290).

Przedstawione dotychczas przykłady zdają się jednoznacznie potwierdzać prawdziwość tezy, że dzieło Tischnera stanowi cenne źródło wiedzy dotyczące gwary oraz kultury podhalańskiej. W ostatniej części artykułu dotychczasowa wizja zostanie uzupełniona o konteksty filozoficzne i światopoglądowe pracy.

## **HISTORIA FILOZOFII PO GÓRALSKU W UJĘCIU FILOZOFICZNYM**

Charakter oraz celowość tego fragmentu wyводу domagają się wstępnych wyjaśnień. Z pewnością nie jest moim zamiarem ustalenie związków wizji prezentowanej przez Tischnera z historią filozofii presokratejskiej i klasycznej znaną z podręczników akademickich, ponieważ działanie to byłoby bezcelowe z perspektywy obranego tematu. Chciałbym raczej wskazać na dwa istotne ze względu na przyjętą przeze mnie perspektywę badawczą zagadnienia, w których w istocie przeplatają się wątki filozoficzne, antropologiczne oraz językoznawcze. Pierwszym z nich jest ukazanie, w jaki sposób Tischner, wprowadzając do swoich gawęd neologizmy słowotwórcze i neosemantyzmy, dążył do wzbogacenia gwary podhalańskiej o fragmentaryczne przynajmniej instrumentarium pojęć filozoficznych. Drugie zaś dotyczy rozjaśnienia tego, w jaki sposób autor *Świata ludzkiej nadziei* przez pryzmat założonej ramy fa-

bularnej ukazuje wybrane aspekty sposobu patrzenia na rzeczywistość charakterystycznego dla reprezentantów kultury góralskiej.

Autor wykazuje się daleko idącą inwencją, jeśli chodzi o tworzenie góralskich odpowiedników określeń znanych z historii filozofii antycznej. Już samo słowo *filozof* zostaje przez niego oddane za pomocą neologizmu *mędroł* – w jego semantykę wpisana jest pewna ambiwalencja, ponieważ z jednej strony stanowi derywat od wartościującego pozytywnie przymiotnika *mądry*, z drugiej zaś został utworzony za pomocą sufiksu *-ol*, sygnalizującego najczęściej negatywny stosunek mówiącego do nazywanej w ten sposób osoby i pojawiającego się przeważnie w kolokwializmach (por. *kibol*, *roboł*, *psychol*). Tischner zdaje się w ten sposób już na samym początku deklarować znaczące obniżenie tonu (z patosu do ironii oraz komizmu) i sprowadzenie debat filozoficznych z poziomu dialektycznej abstrakcji ku codzienności życiowego doświadczenia.

W interesujący sposób odzwierciedla autor w gwarze podhalańskiej grecki termin *apeiron*, tłumaczony też często jako bezkres (Tatarkiewicz 1981: 27). Jako pierwotną zasadę rzeczywistości przyjmował go Anaksymander, w świecie gawęd Tischnera zaś Stefek Łaciok z Chyżnego, w którego ustach umieszczony został wyraz *pustać*. W analizowanym tekście funkcjonuje on jako neosemantyzm względem leksemu istniejącego uprzednio w gwarze i oznaczającego miejsce bezładne, pustkowie, próżnię, nieuprawiane pole, nieużytek czy też wreszcie rozległy teren torfowy, gdzie kopie się torf na opał (Kąs 2019a: 371). W ujęciu Tischnera zyskuje on sens filozoficzny (choć wciąż związany ze sferą codziennych aktywności górali), definiowany przez bohatera opowiadki następująco:

Pustać to jest jakby pół nicego. To się ciągnie, ciągnie i nie końcy. Jak te pola między Jabłonkom a Chyżnym Spróguj chycić kose i kosić. Idzies krok po kroku i nic ci nie ubywo. Pierwej umres, jako dokosis do końca (Tischner 1997: 14).

Upřednie istnienie leksemu w gwarze podhalańskiej ma swoje konsekwencje w jego trwałości – w dziejach greckiej filozofii nie odnotowano, aby termin *apeiron* w sensie filozoficznym używany był przez kogokolwiek innego niż Anaksymander, podczas gdy w opowieści Tischnera zupełnie swobodnie, niezależnie od nadanego mu upřednio przez Stefka Łacioka znaczenia, posługuje się nim Tadek Pudzisz z Grónkowa (Arystoteles), chcąc objaśnić rozmówcy, czym jest materia:

To jest, bracie, cosi jesce barzyj serowate jako syr i jesce barzyj mlykowate jako mlyko, i jesce barzyj wodniste jako woda. To jest jakosi pustaciowato pustać. Moze i Boga obrazym, moze zgrzysym, ale ci powiyim: to jest materyjo! (Tischner 1997: 132)

Temu samemu Tadekowi Pudziszowi przypadło zresztą w udziale najwięcej góralskich pojęć filozoficznych o charakterze neologizmów. Obecny w systemie filozo-

ficznym jego greckiego odpowiednika *Pierwszy Poruszyciel*, przyczyna wszelkiego ruchu, która podtrzymuje go, choć sama pozostaje nieporuszona, stanowiąca byt żywy, wieczny i niezmienny, substancję transcendentną (Tatarkiewicz 1981: 114–115), w ustach góralskiego myśliciela staje się *Piersym Porusacem*. Inny znany z historii filozofii termin, *żywołność*, oznaczający u Stagiryty właściwość przysługującą przedmiotom zdolnym do odżywiania się, wzrostu i rozmnażania się, a więc roślinom, zwierzętom i roślinom (Tatarkiewicz 1981: 117), zyskuje swój odpowiednik w leksemie *zywoybicie*<sup>12</sup> o strukturze *compositum*. Od niego z kolei wywodzi się derywat przymiotnikowy (*dusa*) *zywoybityna*, odpowiednik Arystotelesowskiej *duszy żywołnej (wegetatywnej)*, czyli w myśl jego psychologii jednej z trzech, obok zmysłowej i rozumnej, części duszy. Wiąże się ona z odżywianiem się, wzrostem i rozmnażaniem się i stanowi formę wszystkich istot żyjących: roślin, zwierząt i ludzi.

W pomysłowy sposób posłużył się Tischner neosemantyzacją również w wypadku nazw dwóch szkół filozoficznych – odpowiednio *cyfrowacy* (pitagorejczyków) oraz *sysołów* (sofistów). *Cyfrowac* to ktoś, kto *cyfruje*, a czasownik ten ma cały szereg znaczeń, spośród których w analizowanym kontekście adekwatne wydają się dwa: ‘tańczyć po wirtuozowsku drobnym krokiem, a także chodzić tu i tam, kręcić się gdzieś’ (z nacechowaniem emocjonalnym) (Kąs 2015b: 294). Drugie z omawianych znaczeń odpowiada stereotypowemu wizerunkowi filozofa, pierwsze zaś wchodzi w interesującą dwustronną zależność z sensem, jaki leksemowi nadaje autor gawędy. Można tu mówić o zjawisku niepełnej neosemantyzacji, tzn. przejmującej w sposób pośredni część znaczenia istniejącego do treści znaczenia innowacyjnego. W tym wypadku Tischner, zapewne właśnie pod wpływem pierwotnego znaczenia zastosowanego słowa, przypisuje cyfrowacom (pitagorejczykom) wybitne umiejętności w zakresie tańca, który jest jednym z przedmiotów nauczanych obowiązkowo w ich szkole.

W nazwie zbiorczej, którą nadał autor *Filozofii dramatu* reprezentantom sofistów, wyraźnie zdradza on swoją niechęć wobec tej grupy, którą podziela z Platonem. Do jej zasadniczych przyczyn należy zaliczyć relatywizm w zakresie teorii prawdy, sensualizm w obszarze epistemologii oraz konwencjonalizm w etyce (Tatarkiewicz 1981: 66–72). *Sysoła* w gwarze podhalańskiej oznacza tyle, co człowiek mówiący od rzeczy, opowiadający bzdury (Kąs 2019b: 465). Opis tej grupy w samej *Historii filozofii po góralsku*, przytoczony poniżej, jest dość ambiwalentny, więc określenie jej takim, a nie innym mianem wydaje się subtelnym, ale bardzo wyraźnym implicytnym wyrażeniem przez autora swoich własnych sympatii:

<sup>12</sup> W neologizmie tym można również dostrzec nawiązanie do znanego z filozofii Martina Heideggera pojęcia *Bycia (Sein)*, które zdaniem niemieckiego filozofa stanowi głębinowy, zapoznany przez klasyczną filozofię bytową, a obecny jeszcze u presokratyków modus ludzkiej egzystencji, wyróżniający ją na tle innych bytów ożywionych, wchodzący z bytem w relację tzw. różnicy ontologicznej.

Rozmaicie o ni'k rozpowiadali, źle i dobrze. Jedni ze sóm, jako tyn, co to godo i godo, a kosa mu się tli. Abo, ze kramorze, co prowdom kupcóm. Abo, ze sóm to tacy, co ze słabsego zdania robią mocniejse, a z mocniejsego słabse. Ale byli i tacy, co ich chwoyli: „oni ci rozum uwolnom z gusei i omamień”. Po grecku „sofiści”, po naszymu „sosoły” (Tischner 1997: 46).

Drugim zagadnieniem wartym omówienia jest wyłaniający się z gawęd Tischnera charakterystyczny dla górali sposób myślenia o świecie. Jego elementy składowe trafnie wydobyla Krupska-Perek, wskazując przede wszystkim na uznanie obiektywnego istnienia świata, refleksyjny stosunek do niego, nastawienie na weryfikację wiedzy o świecie, uznanie pewnego zdeterminowania losów człowieka i jego zachowań przez prawa natury. Wartości te, zdaniem badaczki, modyfikowane są przez tzw. zdrowy rozsądek, nakazujący weryfikować tezy filozoficzne w potocznym doświadczeniu, oraz tzw. mentalność góralską, czyli przekonanie o szczególnej mądrości i uprzywilejowaniu, co przejawia się chociażby przez utożsamienie konkretnych górali z wybitnymi filozofami. Charakterystycznymi elementami góralskiego światopoglądu są również jego androcentryzm oraz antyfeminizm – pierwiastek męski ukazywany jest jako dominujący i twórczy, natomiast żeński raczej jako hamujący wloty intelektualne czy wręcz destrukcyjny<sup>13</sup> (Krupska-Perek 1999: 53–54).

Powyższy wywód domaga się jednak uzupełnienia o rozważania wokół pojęcia ślebody, istotnego zarówno dla folkloru góralskiego, jak i filozoficznych rozważań Tischnera. Specyfikę tego pojęcia w zadowalający sposób opisuje Maciej Rak w ujęciu porównawczym z ogólnopolską *wolnością*. Na podstawie analizy materiałów źródłowych proponuje on następującą eksplikację pojęcia:

#### *Śleboda*

Jeśli chcę coś zrobić, mogę to zrobić, bo nic ani nikt mnie nie ogranicza.

Czuję z tego powodu coś dobrego.

Nie jest ważne, czy inni to samo odczuwają, ważne, że ja to odczuwam.

Nie jest ważne, że inni nie mają ślebody, ważne jest, że ja mam ślebodę.

Trudno to osiągnąć, a właściwie nie można tego osiągnąć w pełni (Rak 2011: 160).

Autor zwraca uwagę, że w pełni świadomie wykluczył z obszaru badania między innymi zbiór kazań Józefa Tischnera, wygłaszanych w latach 1981–1997 pod Turbaczem dla społeczności góralskiej z inicjatywy Związku Podhalań, zatytułowany *Słowo o ślebodzie*, ponieważ autor dokonuje w nim reinterpretacji tego kluczowego

<sup>13</sup> Nawet zasługujące na jednoznaczną pochwałę postępowanie Wandy (Ksantypy), która uratowała swojego męża Jędrka Kudasika (Sokratesa) przed skazującym wyrokiem sądu, przedstawiając argumentację na rzecz jego społecznej przydatności oraz niewinności, zostaje umniejszone na skutek skojarzenia go z rzekomo typową dla kobiet kłótnością i krzykliwością. Z drugiej strony umieszczenie Wandy w centrum wydarzeń oraz obdarzenie jej większością argumentów, jakie w faktycznej *Obronie Sokratesa* wygłasza sam filozof, można interpretować jako pewien rodzaj nobilitacji – wiążącej się jednak z narzuceniem kobiecie męskich reguł dyskursu.

pojęcia, wiążąc je z rozważą i mądrością, które to składowe nie są obecne ani w tekstach ludowych, ani w wynikach ankiet przeprowadzonych przez badacza (Rak 2011: 153–154). Potwierdzeniem prawdziwości tej oceny są chociażby następujące słowa Tischnera z kazania wygłoszonego w 1981 roku:

„Zatonie, zatonie piórecko na wodzie, ale nie zaginie piosnka o ślebodzie”. Nie zaginie piosnka o ślebodzie! Moi drodzy! Kiedy się tutaj jest, to tu się widzi, co znaczy to słowo „śleboda” i jak śleboda łączy się z prawością. W języku literackim to jest ‘swoboda’ – ale [śleboda] to nie jest to samo, co swoboda. Śleboda, moi drodzy, to jest coś takiego, co czuje gospodarz w swoim gospodarstwie. To jest coś różnego od swawoli. Swawola niszczy, swawola depcze. Nie patrzy: trawa nie trawa, zboże nie zboże... Swawola niszczy. Śleboda jest mądra. Śleboda umie po gospodarsku zadbać, po gospodarsku umie tę ziemię uprawić. Las chroni, żeby był lasem. A z człowieka ta śleboda potrafi wydobyć to, co w człowieku najlepsze (Tischner 2003: 12).

O ile w wypadku *Kazań o ślebodzie* mówienie o reinterpretacji tytułowego pojęcia, uwarunkowanej implikowanym specyfiką wypowiedzi kontekstem wychowawczym<sup>14</sup>, wydaje się w pełni zasadne, o tyle konteksty użycia tego pojęcia w *Historii filozofii po góralsku* zdają się sytuować je dużo bliżej tych znaczeń, które zachowały się w tekstach ludowych oraz świadomości dawniejszych i współczesnych użytkowników gwary. Zwraca uwagę krótka charakterystyka poświęcona Józefowi Bryjce z Ochotnicy (Diogenesowi z Synopy):

[...] był cłkiem ślebodnym. Nie doł se dusy przywiązać przez ziemskie bogactwa. Jok nojmnie mieć, a jak nojbardziej być. To, co mos, mo i ciebie. Mos pole, juz-eś przywiązany do pola. Mos las, juz-eś przywiązany do lasa. Mos babe, juz-eś przywiązany do spódnicy. A jak cie tak to syćko powiąze, to ani się spostrzezes, ze ni mos juz siebie. A wte takiś, jak ten cień. Wse nie swój. Wse cudzy (Tischner 1997: 23).

W słowach tych wyraźnie wybrzmiewa szacunek dla wolności pojmowanej jako brak ograniczeń, zwłaszcza ze strony dóbr materialnych, do których przywiązanie

<sup>14</sup> Tischner, mając świadomość doniosłości znaczenia tego słowa dla, jak sądził, większości górali, a jednocześnie dobrze zdając sobie sprawę z pierwotnego braku ładunku etycznego i aksjologicznego w jego semantyce, postanowił wzbogacić ją w ten sposób, aby wychodząc od jednego z głównych doświadczeń egzystencjalnych swoich słuchaczy, móc przemówić do ich sumień i pokazać, że jedno z podstawowych dla nich przeżyć powinno też motywować ich do konkretnego, słusznego moralnie postępowania. Wyraża się w tym wielka dbałość kapłana w kwestii doboru środków językowych służących głoszeniu istotnych dla niego myśli. Jak sam wyznawał w jednej z rozmów: „Często staję przed problemem nie, co powiedzieć, ale jak powiedzieć. Temat mam w głowie, racje mam w głowie, ale mociję się właśnie ze słowem, przykładem. Śmiało mogę powiedzieć, że poszukiwanie właściwego języka jest moim największym duszpasterskim zmaganiem” (Tischner 2005: 147). Szerzej tę tematykę w związku z *Kazaniami starosądeckimi*, opublikowanymi w tomie *Wiara ze słuchania*, porusza Witold Ostafiński w artykule *Księdza Tischnera mocowanie się ze słowem. Wokół Kazań starosądeckich* (Ostafiński 2012: 227–250). Wiele z obserwacji sformułowanych przez badacza daje się równie dobrze zastosować w wypadku analizy *Słowa o ślebodzie*.

pozbawia człowieka jego samego, a przez to i szczęścia. Takie rozumienie ślebody w pełni pokrywa się z dwoma pierwszymi elementami eksplikacji pojęciowej proponowanej przez Raka. W podobnym tonie – afirmacji samowystarczalności i siły duchowej – utrzymane są uwagi narratora poczynione w gawędzie poświęconej Staszce Szewczykowi z miasta, z ulicy Królowej Jadwigi (Antystenesowi z Aten):

A Staska nic tak nie ciesyła, jako śleboda. Cuł tóm ślebode we wnuku, w dusy, w sercu. Mioł ci ón w dusy mur, co sie nim odgrodzoł od świata. Świat z jednej strony muru, a on w środku, jako skała. I nie było, powiem wom, na świecie takiej sieły, coby go przez tyn mur spętać mogła. Mogeś go zabić, aleś go na swoje kopyto nie przerobiył (Tischner 1997: 68–69).

Wyraźne wpływy stanowiska filozoficznego samego Tischnera i jego rozumienia ślebody można już jednak zaobserwować w sposobie, w jaki problematyzuje to pojęcie Władek Trebunia-Tutka (Platon). Refleksja na temat ślebody jako swobody, która jednak w wypadku braku dostatecznie rozwiniętej świadomości etycznej i poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka łatwo może się przeradzać w destrukcyjną swawolę, wiernie odzwierciedla sens cytowanych wcześniej słów z kazania wygłoszonego pod Turbaczem. Dalsza refleksja Trebuni-Tutki zmierzająca ku temu, że sytuacja nadmiaru niepohamowanej i pozbawionej pozytywnej treści wolności sprzyja powstawaniu władzy tyrańskiej, w dużej mierze przypomina rozpoznanie Tischnera z *Nieszczęsnego daru wolności*, w której to pracy pokazywał, jak ludzie nieprzygotowani do świadomego przeżywania niezależności łatwo ponownie oddają się w ręce despotów pod warunkiem gwarancji zaspokojenia ich podstawowych potrzeb życiowych. Uwagi te autor w dużej mierze kierował do współczesnych sobie Polaków w dobie transformacji ustrojowej – nieprzypadkowo więc i w słowach góralskiego Platona przebijają zaskakująco współczesne wątki. Warto przytoczyć jej najistotniejsze fragmenty:

Śleboda to jest nojwiększy skarb i ino w ślebodnym państwie godzi sie żyć cłekowi, bo cłek ma ślebode w naturze. Ale zdarzyć sie moze, ze cłek sie opije ślebodóm jak okowitóm jakom. Kie karcmorz za duzo ślebody do kielicha wleje, to cłekowi sie w głowie pomiyo. [...] A jak trefi na takiego, co rządu słucho, nie kradnie i podotek płaci, to se s'niego śmiychy robi i niewolnikiem go przeżywo. A jak mu rząd zakoze cudze brać, po cudzym deptać, to wymyśło rządowi, ze ślebode prześladuje. I śleboda niedługo w swawole sie przeistoco. A swawola sie płyny, jak oset w zbożu. I po casie widzisz, ze więcyj tego ostu jak zbožo. [...] I tak powstaje tyran. Bo, ka jest nadmiar, tam przychodzi to, co nadmiarowi przeciwnie. I tyran za morde syćkich biere. I ludzie umęceni swawolóm cująm ulge. A ón robi swoje pomału, nie odrazu, ino sposobym. Bo, jakby robiył norymnie, toby się ludziska zbuntowali (Tischner 1997: 118–120).

Jak można zauważyć, pojęcie ślebody występuje w *Historii filozofii po góralsku* w dwóch podstawowych znaczeniach: rozpowszechnionym w tekstach ludowych gwary podhalańskiej, wolnym od uwarunkowań aksjologicznych oraz etycznych,



oraz przekształconym na skutek refleksji filozoficznej autora. Jednocześnie jednak rozpoznanie znaczenia, w którym pojawia się termin w danym kontekście tekstowym, nie powinno nastrożać trudności z uwagi na wyrazistą cechę dystynktywną odróżniającą wskazane powyżej eksplikacje.

## PODSUMOWANIE

W świetle przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że *Historia filozofii po góralsku* Józefa Tischnera stanowi wartościowe źródło pomocnicze w zgłębianiu gwary podhalańskiej oraz kultury tego regionu. Może też stanowić wartościowy tekst wspomagający w nauczaniu filozofii.

Autor w większości wypadków zachowuje charakterystyczne dla gwary podhalańskiej fonetykę, fleksję i morfologię. Zdarzają się jednak odstępstwa, np. mały udział protez, niekonsekwentna realizacja nosówek i stosunkowo niewielki udział wyrazów z zachowanym archaizmem podhalańskim. Niewątpliwie warto sięgać nie tylko po tekst pisany, ale również po nagrania poszczególnych gawęd, które ujawniają więcej cech gwarowych (zwłaszcza fonetycznych), a także prezentują je w większym natężeniu. W utworze znaleźć można także bardzo wiele reprezentatywnych przykładów leksyki oraz frazeologizmów charakterystycznych dla Podhala.

Czytelnik utworu może zapoznać się z obyczajami charakterystycznymi dla kultury podhalańskiej, jak również z tajnikami kuchni podhalańskiej, które zostają wplecione w filozoficzne gawędy, stanowiąc ich integralną część.

Autor podejmuje też próbę stworzenia gwarowych odpowiedników niektórych pojęć filozoficznych, posługując się neologizmami lub neosemantyzmami. Ponadto za pomocą zarówno treści, jak i sposobu jej prezentowania Tischnerowi udaje się wydobyć istotne składowe światopoglądu charakterystycznego dla górali, a także poddać problematyzacji jedno z kluczowych dla tej wspólnoty pojęć, jakim jest śleboða.

## Bibliografia

### Literatura podmiotu

Tischner, J. 1997. *Historia filozofii po góralsku*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.

Tischner, J. 2003. *Słowo o śleboðzie. Kazania spod Turbacza 1981–1997*, oprac. W. Bonowicz. Kraków: Wydawnictwo „Znak”

Tischner, J. 2005. *Wokół Biblii. Z księdzem Józefem Tischnerem rozmawia Ewelina Puczek*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.



**Literatura przedmiotu**

- Bonowicz, W. 2001. *Tischner*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Dembowski, B. 1894. *Słownik gwary podhalańskiej*. Kraków: Akademia Umiejętności. Online: <https://polona.pl/item/slownik-gwary-podhalanskiej,MzEzNDk4NjI/> [dostęp: 03.08.2022].
- Dubisz, S. 1996. O stylizacji językowej. *Język artystyczny* 10, s. 11–23.
- Gurgul, A. 2022. *Wszystko na sprzedaż*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Hodorowicz, S.A. 2004. *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*. Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
- Kąś, J. 2015. *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1: A–B. Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz–Nowy Targ: Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”.
- Kąś, J. 2015. *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 2: C–Do. Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz–Nowy Targ: Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”.
- Kąś, J. 2017. *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 5: Koł–Mad. Nowy Sącz: Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”.
- Kąś, J. 2019. *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 9: Pow–Sce. Nowy Sącz: Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”.
- Kąś, J. 2019. *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 10: Sch–Śró. Nowy Sącz: Bukowińskie Centrum Kultury „Dom Ludowy”.
- Krupska-Perek, A. 1999. Napisana i wygłoszona „Historia filozofii po góralsku”. Problem tożsamości tekstu. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego* 44, s. 45–56.
- Krzyżanowski, J. red. 1965. *Słownik folkloru polskiego*. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- Kulak, I. 2018. Fonetyczne wykładniki stylizacji gwarowej „Historii filozofii po góralsku” Józefa Tischnera. *Literatura Ludowa* 62(2), s. 15–26.
- Ostafiński, W. 2012. Księdza Tischnera mocowanie się ze słowem. *Wokół Kazań starosądeckich. Polonia Sacra* 30(74), s. 227–250.
- Pospiszyl, A. 2002. Dialektyzmy, archaizmy i kolokwializmy we frazie werbalnej tekstu *Historii filozofii po góralsku* Józefa Tischnera. *Prace Językoznawcze* 4, s. 59–70.
- Pospiszyl, A. 2001. Nieosobowe struktury wypowiedzeniowe w opowiastkach filozoficznych Józefa Tischnera. *Prace Językoznawcze* 3, s. 107–116.
- Rak, M. 2011. Podhalańska śleboda a polska wolność. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica* VI, s. 152–161.
- Urban, M. 2021. Podhale Goralian Vowels in Józef Tischner’s Recordings of *Historia filozofii po góralsku*: An Acoustic Phonetic Analysis. *Studies in Polish Linguistics* 16(4), s. 187–205.
- Tatarkiewicz, W. 1981. *Historia filozofii. Tom pierwszy. Filozofia starożytna i średniowieczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

***On the usefulness of Józef Tischner's Historia filozofii po góralsku  
(The History of Philosophy, Highlander Style)  
as a source of knowledge of the Podhale dialect and culture***

Summary

The aim of this article is to show the extent to which Józef Tischner's *Historia filozofii po góralsku (The History of Philosophy, Highlander Style)* is a cognitively attractive source of learning about Podhale's dialect and culture and the possible threats or difficulties that may be associated with using the work to this end. The author begins his discussions by considering such features of the work under examination as its apocryphal and fairy-tale-like nature and proceeds to showing it on three different planes. From the linguistic perspective, he notes the dialectal features characteristic of the work in terms of phonetics, inflection, syntax, word formation, lexis, and phraseology. In terms of cultural studies, he devotes his attention to the customs and traditions of the Podhale region as well as to the regional cuisine, which found their places in individual stories. In some of the considerations focused to a greater extent on philosophy, the author indicates the characteristic features of the highlander worldview, which Tischner captures in his work, and conducts the word-formation and semantic analysis of selected neologisms and neosemantisms, which were used by the author of the stories to enrich the highlanders' speech with philosophical terminology.

**Keywords:** philosophy – Podhale's dialect – *Historia filozofii po góralsku (The History of Philosophy, Highlander Style)* – Tischner – śleboda.

Adj. Monika Czarnecka

Katarzyna Sobolewska

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

katarzyna.sobolewska@ijp.pan.pl

ORCID: 0000-0002-1348-787X

## NAZWY KOBIEŃ W GWARACH WARMII I MAZUR

### 1. WSTĘP

Nazwy kobiet stanowią od niedawna ważny temat badań językoznawczych. Dyskusje o feminatywach, czyli „jednowyrazowych nazwach kobiet zawierających morfologiczny (sufiksalny lub paradygmatyczny) wyznacznik żeńskości” (Małocha-Krupa 2018: 12) angażują również współczesnych użytkowników języka polskiego. W latach 2012 i 2019 o dopuszczalnych sposobach tworzenia i używania żeńskich nazw zawodów i tytułów wypowiedziała się (za każdym razem nieco inaczej<sup>1</sup>) Rada Języka Polskiego. Okazuje się, że dość banalny proces językowy o charakterze słowotwórczym ilustruje problemy naszej współczesności, odbija zmiany dokonujące się w życiu społecznym. Współcześni użytkownicy języka polskiego mają do tych zmian różny stosunek i wyrażają go niekiedy w sposób emocjonalny, posługując się argumentami z dziedziny lingwistyki.

Jak zawsze w obliczu tego typu kontrowersji warto zmienić perspektywę i problem ukazać na nieco szerszym tle. W niniejszym artykule zajmę się zbiorem nazw kobiet w gwarze Ostródzkiej<sup>2</sup>, Warmii i Mazur. Będzie to podróż w czasie i przestrzeni, gdyż, po pierwsze, gwara ta nie przetrwała do dziś, *Słownik gwar Ostródzkiej, Warmii i Mazur* utrwalił jej postać z połowy XX wieku, a po drugie – mowa Mazurów i Warmiaków rozwijała się przez stulecia bez kontaktu z żywą polszczyzną literacką, pozostając w niszy etnicznej i językowej na pograniczu dwóch dominujących kultur: polskiej i niemieckiej. Jej archaiczny charakter wzmacniało powszechne na protestanckich Mazurach samodzielne studiowanie *Biblii* i innych tekstów re-

---

<sup>1</sup> Por. <https://rjp.pan.pl/?view=article&id=1359:stanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow&catid=109> oraz [https://rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow/](https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1861:stanowisko-rjp-w-sprawie-zenskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow/).

<sup>2</sup> Ostródzkie, wyszczególnione w tytule słownika, na który się tu powołuję, posługiwało się w zasadzie gwarą mazurską – jednak bez charakterystycznego dla niej mazurzenia. W tym artykule, pisząc o Mazurach, będę do nich zaliczać także okolice Ostródy.

ligijnych dostępnych w staropolskich przekładach. Język i obyczaje kultywowały niechętnie wobec wszelkich zmian tradycyjne społeczności wiejskie, które – w odróżnieniu od miast, rozwijających się nieco szybciej i łatwiej ulegających germanizacji – były bastionem „warmińskości” i „mazurskości”. Wgląd w tak odległe czasowo i geograficznie zasoby polszczyzny w zakresie nazw żeńskich traktowanych tu szeroko, obejmujących również leksemy niepo pochodne typu *baba*, *córka*, *dziewka*, może dopełnić obraz jej tendencji rozwojowych, które wciąż znamy niezbyt dokładnie, a ponadto powinien nam dostarczyć faktów językowych pozwalających na określenie sytuacji kobiet w opisywanych wspólnotach.

## 2. METODA, BAZA MATERIAŁOWA

Podstawę materiałową stanowią opublikowane dotychczas tomy *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, wydane w latach 1987–2021, kończące się na literze P. Jak widać, opracowania całości słownictwa jeszcze nie mamy, ale jego znaczna część została już opisana w zdyscyplinowanej i spójnej metodologicznie formie leksykonu. Zasadniczy korpus tekstów stanowiący podstawę słownika to zapisy z badań terenowych przeprowadzonych przez prof. Witolda Doroszewskiego w latach 1950–1953; dołączono do nich zbiory wierszy, pieśni, tekstów obrzędowych zebranych na tym terenie przez dialektologów i etnografów: Kazimierza Nitscha, Oskara Kolberga, Augustyna i Wiktora Steffenów, Walentego Barczewskiego. Pod względem czasowym korpus ten obejmuje teksty zebrane od II połowy XIX wieku do połowy wieku XX.

Z opublikowanych tomów *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* wypisałam hasła z następującymi słowami w definicjach: *kobieta*, *matka*, *córka*, *wnuczka*, *kuzynka*, *siostra*, *osoba*, *żona*, *wdowa*, *panna*, *pani*, *płci żeńskiej*, *ukochana*, *narzeczona*, *służąca* oraz ich derywaty. Zebrany materiał poddałam następnie analizie statystycznej i leksykalno-semantycznej.

## 3. SZCZEGÓŁOWE PYTANIA BADAWCZE NA TLE NAJNOWSZYCH PUBLIKACJI POLSKICH JĘZYKOZNAWCÓW

Zgromadzony materiał leksykalny dotyczący nazw kobiet w gwarach Warmii i Mazur chciałam opisać ze względu na jego liczebność oraz strukturę. Ponadto pragnęłam się dowiedzieć, co ten zbiór i jego podzbiory mówią nam o kondycji kobiet, wartościach, jakim hołdowała zbiorowość, do której należały, charakterze relacji społecznych, w które wchodziły kobiety.

Kategorię płci w języku polskim nasi językoznawcy uwzględniają w swoich badaniach od lat 90. XX w. W roku 1994 ukazał się prekursorski 9. tom serii *Język*

a kultura pod tytułem *Płeć w języku i kulturze* pod redakcją Janusza Anusiewicza i Kwiryny Handke. W tym tomie, poświęconym głównie polszczyźnie historycznej, współczesnej, potocznej, literackiej – pojawił się też artykuł Józefa Kąsia oparty na zasobach leksykalnych gwar orawskich (Kąś 1994). Monografia kładąca podwaliny pod nową perspektywę badawczą – lingwistykę płci – ukazała się w 2005 r. (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005), a jej głównym tematem była analiza asymetrii rodzajowo-płciowych w polszczyźnie ogólnej. Książka ta miała liczne kontynuacje i spowodowała naukowe polemiki, formułowane m.in. przez Marka Łazińskiego (Łaziński 2006).

Problematykę płci w kulturze wiejskiej analizowali też dialektolodzy. W 2009 roku Anna Piechnik wydała *Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata ludności wiejskiej (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem)* (Piechnik 2009), którego głównym tematem były ekspresywne nazwy osobowe. Jednak najobszerniejszą pozycją dialektologiczną w całości poświęconą kategorii płci w polskiej gwarze pozostaje opublikowana w 2012 r. rozprawa Heleny Grocholi-Szczepanek *Język mieszkańców Spisza. Płeć jako czynnik różnicujący* (Grochola-Szczepanek 2012). Praca ta wykracza poza analizy i ustalenia semantyczno-leksykalne, zajmuje się bowiem językowym obrazem płci w kulturze i języku Spisza, a także różnicami w zachowaniach językowych mieszkających tam mężczyzn i kobiet. Posługując się narzędziami socjolingwistyki, teorią pól semantycznych i językowego obrazu świata, opisuje krajobraz mentalny i kulturowy regionu.

#### 4. OPIS MATERIAŁU

Z opublikowanych tomów *Słownika...* wyodrębniłam 333 jednostki semantyczne, czyli nie tyle leksemy będące nazwami żeńskimi, ile ich znaczenia, czasami wyróżniane osobnym numerem w artykule hasłowym, czasami traktowane jako odcień znaczeniowy i podawane po średniku lub przecinku w tej samej definicji. Samych leksemów było ok. 240. Inaczej niż Małocha-Krupa, do feminatywów zaliczyłam też nazwy dwuwyrazowe typu *baba jędza* – jako odrębne jednostki semantyczne złożone z elementów prostszych znaczeniowo.

Struktura semantyczna zbioru nazw kobiet w gwarach Warmii i Mazur jest następująca:

- 105 jednostek znaczeniowych odnosi się do kobiet jako członkiń rodziny – żon, córek, matek, babek, sióstr itp., np. *cieśłowa, muterka, pasierbica*, co stanowi 32% wszystkich zebranych jednostek;
- 72 jednostki semantyczne to ogólnie osoby płci żeńskiej charakteryzowane ze względu na ich płeć i wiek: *babka, frejlina, niewiasta, pannica*, co stanowi 22% wszystkich zebranych jednostek;

- 57 jednostek znaczeniowych opisuje kobiety jako wykonawczynie czynności i zawodów, np. *akuszerka, dojarka, gospodyni, kucharka, postugaczka*, co stanowi 17% wszystkich zebranych jednostek;
- 25 jednostek semantycznych ukazuje kobiety jako osoby pełniące funkcje obrzędowe i religijne: *chrzestna, patka, przydanka, druhna*, co stanowi 8% wszystkich zebranych jednostek;
- 23 jednostki ukazują kobietę jako partnerkę życiową czy seksualną mężczyzny, ukochaną, wybrankę: *kochanka, kurwa, przytulonka*, co stanowi 7% wszystkich zebranych jednostek;
- 14 jednostek semantycznych to nazwy nosicielek cech: *dama, dewotka, głuszka* ‘kobieta, która nie słyszy’, *niewstydnica*, co stanowi 4% wszystkich zebranych jednostek;
- 11 jednostek semantycznych to nazwy istot nadprzyrodzonych obdarzonych kategorią żeńskości: *babojędza* ‘demon, tzw. południca’, *panieneczka* ‘o Matce Boskiej’, *matuchniczka Boża*, co stanowi 3% wszystkich zebranych jednostek;
- 6 leksemów to formy grzecznościowe, etykietalne: *pani, panna, frejlina*, co stanowi 2% wszystkich zebranych jednostek;
- 5 jednostek semantycznych to nazwy kobiet określone przez relację pozarodzinną: *kamratka, kuma*, co stanowi 1% wszystkich zebranych jednostek;
- 15 jednostek semantycznych należy do kategorii „inne”, w której mieszczą się: entuzjastki (*jagodziarka, kartoflarka*), właścicielki (*pani*), postaci z bajek ludowych (*królowna, królowa*), a także: *branka, dziewica, gośćka, katowa* ‘o zabójczyńi’, *nieboszczka, przechówka* ‘o pannie mającej dziecko’ itp., dając w sumie 4% wszystkich zebranych jednostek.

## 5. PRÓBY INTERPRETACJI

Jedna trzecia wszystkich jednostek semantycznych będących nazwami kobiet opisuje osoby płci żeńskiej jako członkinie rodziny. Krąg ludzi powiązanych relacjami pokrewieństwa i powinowactwa stanowi zasadniczą ramę, w której język (gwara) umieszcza nazywane osoby. Jest to zrozumiałe w tradycyjnej kulturze wiejskiej, w której tylko rodzina zapewniała przeżycie – i to pod warunkiem, że każdy z jej członków dokładnie wypełniał przypisaną sobie rolę.

Nazwy pokrewieństwa to też najczęściej najstarsza warstwa słownictwa w każdym języku. W wypadku gwary warmińskiej i mazurskiej jest ona z gruntu polska. Niewielką jej część stanowią germanizmy, które zasadniczo nie wypełniają luk nazewniczych, lecz wzbogacają synonimię. Przykłady takich zapożyczeń jako wariantów leksykalnych wyrazów już istniejących w języku, rodzimych lub dawno przejętych, to *cymermanka* ‘żona cieśli’ (obok: *ciesiełka, cieślina, cieślowa*), *muterka, mutereczka*

‘matka’ (obok: *mać, macierza, mama, mamajka, mameczka, mamka, mamula, mamusia, matczyisko, matula* itp.), *nichta* ‘bratanica, siostrzenica’ (obok: *kuzyna, kuzynka*), *oma, omama, omka* ‘matka ojca lub matki’ (obok: *babcia, babka, babeczka, babuszka, stara mać*), *gburka* ‘żona gbura, czyli bogatego gospodarza’ (obok: *gospodyni, gospodynia, gospodynka, gosposia*), *gróska* ‘matka ojca lub matki’.

Na tle wymienionych zapożyczeń *gróska* stanowi wyjątek. Nazwa ta, wywodząca się z niemieckiej gwarowej formy *grosske*, oznacza nie tylko matkę ojca lub matki, ale też ogólnie starą kobietę pozostającą na dożywociu, oraz akuszerkę. W odróżnieniu od innych zapożyczeń (może poza rodziną *gbura*) słowo to, wraz z męskim wariantem *grósek*, zostało zaadaptowane do polskiego systemu słowotwórczego i stało się bazą wielu derywatów: *gróskować* ‘utrzymywać się z dożywocia na gospodarstwie’, *grósiestwo, grózostwo, gróziectwo* ‘dożywocie’, *gróSIONKA* ‘matka ojca lub matki’, *grósczyn* ‘przym. od *gróska*’, *gróskowie* ‘dziadek i babka razem’, *pragróska* ‘prababka’, *pragróskowie* ‘rodzice dziadków’, *gróziecki* ‘będący udziałem dożywcotników’. Rozbudowanie tej właśnie rodziny słowotwórczej, ufundowanej na zapożyczeniu z dialektu niemieckiego formy *grosske*, nie jest przypadkowe. Posłużyło do nazwania pewnych typowych dla tej ludowej kultury zjawisk związanych z rolami pełnionymi przez kobiety na późnym etapie ich życia.

Babki i prababki żyły z reguły dłużej niż ich mężowie, uczestnicząc przy tym w wychowywaniu młodego pokolenia. Stanowiły żywą pamięć rodziny i tworzyły z wnukami trwałe więzi. Uczyły ich pierwszego języka, czyli gwary, która w okresie germanizacji (a potem, niestety, przymusowej polonizacji) była językiem domowym i sąsiedzkim, ważnym elementem tożsamości Mazurów i Warmiaków. Kulturowały i przekazywały następnym pokoleniom tradycyjne obyczaje. Z pewnością więc żyły długo we wspomnieniach wdzięcznych wnuków i prawnuków. Stąd formy zdrobniałe (*gróSIONKA*) i posesyjne (*grósczyn*).

Starość kobiet na wsi oznaczała stałą i zwyczajowo usankcjonowaną zależność materialną od młodszych członków rodziny, co miało swoje konsekwencje językowe. Po przekazaniu gospodarstwa *gróski* pozostawały na dożywcotnym utrzymaniu swoich dzieci. Ilustrują to zjawisko formacje *grósiestwo, grózostwo, gróziectwo* jako synonimy dożywocia, a także przymiotnik *gróziecki*.

Kolejne znaczenie *gróski* jako akuszerki odsyła do kręgu doświadczeń tradycyjnie kobiecych, związanego z ciążą, porodem i połogiem. Starsze kobiety na podstawie wieloletniego doświadczenia, również własnego, były najlepszymi opiekunkami rodzących. Fakt, że do ich nazwania posłużyły zapożyczenia (*gróska* od *grosske, hebama* od *Hebamme*) może świadczyć o istotnej potrzebie nazewnictwa powstałej pod wpływem kultury niemieckiej.

Kompleks znaczeń obsługiwany w gwarach Warmii i Mazur przez *gróskę* i wyrazy pochodne to refleksy tych elementów życia społecznego, w których głównymi aktorkami były starsze kobiety.



W kręgu nazw rodzinnych pozostają też nazwy żon, ciekawe ze względu na swój patriarchalny charakter. Formy te definiują kobietę wyłącznie w relacji do mężczyzny – męża: *bratowa*, *gburka*, *katowa* ‘żona kata’, *kowalowa*, *kowalka*, *krawcowa* ‘żona krawca’, *księdzowa* ‘żona pastora’, *kucharzowa*, *majstrowa*, *młynarka*, *mularzowa*, *mularka*, *paciakowa* ‘żart. o żonie murarza’. W tradycyjnym społeczeństwie wiejskim to mąż bowiem, jako głowa rodziny, wyznaczał status wszystkich osób od niego zależnych, a więc swojej żony i dzieci. Nazwy żon i – stosunkowo nieliczne – córek (por. *bratanka* ‘córka brata’, *gburzanka* ‘córka gbur’a’), pochodzące od rzeczowników męskich, są zatem odbiciem hierarchicznego porządku płci. Z punktu widzenia i obyczaju, i języka – kobiety były osobami trwale niedojrzałymi, wymagającymi męskiej opieki i kontroli.

Jedynym momentem, krótką chwilą, w której kobieta nie znajdowała się pod kuratelą mężczyzny, był dzień jej zamążpójścia. W tym dniu dokonywał się, usankcjonowany obrzędowo i religijnie, rytuał przejścia spod opieki ojca pod władzę męża. Na niezwykłość tej chwili i nietypowość statusu kobiety zareagował język. Określenia panny młodej w dniu ślubu, pochodzące zarówno z tekstów mówionych, jak i formuł i pieśni obrzędowych, stanowią bogaty zbiór: *bratka*, *bruta*, *brutka*, *dziewczę*, *dziewczyzna*, *frejlina*, *młoda*, *młodziuchna*, *najmilejsza*, *narzeczona*, *oblubienica*, *oblubieniczka*, *pani młoda*, *panienka*, *panna*, *panna młoda*.

Nazwy kobiet definiujące je poza kręgiem relacji rodzinnych wypełniają pozostałą część zebranego materiału. 17% nazw opisuje je jako wykonawczynie określonych czynności lub zawodów, przy czym typowych nazw rzemieślniczek czy przedsiębiorczyń jest bardzo niewiele: *dziewiarka*, *krawcowa*, *kucharka*, *przekupka*. Znacznie więcej nazw żeńskich ma charakter okazjonalny i nie dotyczy ustalonych oraz wymagających specjalnych kwalifikacji zajęć, a co za tym idzie, stałych źródeł dochodu, ale czynności związanych z sezonowymi pracami w polu czy gospodarstwie: *cinaczka*, *dojaczka*, *dojarka*, *dójka*, *grabarka*, *grabiarka*, *jagodziarka*, *kartoflarka*, *kleparka*, *klepaczka*, *koparka*, *kośniczka*, *mleczarka*, *pielaczka*, *pasturka*, *pastureczka*, *pocieraczka*, *prządarka*, *prządka*. Zwarty zbiór stanowią nazwy pomocy domowych i służących: *dziewa*, *dziewczyzna*, *izbetna*, *kitelek*, *kobieta*, *posługaczka*, a więc wykonawczyń czynności najmniej skomplikowanych i najniżej płatnych – do których zatrudniały się niewykształcone i niemające zawodu kobiety.

Tradycyjna społeczność wiejska sprawowała nad swoimi członkami ścisłą kontrolę. Dotyczyło to szczególnie dziewcząt i młodych kobiet, których sposób prowadzenia się poddany było surowym ocenom wspólnoty. Sygnałami działania takiej kontroli są ekspresywne nazwy, używane też niekiedy jako wyzwiska, piętnujące pozamałżeńską aktywność seksualną kobiet i jej skutki: *kurwa*, *kurwisko*, *lataniec* ‘dziewczyzna uganiająca się za chłopakami’, *lochajder* ‘dziewczyzna włączająca się z chłopakami’, *niewstydnica* ‘rozpustnica’, *plachander* ‘dziewczyzna uganiająca się za chłopakami’, *przechówka* ‘o pannie mającej dziecko’. Podobna, pozamałżeńska aktywność

mężczyzn, kulturowo dopuszczalna, nie odbiła się na procesach nazewniczych. Dysproporcja liczbowa między zbiorem ekspresywnych nazw mężczyzn i kobiet, poddawanych ocenie pod kątem zachowań seksualnych, jest zjawiskiem rozpoznany przez innych dialektologów, np. Józefa Kaśia, który badał stereotypowe wizerunki mężczyzn i kobiet w gwarze orawskiej (Kaś 1994: 124). Podobne konstatacje przynosi praca Anny Krawczyk-Tyrpy *Tabu w dialektach polskich* (Krawczyk-Tyrpa 2001: 149).

Negatywnym ocenom społeczności, widocznym w języku, podlegała też starość kobiet. W grupie nazw określających kobiety w starszym wieku jest sporo rzeczowników pejoratywnych, ewokujących pogardę, niechęć lub współczucie czy politowanie, np. *babina, babionka, babojeźdza, babora, babsko, babuła, grechoto, krokwa, pudło*. Odpowiadające im, pejoratywne lub lekceważące nazwy starszych mężczyzn tworzą grupę mniej liczną – dwuwyrazową<sup>3</sup>. Zjawisko to może pozostawać w związku ze zmianą statusu społecznego starszych kobiet, które z chwilą przejścia na dożywocie albo po śmierci męża przesuwały się niżej w hierarchii.

Z kolei liczne nazwy młodych kobiet, często o charakterze zdrobnień lub spieszczeń, wskazują na pozytywną waloryzację tej grupy: *bialiczka, białeczka, dziewczaczek, dziewcząteczko, dziewczątko, dziewczę, dziewczuleczka, dziewczyneczka, dziewczynię, dzieweczka, dzieweńka, dziewica, dziewoja, dziewuła, dziewuleczka, dziewusia, dziewuszka, frejlinka, młodzią, młódka, panna, panienska, panienczka* itp. Męskich odpowiedników tych nazw, oznaczających młodych mężczyzn, jest dużo mniej: *chłopiec, chłopak, chłopaczek, chłopczak, chłopczątko, kawaler, kawalerczyk, podroślak*. Różnice w liczebności tych zbiorów mogą wynikać z tego, że język reprezentuje tu punkt widzenia grupy dominującej, czyli mężczyzn, zainteresowanych młodymi kobietami i postrzegających je głównie jako partnerki seksualne.

Widać to także w nazwach kobiet pozostających zbyt długo w stanie panieńskim. Są to określenia komunikujące dezaprobatę społeczności, często o charakterze zgrubień lub wyrażen z przymiotnikiem *stara*, który w tym wypadku odnosił się nie tyle do wieku metrykalnego, ile wyrażał zawiedzione oczekiwania wspólnoty: *jungfera, jungferka, stara jungfera, dewotka, frejlina, stara frejlina, stara panna, stara dziewczyna*. Odpowiedników męskich jest mniej: *panicz, stary panicz, stary pan, stary kawaler*, przy czym część nazw samotnych mężczyzn ma charakter neutralny lub żartobliwy.

\*\*\*

Zgromadzony zbiór nazw kobiet w gwarach Warmii i Mazur swoją liczebnością, wewnętrznym zróżnicowaniem, stosunkiem wobec męskich odpowiedników ilustruje charakter lokalnej kultury, system wyznawanych przez nią wartości, hierarchię ról, podział obowiązków i prestiżu, nierówną dystrybucję kontroli społecznej. Odbija się w nim patriarchalna struktura i historia tej wspólnoty, zapewniająca męż-

<sup>3</sup> *Dziaka* i *dziadzina* 'stary mężczyzna'.

czyżnom faktyczną i symboliczną przewagę nad kobietami. Życie kobiet określała ich pozycja w rodzinie, układająca się w sieć zależności i obowiązków wobec pozostałych jej członków. Na zewnątrz tego kręgu kobiety podlegały surowej kontroli społeczeństwa, które oceniało ich wiek, wygląd, stan cywilny, sposób prowadzenia się czy zachowania. Z drugiej strony rozbudowana rodzina słowotwórcza *gróski*, a także liczna grupa synonimów tworzona przez nazwy panny młodej w dniu ślubu, świadczą o szczególnej roli kobiet w opisywanej wspólnocie.

## Bibliografia

- Grochola-Szczepanek, H. 2012. *Język mieszkańców Spisza. Płeć jako czynnik różnicujący*. Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Karwatowska, M., Szpyra-Kozłowska, J. 2005. *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kąś, J. 1994. *Kulturowy stereotyp mężczyzny i kobiety w środowisku wiejskim (na materiale gwar orawskich)*. W: *Płeć w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, K. Handke, s. 119–130. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Krawczyk-Tyrpa, A. 2001. *Tabu w dialektach polskich*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Łaziński, M. 2006. *O paniach i panach. Polskie rzeczowniki tytułowe a ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Małocha-Krupa, A. 2018. *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza „Atut”.
- Piechnik, A. 2009. *Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata ludności wiejskiej (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Stamirowska, Z., Perzowa, H., Kołodziejczykowa, D., Sobolewska, K. 1987–2021. *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, t. 1–8. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.

### *Names of women in the dialects of Warmia and Masuria*

#### Summary

This article presents more than 300 semantic units being names of women used in the area of Warmia and Masuria in the period from the mid-19<sup>th</sup> century to the mid-20<sup>th</sup> century in traditional rural communities. It discusses the semantic diversity of particular groups of lexemes, presents their number, and indicates the extralinguistic reasons which caused the growth of the number of feminine names within certain semantic fields. It also confronts certain specialised sets of lexemes, e.g. the names of unmarried women, with their male counterparts.

**Keywords:** feminine names – Masurian dialect – Warmian dialect.

Adj. Monika Czarnecka

Błażej Osowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

blazej.osowski@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4226-1378

## GEOGRAFIA WYBRANYCH OKRĘSZEŃ ZWIĄZANYCH ZE SZKOŁĄ – ‘GUMKA DO MAZANIA’ I ‘TEMPEROWAĆ’

Nazwy przyborów szkolnych nie były często przedmiotem zainteresowania dialektologów, pomimo że trwająca na początku wieku XX i po odzyskaniu niepodległości dyskusja o różnicach językowych pomiędzy dawnymi dzielnicami zaborowymi często dotyczyła realiów szkolnych (np. Ciuła, Czarniecki 1927; Danysz 1914; Nitsch 1914; Ułaszyn 1938). Najwięcej uwagi poświęcił im A. Zaręba w AJŚ (377 – ‘tablica szkolna’, 378 – ‘tabliczka do pisania rysikiem’, 900 – ‘zeszyt’, 901 – ‘ołówek’, 902 – ‘atrament’, 903 – ‘piórnik’, 904 – ‘arkusz papieru’, 905 – ‘kreska’). Ponadto mapy związane z interesującą nas tu tematyką znajdziemy w AGP (t. 2, 164 – zasięg form *tinta*, *tintorek*), AJK (70 – ‘ołówek’), AWK (149 – ‘linia’) i PLPJ (358 – ‘książka’).

W niniejszej pracy chciałbym się skupić na dwóch nieomawianych dotąd zagadnieniach, tj. na nazwach przyrządu do usuwania śladów ołówka oraz czasownika oznaczającym ostrzenie ołówka, kredki itp. przedmiotów. Materiał zebrano za pomocą ankiety internetowej udostępnionej między listopadem 2019 a lipcem 2020. Wzięło w niej udział 2550 osób, ale nie wszystkie odpowiedziały na interesujące nas tu pytania<sup>1</sup>. W niniejszym artykule omówiona zostanie na podstawie ankiet geografia nazw oraz ich obecność w wybranych źródłach leksykograficznych (SL, SWil, SW, SJPD, PSWP, WSJP). Gumka do ścierania to wynalazek XVIII-wieczny, temperówka zaś XIX-wieczny, dlatego nie ma potrzeby sięgać po słowniki wcześniejszych okresów rozwojowych polszczyzny.

---

<sup>1</sup> Ankieta zawierała także pytanie o nazwy ‘temperówki’, które M. Marciniak opracowała i przedstawiła na Forum Młodych Badaczy Języka Regionu (Poznań, 3.03.2022).

## 'GUMKA DO MAZANIA'

Na początku przyjrzyjmy się dziejom tego wynalazku. Odkrywcą azotu i tlenu, Joseph Priestley, zanotował w 1770 r., że angielski inżynier, Edward Nairne, sprzedawał kawałki kauczuku jako środek do usuwania błędów na papierze. Jak często bywa, i tym razem do odkrycia doszło przez przypadek. E. Nairne miał podnieść kawałek kauczuku omyłkowo, myśląc, że to kawałek chleba, który wcześniej był używany w tym samym celu co dzisiejsza gumka. Kauczuk jako substancja naturalna pochodzenia roślinnego ulegał gniciu i dopiero wulkanizacja opracowana przez Charlesa Goodyeara w 1839 zapewniła materiałowi trwałość.

W 1850 r. amerykański wynalazca, Hyman Lippman, dokonał połączenia gumki i ołówka, a po ośmiu latach opatentował swój wynalazek. Patent został następnie odkupiony w 1862 r. za 100 000 dolarów przez Josepha Reckendorfera, który spodziewał się zarobić na monopolu. Jednakże Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki uznał, że proste połączenie dwóch znanych technologii (ołówka i gumki) nie podlega ochronie (Gomme, Nairne, Petroski 2010: 218–219; Smartkleks).

Nazwy narzędzia do usuwania śladów ołówka prześledzimy, grupując słownictwo wg morfemów rdzennych. Choć teoretycznie *gumkę* mógłby odnotować już SL, to jednak pojawia się ona dopiero w SW. W SL i SWil obecne są jednak leksemy odnoszące się do czynności usuwania śladów ołówka, które wchodzą w skład zestawień typu *gumka do ścierania*, *mazania* itd., dlatego te źródła zostały wykorzystane.

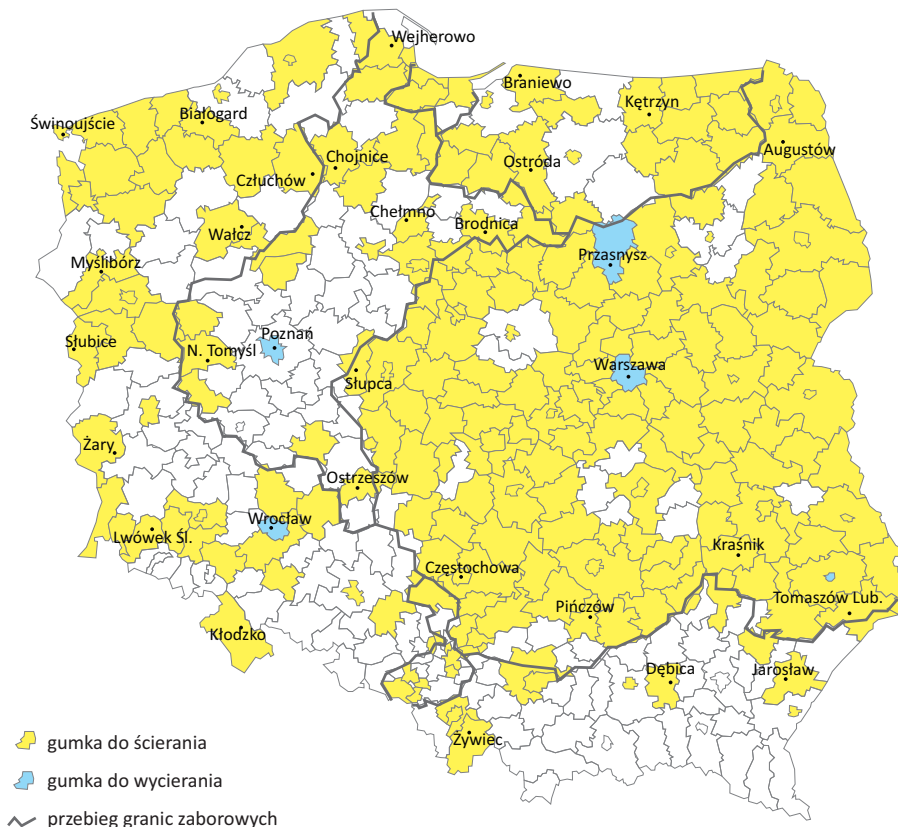
**Nazwy pochodzące od *trzeć*.** *Gumka do ścierania* jest określeniem ogólnopolskim odnotowanym w WSJP, jednak już w SWil pojawia się interesujące nas znaczenie 'zużywać tarciami, trąć niszczyć, kasować' oraz przykład użycia – *Zetrzeć pismo*. Definicje z SW, SJPD, SWJP i PSWP sprowadzić można do 'usuwać poprzez tarcie'.

Wobec ogólnopolskiego charakteru zestawienia nie dziwi fakt, że jest ono znane niemal w całej Polsce. Zwarty obszar występowania to Podlasie, Lubelszczyzna, Mazowsze, Łódzkie, wschodnia Wielkopolska. Gdzie indziej mamy do czynienia z mniejszymi arealami – głównie na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz na Pomorzu (por. mapa 1.)<sup>2</sup>. Skupienie na obszarze ziem byłego zaboru rosyjskiego byłoby zaskakująco trwałą pozostałością po określeniach *стирательная резинка* i *резины для стирания*.

Ponadto *trzeć* motywuje jeszcze *gumkę do wycierania*, która pojawiła się jedynie w pięciu lokalizacjach. *Wycierać* w znaczeniu 'usuwać ślady ołówka' znane jest od SW, gdzie pojawia się w definicji *gumy*, *gumki* 'kawałek kauczuku, używany do wycierania ołówka a.[lbo] atramentu', i notowane jest do czasów WSJP.

<sup>2</sup> Ze względu na wykorzystywanie map do prezentacji zasięgów cech językowych w tekście podaję jedynie przybliżoną geograficznie form.

Mapa 1.



Za okazjonalizm uznać można zestawienie *gumka wycieraczka* podane tylko raz przez kobietę z Lublina urodzoną w 1964 r.

**Określenia pochodne od *mazać*.** *Gumkę do mazania* poświadczą w cytatach WSJP. Także w tym słowniku, SWJP, PSWP przy czasowniku *mazać* pojawia się połączenie *mazać gumką*. Inne źródła odnotowują podobne znaczenia, choć nie wskazują jednoznacznie, że chodzi o użycie gumki: ‘mazać, zmazać, wymazać = przekreślać, niszczyć pisanie’ (SL), ‘wykreślać, zacierać’, np. *mazać rachunki* (SWil), ‘zamazywać, zmyzywać, wykreślać, wymazywać, kasować, zacierać, ścierać, gładzić’ (SW). Jak widać, są to w większości użycia neutralne<sup>3</sup>, jedynie SJPD określa znaczenie ‘ścierać to, co napisane lub namalowane; skreślać, kreślić’ jako potoczne, a WSJP – jako książkowe.

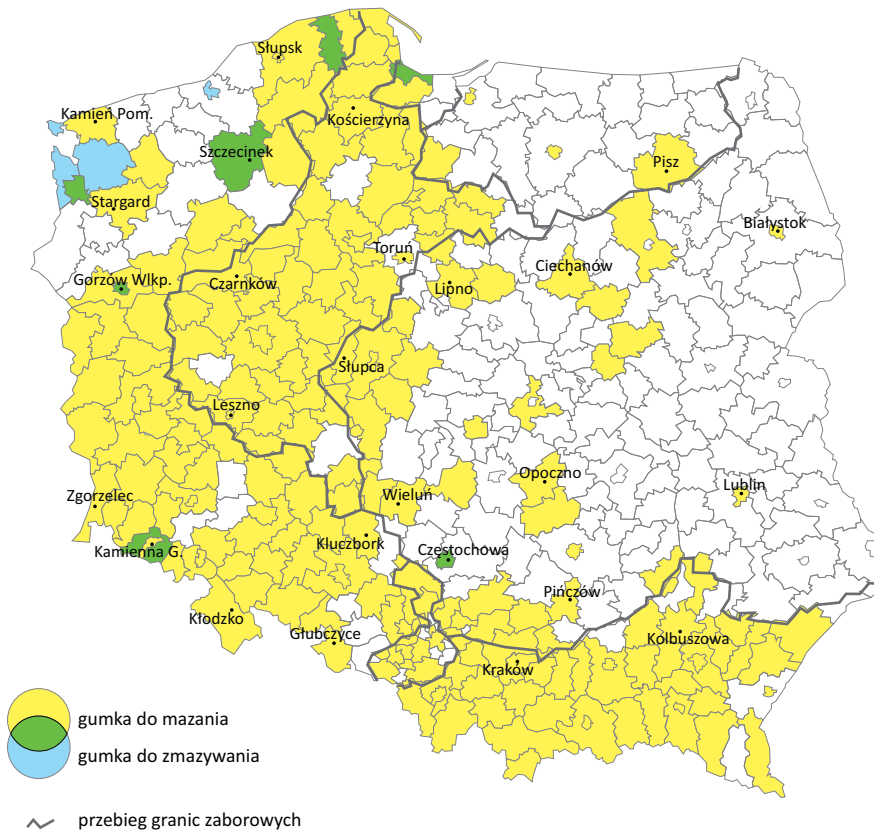
Być może o kwalifikacji SJPD zdecydowało miejsce powstania słownika, gdyż Polska środkowa i wschodnia leżą na terenie niemal pozbawionym określenia

<sup>3</sup> Trzeba jednak przyznać, że jako główne znaczenia *mazać* odnotowywano głównie ‘brudzić’.



*gumka do mazania* (por. mapa 2.). Jest ono skoncentrowane na ziemiach byłego zaboru pruskiego, austriackiego oraz Śląska, skąd zapewne w późniejszym czasie ekspandowało na Wielkopolskę wschodnią, Dolny Śląsk, Lubuskie i Pomorze Zachodnie. Choć wpływ języka niemieckiego w takiej sytuacji wydaje się oczywisty, to jednak nie udało się ustalić jego źródła. Najlepszym kandydatem jest tu – pojawiający się w definicji *Radiergummi*<sup>4</sup> w słowniku języka niemieckiego Jakuba i Wilhelma Grimmów – czasownik *auswischen*, który łączy właściwości semantyczne polskiego *trzeć* i *mazać*, ponieważ oznacza m.in. ‘wyczyścić coś (przez pocieranie)’, ‘usunąć, zatrzeć’ (także w sensie przenośnym), ‘wyrządzić krzywdę’, ‘zglądzić’ (DWDS).

Mapa 2.



Możliwe, że wpływ obcy uruchomił jedynie potencjał tkwiący w systemie leksykalnym polszczyzny, ponieważ znaczenie ‘niszczy pisanie’ dla *mazać* odnotował

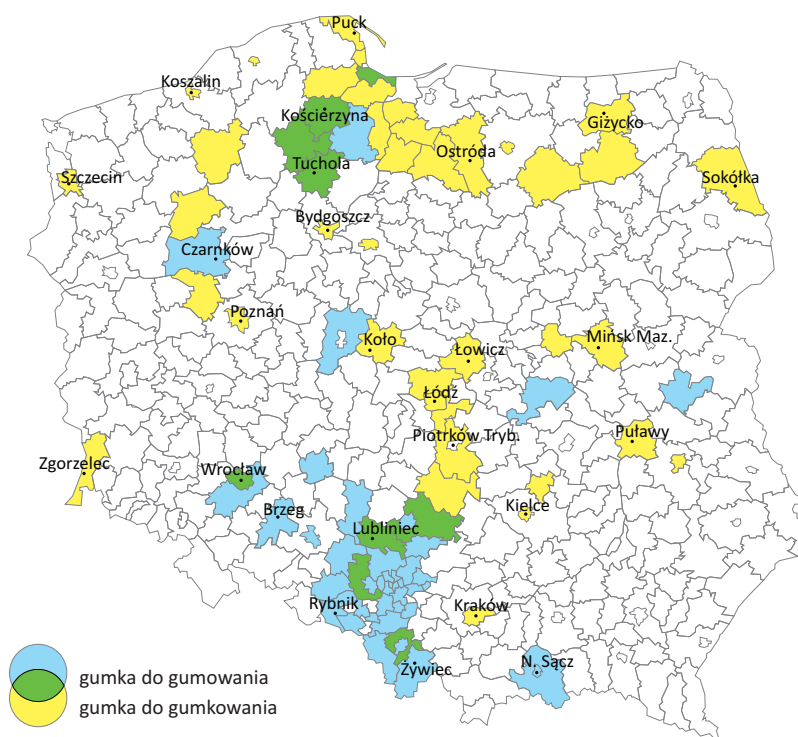
<sup>4</sup> „Gummi zum auswischen von geschriebenem oder gezeichnetem” (DWG).



już SL. Przemawia za tym czeski synonim gumki do mazania – *mazać guma*<sup>5</sup> – oraz podobna wieloznaczność pol. *mazać* i czes. *mazati* (SSJC).

Pozostałe określenia od *mazać* występują o wiele rzadziej: *gumka do zmazywania* w 11 lokalizacjach Polski zachodniej (por. mapa 2.), *gumka do wymazywania* – raz w pow. aleksandrowskim i *gumka do zamazywania* – raz w pow. polickim. Wszystkie trzy czasowniki (*wymazywać*, *zmazywać* i *zamazywać*) znane są SL i późniejszym źródłom, jednak jednoznaczne odniesienie do usuwania tekstu z papieru pojawia się w wypadku *wymazywać* i *zmazywać* dopiero w SJPD, a dla *zamazywać* – nigdy. Czasownik ten oznacza przede wszystkim ‘pokrywać powierzchnię czegoś czymś’, tak więc *gumkę do zamazywania* uznać można za indywidualizm lub przejęzyczenie.

Mapa 3.



**Nazwy pochodne od *guma*.** Do grupy tej zaliczam samodzielnie występujący rzeczownik *gumka* oraz konstrukcje przyimkowe. W zbiorze tym *gumka do gumowania* pojawiła się w 51 lokalizacjach skupionych głównie na Śląsku oraz Borach (por. mapa 3.). Poza tym obszarem poświadczenia *gumki do gumowania* wystę-

<sup>5</sup> V. Šmilauer (1944), omawiając etymologię słownictwa związanego ze szkołą, w wypadku gumki do ścierania skupił się na słowie *guma*, pominał zaś przydawkę.

pują rzadko i w rozproszeniu. Czasownik podstawowy znany jest od SL, jednak tylko PSWP odnotował środowiskowe ‘wycierać znaki na papierze za pomocą gumy’, a WSJP dał neutralne ‘wycierać gumką ślady ołówka, atramentu lub tuszu’.

Ankietowany z Krakowa (ur. 1957) stwierdził, że *Do gumkowania to takie określenie z przymrużeniem oka*, co kazałoby zakwalifikować je jako okazjonalizm lub nadać kwalifikator „z humorem”. Kwalifikacjom tym przeczy aż 48 lokalizacji, w których wystąpiła jednostka. Pojawia się przede wszystkim na Pomorzu, skąd przechodzi na Ziemię Północne, Ostródzkie i Mazury; ponadto w wąskim pasie od Łowicza przez Łódź i Piotrków Trybunalski po Lubliniec. W wykorzystywanych źródłach brak poświadczeń czasownika podstawowego, jednak mamy tu do czynienia z regularnym procesem słowotwórczym, w ramach którego utworzono czasownik odrzeczownikowy nazywający czynność wykonywaną przy użyciu przedmiotu wskazanego rzeczownikiem, np. *piła* > *piłować*, *korek* > *korkować*, *pędzel* > *pędzlować*.

W grupie tej znajdują się jeszcze poświadczenia sporadyczne – *gumka* (Elbląg, Warszawa, Katowice, Tychy, pow. nowotarski i wrocławski) oraz *gumka do gumienia* (Włocławek i Ruda Śląska). SL odnotowuje *gumę*, SWil ponadto *gummę*, ale jako określenie substancji, dopiero w SW pojawia się *guma* a.[lbo] *gumka* ‘kawałek kauczuku, używany do wycierania ołówka a. atramentu’. Czasownika *gumić* brak w wykorzystywanych źródłach.

**Nazwy pochodne od *mysz*** to deminutivum *myszka* i zestawienie *gumka myszka*. Liczba poświadczeń w ankietach jest niewielka: pierwsze z określeń pojawiło się w Lublinie, Łodzi, pow. ostrołęckim, siedleckim i konińskim, drugie zaś – we Wrocławiu, Katowicach, Krakowie, Radomiu, Warszawie, pow. mińskim i nowodworskim w woj. mazowieckim. Jednostki odnotował jedynie PSWP. W haśle *myszka* czytamy: wychodzący z użycia ‘gumka do mazania, wymazywania tekstu pisanego lub rysunku wykonanego ołówkiem’ oraz znajdujemy połączenie *gumka myszka*. Kwalifikator ten potwierdza obserwacja ankietowanego z Lublina (ur. 1984): *jeszcze w latach 90tych, teraz rzadziej, bo myszka jest komputerowa*. Swego czasu nazwę spopularyzowała lektura szkolna autorstwa Marii Kownackiej *Plastusiowy pamiętnik*, w której bohater mówi: *Mam śliczne mieszkanie: oddzielny drewniany pokój. Obok mnie, w drugim pokoju, mieszka tłuściutka, biała guma. Ta guma nazywa się „myszka”* (Kownacka 2012: 9). W serialu zrealizowanym na podstawie tego tekstu pojawia się wizerunek gumki myszki.

Nazwa *myszka* na określenie narzędzia do wymazywania śladów ołówka jest przykładem apelatywizacji. W latach 20. XX wieku Władysław Rayzacher prowadził w Warszawie fabrykę Guma Myszka produkującą gumki do ścierania. Jej znak graficzny zaprojektował znany artysta – Konstancy Maria Sopoćko (Stopczyk 1969: [39]<sup>6</sup>). Po zawieszeniu działalności w okresie wojny Rayzacher reaktywował firmę,

<sup>6</sup> Strony nienumerowane.

ale już w 1949 r. została ona przejęta przez państwo i przekształcona w spółdzielnię Technochemia (Rayzacher 2009: 8; AHM).

Trudno określić, co legło u podstaw nadania fabryce W. Rayzachera nazwy *Myszka*. Zbieżność z niemieckim *Ratzefummel* wydaje się przypadkowa. Jest to określenie uczniowskie zarejestrowane w słownikach z Hesji (SHW) i Palatynatu (PW), które używane było w latach 60. XX wieku (i jest używane do dziś). David Römer łączy *Ratzefummel* z *ratzen* ‘drapać, skrobać’, chodziłoby zatem o odgłos, który towarzyszy szybkiemu przesuwaniu gumką po papierze. Etymologicznie nie ma tu więc związku z potocznym *Ratze* ‘szczur’ (Römer). Hipotetycznie istnieje jednak możliwość, że z *Ratzefummel* na drodze etymologii ludowej wyodrębnione zostało *Ratze*, które w języku polskim oddane zostało przez mniej groźny odpowiednik szczura, tj. myszkę. Jednak przeczą temu dane korpusowe języka niemieckiego. Pierwsze poświadczenia *Ratzefummel* pojawiają się w latach 50. XX w. (DWDS-K), a więc gdy firma Guma Myszka już istniała, a wzrost częstotliwości uwidacznia się od lat 90. ubiegłego wieku, podczas gdy w Polsce w tym okresie *myszka* zaczyna stawać się wyrazem przestarzałym.

Bezspornie wpływem niemieckim są natomiast *radyrka* (Warszawa) i *radir-gumi*, *radira* (Ruda Śląska) pochodzące od *Radiergummi*. *Radirkę* odnotowuje SW i definiuje następująco: ‘tafelka gumy do wycierania ołówka, atramentu, z napisem „Radir”’. Ponownie widać ewidentny związek pomiędzy nazwą a elementami reklamowymi produktu. W SJPD związek ten się już zaciera (reg. przestarz. ‘tafelka gumy (**pierwotnie** z napisem „Radir”) – do wycierania ołówka, atramentu’ – podkreślenie B.O.), a w PSWP ginie (regionalny ‘niewielki kawałek gumy, który służy do wymazywania śladów ołówka (niekiedy atramentu)'). SWJP i WSJP nie rejestrują.

Przegląd kończą dwie formy okazjonalne, które jako takie nie zostały odnotowane w żadnym z wykorzystywanych źródeł – *gumka do ołówka* (Gdańsk, Zamość) i *gumka szkolna* (Radom).

## ‘TEMPEROWAĆ’

Temperówka, jak już wspomniano, to wynalazek XIX-wieczny autorstwa Bernarda Lassimonne’a. Wcześniej do ostrzenia ołówków wykorzystywano noże.

W zebranych materiale czynność ostrzenia ołówka określana jest za pomocą czasowników *temperować*, *ostrzyć*, *strugać*, *ciąć*, *szpicować*, *brusić* oraz ich form prefigowanych.

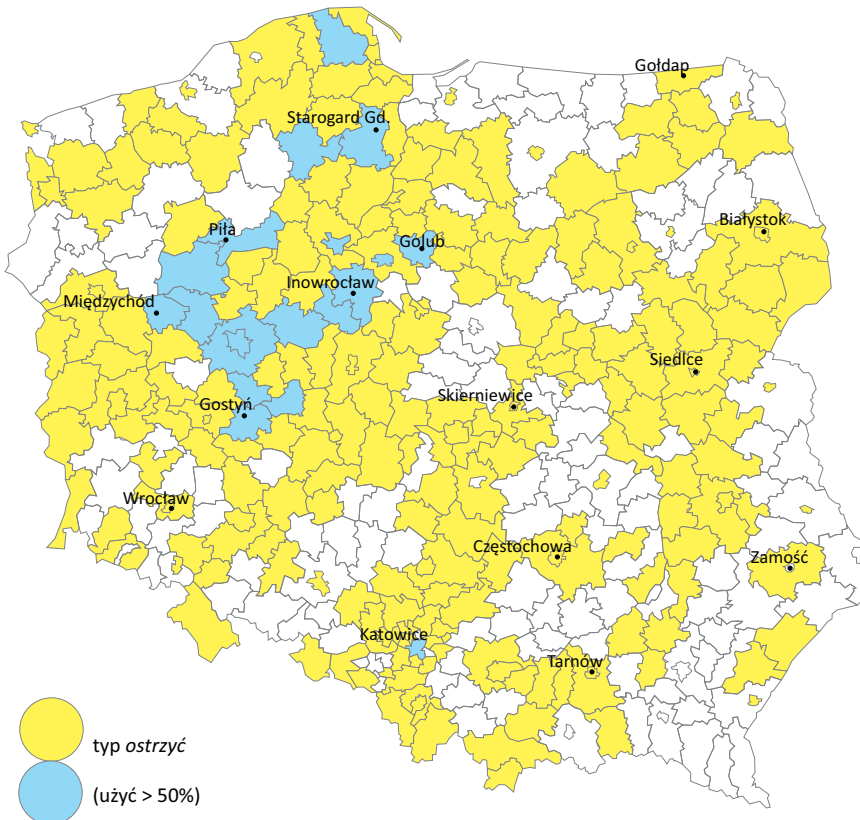
Najczęściej w ankietach (1634 razy) podawano *temperować* i jego formy pochodne (*natemperować*, *zatemperować*). Czasownik używany jest w całej Polsce, choć widać pewne różnice frekwencyjne. Najpopularniejszy (ponad 50% odpowiedzi) jest w Szczecinie, Gorzowie Wielkopolskim, Zielonej Górze, Koninie i pow. ko-

nińskim, Gdańsku i Gdyni, Grudziądzu, Włocławku i pow. włocławskim, Elblągu, Olsztynie, pow. ostródzkim, Łodzi, Ostrołęce, pow. białskim (Lubelskie), Białymstoku i pow. białostockim, pow. lwóweckim, Opolu, pow. kluczborskim, Częstochowie, pow. cieszyńskim, Lublinie i pow. lubelskim. Są to w większości odosobnione lokalizacje, jedynie Wrocław z pow. wrocławskim i trzebnickim oraz Warszawa z pow. wołomińskim, mińskim, otwockim, grójeckim, piaseczyńskim, grodziskim i pruszkowskim stanowią nieco większy, zwarty teren.

Popularność *temperować* wynika z długiej tradycji jego używania w interesującym nas znaczeniu. Jeszcze w SL znajdziemy definicję odnoszącą czasownik do ostrzenia piór do pisania, lecz już od SWil pojawiają się odniesienia do ostrzenia zarówno pióra, jak i ołówka. Podobnie rzecz się przedstawia z *natemperować*, którego nie poświadczają jedynie SJPD, SWJP, PSWP. Z kolei w wypadku *zatemperować* odniesienia do ołówka pojawiają się nieco później, bo w SW.

Od *temperować* utworzono nazwy narzędzia: *temperówka*, *temperka* i *temperaczka* (por. Marciniak 2022).

Mapa 4.

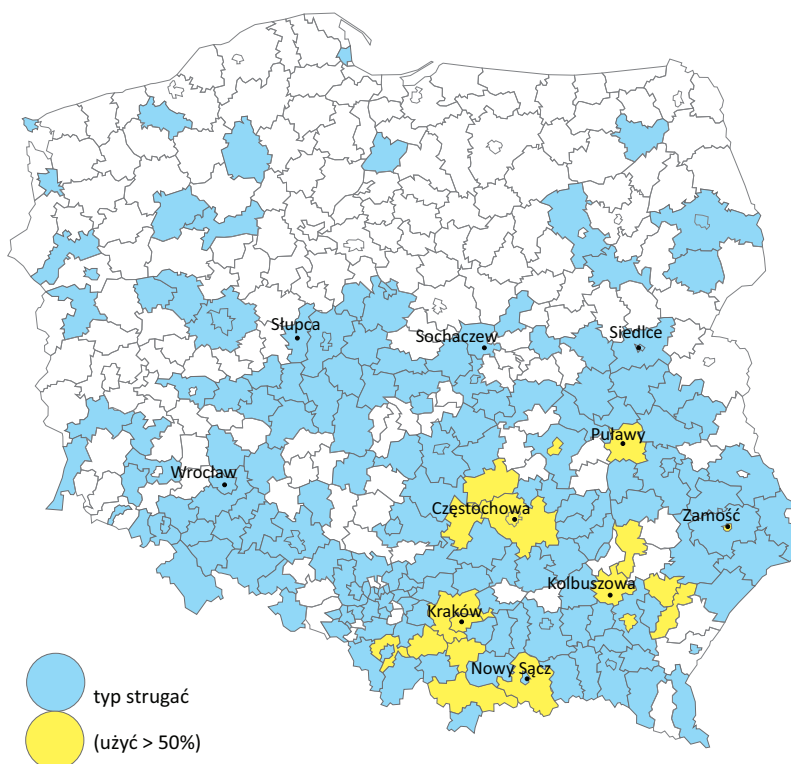


*Ostrzyć* wraz z formami prefigowanymi (*naostrzyć*, *zaostrzyć*) podało 954 ankietowanych. Pochodzą oni niemal z całej Polski, choć najpopularniejszy (ponad 50% odpowiedzi) ten czasownik był w pasie Piła – Międzybóże – Gostyń, Poznań – Golub, Chojnice – Starogard Gdański, tj. na terenie Wielkopolski i Pomorza (por. mapa 4.).

Z terenem tym korespondują derywowane od czasownika podstawowego nazwy narzędzi<sup>7</sup>: *ostrzytko* (Wielkopolska), *ostrzynka* (Kaszuby, Kociewie, Krajna, Bory, ziemia chełmińsko-dobrzyńska, Lubawskie), *ostrzałka* (skoncentrowana na Śląsku, poza tym w odosobnionych lokalizacjach na północy kraju). Inne nazwy pojawiają się rzadziej: *ostrzyłka*, *ostrzyczka*, *ostrzówka*, *ostrzółka*, *ostrzawka*, *ostrzyczka*, *ostrawka*, *naostrzka*, *naostrzyk*, *ostrzanka* (por. Marciniak 2022).

Czasownik *ostrzyć* mający ogólne znaczenie ‘czynić ostrym’ dopiero od SJPD pojawia się w kontekstach odnoszących się do ołówka. Co ciekawe, wcześniej w takich kontekstach pojawia się forma przedrostkowa *zaostrzyć* (do SWil i SWJP); z kolei *naostrzyć* – w SWJP i WSJP.

Mapa 5.



<sup>7</sup> Nazwy podaję w postaci literackiej bez uwzględniania niezwykle częstego w wymowie uproszczenia *strz* > *szcz*, np. *oszczytko*.

*Strugać, nastrugać, ostrugać, podstrugać, zastrugać* łącznie pojawiły się w 769 ankietach. Określenie to znane jest na dużym obszarze Polski południowej i środkowej, rzadziej na zachodzie, na północy zaś – bardzo sporadycznie. Szczególna koncentracja (ponad 50% odpowiedzi ankietowanych) wystąpiła w okolicach Kielc, między Bielsko-Białą – Krakowem – Nowym Sączem, między Stalową Wolą – Rzeszowem – Przeworskiem (por. mapa 5.). Na podobnym terenie występują nazwy narzędzi: *strugaczka, zastrugaczka, zastrugiwaczka, podstrugiwaczka, strugawka, strugałka, zastrużka, podstrużka* (por. Marciniak 2022).

Dla *strugać* tylko w SWJP i WSJP odnotowano znaczenie ‘nadawać ołówkowi, kredce lub innemu drewnianemu przedmiotowi kłujące zakończenie, które umożliwia pisanie, rysowanie lub nabijanie czegoś’. Podobne znaczenie pojawiło się w WSJP dla *podstrugać*. Fakt ten nie dziwi, jeśli wziąć pod uwagę miejsce pochodzenia części autorów tego słownika oraz teren szczególnie częstego użycia *strugać* i jego derywatów. Dłuższą tradycję odniesień do ołówka ma *zastrugać* (od SW), z kolei *ostrugać* występuje w wykorzystanych źródłach w innych znaczeniach i bez odniesienia do ołówka.

Pozostałe odpowiedzi wystąpiły sporadycznie na południu Polski:

- *zaciąć* (2 – pow. bocheński, z którego pochodzi nazwa narzędzia *zacinaczka*); tylko SJPD odnotował specyficzne odniesienie do ołówka,
- *(na)szpicować* (2 – Katowice, Piekary Śląskie) od niem. *spitzen* ‘ostrzyć ołówek’; czasownik podstawowy odnotował tylko SWil i SW, pochodnego zaś nie uwzględniono nigdzie,
- *brusić* (1 – Chorzów) – SW i SJPD odnotowały znaczenia, które można uogólnić jako ‘ostrzyć brusem’.

\*\*\*

Przejdźmy do podsumowania. Temat leksyki związanej ze szkołą był dotychczas eksploatowany głównie w socjolingwistyce. Dialektologia mniej mu poświęcała uwagi, co najprawdopodobniej wiązało się z założeniem, że szkoła to instytucja unifikująca język. Choć jest to założenie w dużej mierze słuszne, to jednak, jak wykazały dwa omawiane w tekście przykłady, i w słownictwie tematycznie związanym ze szkołą dostrzec można zróżnicowanie geograficzne. Duży zasięg geograficzny niektórych leksemów oraz ich szeroka ekstensja społeczna każą klasyfikować je jako regionalizmy. Tym samym badania tego typu leksyki wykraczają poza klasyczną dialektologię i przynależą do geografii językowej.

Analizowane w artykule przykłady pokazują silne związki między sferą nazewnictwa a kulturowym osadzeniem nazywanych obiektów. Przedmioty szkolne mające w zdecydowanej większości pochodzenie fabryczne, inaczej niż artefakty, którymi zajmuje się tradycyjna dialektologia, będące pierwotnie wynikiem wytwórczości domowej, wymagają odmiennego podejścia przy ustalaniu motywacji; m.in. pojawia



się tu więcej określeń będących apelatywizowanymi nazwami własnymi (marki, produktów). Większy jest także wpływ reklamy jako zjawiska społecznego.

Innym aspektem nazw szkolnych jest niezwykle trwałe dziedzictwo okresu zaborów. Nie dziwi to jednak, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że powszechna oświata rozwijała się na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku w warunkach narzuconych przez państwa zaborcze. Wpływy te ujawniają się także na poziomie językowym w postaci różnego typu zapożyczeń (np. leksykalnych i semantycznych).

## Bibliografia

- AGP – Dejna, K., Gala, S., Zdaniukiewicz, A. 2000. *Atlas gwar polskich*, t. 2: *Mazowsze*. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”.
- AHM – <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/waldemar-pienkos,3247.html> [dostęp: 16.07.2022].
- AJK – Stieber, Z., Popowska-Taborska, H. red. 1964–1978. *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, oprac. Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN, z. 1–15. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- AJŚ – Zaręba, A. 1969–1996. *Atlas językowy Śląska*, t. 1–8. Kraków–Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wydawnictwo „Energeia”.
- AWK – Dejna, K. 1962–1968. *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, z. 1–6, Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ciuła, P., Czarniecki, W. 1927. Przyczynki do gwary uczniowskiej w Poznaniu i Trzemesznie. *Slavia Occidentalis* 4, s. 290–307.
- Danysz, A. 1914. Odrębności słownikarskie kulturalnego języka polskiego w Wielkopolsce w stosunku do kulturalnego języka w Galicji. *Język Polski* 2/8–10, s. 243–261.
- DWDS – <https://www.dwds.de/wb/auswischen> [dostęp: 14.07.2022].
- DWDS-K – <https://www.dwds.de/r/plot/?view=1&corpus=zeitungenxl&norm=date%2Bclass&smooth=spline&genres=0&grand=1&slice=1&prune=0&window=3&wbase=0&logavg=0&logscale=0&xrange=1946%3A2021&q1=Ratzefummel> [dostęp: 16.07.2022].
- DWG – *Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm*, Erstbearbeitung (1854–1960), digitalisierte Version im Digitalen Wörterbuch der deutschen Sprache. Online: <https://www.dwds.de/wb/dwb/radiergummi> [dostęp: 16.07.2022].
- Gomme – [https://fr.wikipedia.org/wiki/Gomme\\_%C3%A0\\_effacer](https://fr.wikipedia.org/wiki/Gomme_%C3%A0_effacer) [dostęp 16.07.2022].
- Korbut, G. 1893. Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym. *Prace Filologiczne* 4, s. 344–560.
- Kownacka, M. 2012. *Plastusiowy pamiętnik*. Wrocław: Wydawnictwo „Siedmioróg”.
- Marciniak, M., 2022, referat *Gwarowe i regionalne nazwy temperówki*, wygłoszony na konferencji *Forum Młodych Badaczy Języka Regionu*, Poznań 3.03.2022.
- Nairne – [https://en.wikipedia.org/wiki/Edward\\_Nairne](https://en.wikipedia.org/wiki/Edward_Nairne) [dostęp: 16.07.2022].
- Nitsch, K. 1914. Odrębności słownikowe Poznania, Krakowa, Warszawy. *Język Polski* 2/8–10, s. 261–270.
- Petroski, H. 2010. *The pencil: a history of design and circumstance*. New York: Alfred A. Knopf.
- PW – <https://woerterbuchnetz.de/#1> [dostęp: 16.07.2022].



- Rayzacher, M. 2009. „Sporo się tutaj działo...”, wywiad, rozmawiała J. Rolińska. *Ochotnik* 48, s. 8–9.
- Römer, D. (265) 22. *September – Ratzefummel*. Online: <https://www.uni-vechta.de/germanistik/sprachwissenschaft/jdw/woerter/09> [dostęp: 16.07.2022].
- Smartkleks – <https://smartkleks.pl/blog/z-czego-wykonane-sa-gumki-do-scierania> [dostęp: 6.07.2022].
- Stopczyk, S.K. 1969. *Konstanty Maria Sopoćko. 50 lat twórczości artystycznej*. Warszawa: CBWA „Zachęta”.
- PLPJ – Dejna, K. 1951, 1953. *Polsko-laskie pogranicze językowe na terenie Polski*, cz. 1–2. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- PSWP – Zgółkowa, H. red. 1994–2005. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- SHW – <https://www.lagis-hessen.de/de/subjects/rsrec/sn/shwb/entry/ratzefummel> [dostęp: 16.07.2022].
- SJPD – Doroszewski, W. red. 1958–1969. *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SL – Linde, S.B. 1807–1814. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- SSJC – <https://ssjc.ujc.cas.cz/search.php?hledej=Hledat&heslo=mazati&sti=EMPTY&where=hesla&hsubstr=no>, [dostęp: 16.07.2022].
- SW – Karłowicz, J. i in. red. 1900–1927. *Słownik języka polskiego*, t. 1–8. Warszawa: Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- SWil – Zdanowicz, A. i in. 1861. *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno: M. Orgelbrand.
- SWJP – Dunaj, B. red 1999. *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo SMS.
- Šmilauer, V. 1944. Etymologická procházka po škole. III. Místnosti ve škole. *Naše řeč* 28/2, s. 21–34.
- Ułaszyn, H. 1938. *Przyczynki leksykalne. 2. Trzy gwary uczniowskie: wielkopolska, królewicka i galicyjska*. (Prace Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 8, z. 5). Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- WSJP – Żmigrodzki, P. red. 2007– *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <https://wsjp.pl/> [dostęp: 16.07.2022].

### ***Geography of selected terms related to the school: ‘a rubber’ and ‘to sharpen’***

#### Summary

School equipment has not been a common object of interest for dialectologists and therefore this article focuses on two issues that have not been discussed to date, i.e. names of an item used for removing marks made by a pencil and a verb for sharpening a pencil, crayon, etc. The research material is the data collected by means of an online survey. The geography of the analysed lexemes, their presence in selected lexicographic sources and origin is discussed.

**Keywords:** linguistic geography – school objects – interlingual influences – Polish – German – Russian.

Trans. Monika Czarnecka

Agata Łojek

Uniwersytet Warszawski

aj.lojek@student.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-1733-1637

## O ELEMENTACH GWAROWYCH W SIEDEMNASTOWIECZNYCH NAZWISKACH Z PARAFII DALESZYCE\*

### 1. WPROWADZENIE

Dawne nazwiska są doskonałym źródłem wiedzy o człowieku i jego funkcjonowaniu w świecie – o społeczności, w jakiej egzystował, pracach, jakie wykonywał, wartościach, jakie wyznawał, problemach, z jakimi się mierzył etc. Dla językoznawców szczególnie interesującym aspektem badania nazw osobowych odnotowanych w źródłach historycznych jest język, który został utrwalony w antroponimach.

Przedmiotem artykułu jest analiza cech dialektalnych w drugich po imieniu określeniach osobowych (dzisiejszych nazwiskach), które nazywam **protonazwiskami**, uznając ten termin za obowiązujący w kontekście formacji siedemnastowiecznych<sup>1</sup>.

### 2. MATERIAŁ BADAWCZY

Materiał badawczy pochodzi ze spisywanych w języku łacińskim siedemnastowiecznych ksiąg parafialnych (aktów chrztów) z Daleszyc i kilkunastu okolicznych wiosek (m.in. Cisowa, Górna, Bielin, Krajna, Skorzeszyc, Słopca, Niestachowa). Obejmuje wpisy z lat 1602<sup>2</sup>–1617 i 1658–1700, odnotowane w czterech księgach zawierających akty urodzeń z lat: 1602–1617 (I księga), 1658–1681 (II księga), 1682–1689 (III księga), 1690–1717 (IV księga). Są to najstarsze księgi metrykalne z parafii Dale-

---

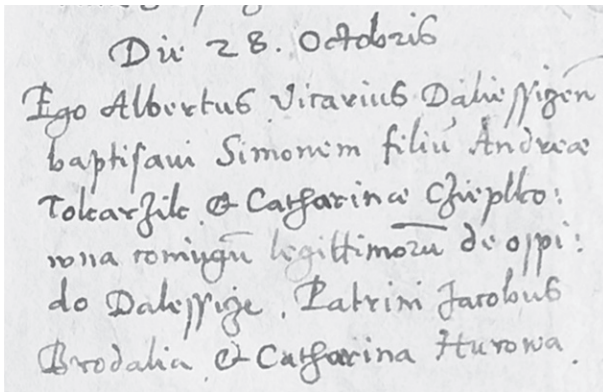
\* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2020–2025 jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

<sup>1</sup> Jak zauważają badacze, termin *nazwisko* w odniesieniu do nazw osobowych pochodzących z XVI czy XVII w. jest pojęciem nieprecyzyjnym, nieściśłym, ponieważ ówczesne drugie po imieniu określenia osobowe nie miały jeszcze wszystkich cech definicyjnych nazwiska, a zatem – na przykład – nie obejmowały całej rodziny czy nie miały stałej formy strukturalnej (por. Kuć 2003: 119).

<sup>2</sup> Przy czym wpisy w 1602 r. rozpoczynają się dopiero od końca sierpnia tego roku.

szycy, jakie zachowały się do czasów współczesnych. Księgi rejestrujące chrzty z lat 1618–1657 najprawdopodobniej zaginęły w czasie wojen lub podczas wielokrotnie wybuchających w Daleszycach pożarów. Na przestrzeni badanych lat metryki były spisywane przez różnych skryptorów, których tożsamość trudno dziś ustalić. Wyekscerpowany materiał pochodzi z 59 lat i obejmuje ok. 32,5 tys. poświadczeń nazwisk. Poniżej prezentuję przykładowy wpis metrykalny rejestrujący akt chrztu z 1602 r.

Ilustracja 1. Przykładowy wpis metrykalny z 1602 r.



Die 28. Octobris

*Ego Albertus Vicarius Dalesziczen  
baptisavi Simonem filiu  
Andreae Tokarziko et Catharinae  
Czuplko: ronna coniugu legitimum de oppi:  
do Daleszycze. Patrini Jacobus  
Brodalia et Catharina Hurowa.*

### 3. CELE PRACY I KWESTIE METODOLOGICZNE

Identyfikacja fonetycznych cech dialektalnych w protonazwiskach ma duże znaczenie dla interpretacji etymologiczno-motywacyjnej tych jednostek. Elementy gwarowe w wielu wypadkach mogą bowiem utrudniać – a czasami wręcz uniemożliwiać – wskazanie podstawy motywacyjnej danego protonazwiska<sup>3</sup> czy też ustalenie jego formy hasłowej.

Daleszycze położone są w granicach zasięgu dialektu małopolskiego. Gwary, którymi posługiwali się mieszkańcy miasta i jego okolic, należy zaliczyć do grupy gwar środkowomałopolskich, a konkretnie do grupy gwar kieleckich<sup>4</sup>. Choć znajdują się

<sup>3</sup> Por. np. określenia, w których odnotowałam hiperpoprawność względem form z protezą (usuwanie nagłosowego *h*-): *Catharina Urowa* [1605] // *Catharina Hurowa* [1602 r.]; *Melchior Utniczek a Bieliny* [1613] // *Melchior Hutniczek de Bieliny* [1606]. Interpretację nazwisk ułatwia w przywołanych przykładach obecność wariantywnych form protonazwisk. Pojawiały się jednak zapisy, co do których możemy tylko przypuszczać, że są gwarowym wariantem fonetycznym danej jednostki, por. *Regina Anaszowska* [1659] // \**Janaszowska* (hiperpoprawność względem form z prejotacją).

<sup>4</sup> Określanych także jako *gwary świętokrzyskie*, *gwary kielecko-sandomierskie*, *gwary środkowej części północnej Małopolski* czy *poddialekt małopolski (Kieleckie)* (Cygan 2002: 225).

w nich cechy dyferencyjne, to jest ich niewiele. Przyczyn należy szukać najpewniej w historii regionu świętokrzyskiego:

Kielecczyzna usytuowana jest w środkowo-południowej części Polski. Przez długi czas pozostawała też w silnej izolacji historycznej (w okresie rozbiorów). Czynniki te nie sprzyjały wyodrębnianiu się specyficznych dla tego obszaru cech językowych. Wśród cech gwary świętokrzyskiej pojawiają się w związku z tym cechy charakterystyczne zarówno dla dialektu małopolskiego, jak i mazowieckiego (Łojek 2022: 44).

Daleszyce, lokowane na prawie niemieckim w 1569 r., były w minionych wiekach jedną z ważniejszych miejscowości w regionie. Znajdowały się bowiem na szlaku przegonu bydła z Wołynia na Śląsk. Także wtorkowe targi miały dla miasta i okolic duże znaczenie gospodarcze. Wymiana handlowa sprzyjała przemieszczaniu się ludności, napływowi do miasta mieszkańców innych regionów. Od końca XVII w. w mieście osiedlali się Żydzi, a na początku XIX stulecia do Daleszyc zaczęli licznie przybywać rzemieślnicy z Zachodu, głównie z Niemiec (Łojek 2021: 17), choć pojawiali się oni w mieście i w okolicach także w badanym stuleciu.

Z powyższych powodów zasadne wydaje się więc zbadanie, czy w zgromadzonym materiale historycznym odbijają się cechy dialektalne charakterystyczne dla zespołu gwar małopolskich (środkowomałopolskich) i jakie są to cechy. Zakładając, że na formę językową analizowanych jednostek miał wpływ język, którym posługiwali się mieszkańcy tych terenów, warto podjąć próbę oceny, jakie konkretnie były to cechy (wpływ wyłącznie dialektu małopolskiego? wpływ innych dialektów?).

Podjmując się próby zbadania występowania cech dialektalnych w antroponimach, należy jednak zachować dużą ostrożność – co najmniej z kilku powodów<sup>5</sup>.

Po pierwsze, księgi metrykalne, na podstawie których najczęściej bada się antroponimię historyczną, spisywały różne osoby. Mógł to być zarówno sam ksiądz udzielający chrztu, jak i wikariusz, ksiądz z sąsiedniej parafii, który akurat pomagał sprawować posługę, czy nawet miejscowy organista. Wszyscy ci skrypcy nie tylko mieli inny charakter pisma, lecz także w innym stopniu znali łacinę (język ksiąg parafialnych z badanego okresu). Wszystko to mogło wpłynąć na kształt zapisywanych antroponimów (a następnie na ich czytelność dla badaczy).

Po drugie, jak zauważa Agnieszka Raszevska-Klimas, właściwą interpretację antroponimów utrudnia często fakt, że były one zapisywane zgodnie z obowiązującą w danym czasie grafią i kształtującymi się aż do XX w. normami ortograficznymi (Raszevska-Klimas 2017: 266). Dokładne oddanie właściwości artykulacyjnych poszczególnych protonazwisk w XVII w. nie zawsze było zatem możliwe.

---

<sup>5</sup> Na wspomniane niżej problemy zwracali uwagę m.in. Michał Lange (2019: 55, 59), Monika Kresa (2011: 104) czy Agnieszka Raszevska-Klimas (2017: 266).

Po trzecie, na kształt onimów mogły mieć wpływ rozmaite interferencje językowe zachodzące na danym terenie, np. wpływ języka niemieckiego, widoczny w polonizacji nazwisk niemieckich i germanizacji nazwisk polskich, znamieny dla antroponomastykonu Daleszyc zwłaszcza w XIX w. (por. Łojek 2019a), choć na innych terenach zauważalny już w wieku XVII (por. Lica 2020: 10–12).

#### 4. STAN BADAŃ

Do 2019 r. antroponimia Daleszyc i okolic nie była przedmiotem zainteresowań językoznawców. Cechy dialektalne odnotowane w nazwach osobowych z tych terenów przeanalizowałam w artykule pt. *Charakterystyczne dla Kielecczyny fonetyczne cechy gwarowe dziewiętnastowiecznych nazwisk* (Łojek 2019b) oraz w rozdziale monografii *Antroponimia Kielecczyny I połowy XIX w. (na przykładzie nazwisk mieszkańców parafii Daleszycy odnotowanych w księgach metrykalnych z lat 1826–1830)* (Łojek 2019a). W obydwu tekstach analizie poddałam nazwiska z lat 1826–1830.

W ciągu ostatnich trzech lat powstały również inne artykuły mojego autorstwa dotyczące antroponimii parafii Daleszycy (por. np. Łojek 2021a; 2021b), ale nie podejmowałam w nich zagadnień poruszanych w tym artykule.

Antroponimią miejscowości położonych na Kielecczynie zajmowały się także Danuta Kopertowska (1980; 1988) i Ewa Sikora-Serocka (2021). Autorki nie poświęcały jednak uwagi cechom dialektalnym badanych antroponimów.

#### 5. ANALIZA MATERIAŁU

Zebrany materiał badawczy wskazuje na występowanie w badanych jednostkach antroponimicznych rozmaitych cech dialektalnych – wokalicznych i konsonantycznych<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> W artykule zrezygnowałam, podobnie jak niektórzy badacze (por. np. Raszewska-Klimas 2017), z podawania dokładnej liczby poświadczeń danej cechy, ponieważ zakładam, że nie we wszystkich protonazwiskach udało się na tym etapie badań zidentyfikować cechy dialektalne. Wynika to z braku możliwości ustalenia motywacji niektórych antroponimów (zwłaszcza tych poświadczonych jednostkowo lub mało czytelnym). Poza tym [por. *Analiza materiału*] wyniki analizy liczebności takich form zaburzyłoby pominięcie protonazwisk, w których *z* zapisywane jest jako *z*, a *ę* jako *e* (niemożność odróżnienia cech fonetycznych – tu odpowiednio: mazurzenia i denazalizacji – od cech *stricte* graficznych). Dodatkowych problemów nastęrczałyby takie formy, w których trudno ocenić, czy mamy do czynienia z mazurzeniem czy szadzeniem, np. *Pasis // Pasisz* (por. Łojek 2019a: 114) – mazurzenie / szadzenie występuje tutaj poza tematem antroponimicznym, a obydwa sufiksy – *-is* i *-isz* – funkcjonują w polskim systemie antroponimicznym (Kreja 2001: 198–200, 222–224); por. także omawiane formy typu *Gawlic(z)ka*. Analiza większości cech gwarowych z podaniem dokładnej liczby poświadczeń cech będzie możliwa po zgromadzeniu całego materiału źródłowego (z XVIII i XIX w.).

Cechą z zakresu wokalizmu notowaną w zgromadzonych protonazwiskach jest **zachowanie samogłosek pochyłonych i graficzne ich oddanie jako liter wskazujących na odrębne dźwięki**, np. *Marina Musiałowá* [1664], *Elisabeth Berglinská* [1665], *Albertus Biáły* [1665] (por. np. Urbańczyk 1984: 17)<sup>7</sup>.

W badanym materiale występuje także realizacja *á* jako *o*. Cecha ta najczęściej pojawiała się w sufiksie *-anka*, tworzącym żeńskie protonazwiska, np.: *Marina Prozniawconka* [1683] // *Marina Prozniowszconka* [1685]; *Zophia Telizonka* [1658] // *Hedvigis Talizonka* [1684]; *Agnes Kulconka* [1673] // *Eva Kulczonka* [1607]; *Anna Kaluzonka* [1658] // *Anna Kaluzonka* [1602]. Występowała także w takich formach jak: *Dorothea Burosiewka* [1673] // *Hedvigis Buroszowka* [1665] // *Zophia Burosowka* [1673] [por. nazw. *Buras*] czy *Regina Joramowska* [1695] // *Regina Jaramowska* [1691]. Poświadczona została również realizacja *é* jako *i/y* (w zależności od pozycji – po głosek miękkich jako *i*, po twardych jako *y*), np. *e > i*: *Albertus Koscienek* [1672] // *Albertus Koscienek* [1663] [< ap. stp. *kościęń* ‘ostre zakończenie kija’]<sup>8</sup>.

Kolejną cechą pojawiającą się w protonazwiskach jest **rozszerzenie *i/y > e*** przed spółgłoskami półotwartymi *l, ł* (por. Dejna 1994: mapa 88.): *Agnes Przybełowna* [1675], *Marianna Wszedybełka* [1677], *Joannes KobełECKI* [1698]; *Agnes Kieelianowka* [1671] // *Agnes Kijianowka* [1670].

Cechą z zakresu wokalizmu, na którą warto zwrócić uwagę, jest **zwężenie artykulacji *o* przed spółgłoską sonorną** (Dejna 1998: mapa 97.). Pojawia się ono w takich formach jak: *Elizabeth Gółkowka* [1663] // *Magdalena Gółkowka* [1679]; *Regina Cichóńiówka* [1671] // *Regina Cichoniowka* [1660]; *Adamus Tómczyk* [1671] // *Nicolaus Tomczyk* [1659]; *Stanislaus Gómołka* [1676] // *Stanislaus Gomólka* [1695], *Jacobus Anyół* [1671] // *Jacobus Anioł* [1667]; *Albertus Bunkowski* [1690] // *Albertus Bonkowski* [1661]<sup>9</sup>. A. Raszevska-Klimas także odnotowała w swoim materiale z Piotrkowskiego mieszanie *o* i *u* przed sonorną, choć zostało ono poświadczone nielicznie – w jednym antropimie (Raszevska-Klimas 2017: 269–270).

W kilku protonazwiskach doszło do **rozszerzenia artykulacyjnego *u > o*** przed spółgłoską sonorną *r*: *Zophia Mazorka* [1606] [< nazw. *Mazur*]; *Etvís Stachorconconka* [1679] // *Sophia Stachurconconka* [1666] [< n.m. *Stachura*]; *Thomas Boresik* [1679] // *Thomas Burasik* [1659] [< ap. *bury, bura*]; *Mathias Koroś* [1689] // *Matthias Kuroś* [1612] [< ap. *kur*; ap. *kurosz* ‘gatunek ptaka’]; *Petrus Zorkowic* [1687] // *Petrus Zurkowic* [1677].

<sup>7</sup> W wypadku tej cechy (inaczej niż np. w odniesieniu do zapisów poświadczających realizację *á* jako *o* – por. dalej) trudno jednoznacznie stwierdzić, czy notowane formy przechowują właściwości dialektałne charakterystyczne dla badanego terenu czy właściwości polszczyzny ogólnej w okresie, z którego badane jednostki pochodzą, czyli polszczyzny siedemnastowiecznej.

<sup>8</sup> Potencjalne motywyce protonazwisk podaje każdorazowo za słownikiem Kazimierza Rymuta (Rymut 1999a; 1999b).

<sup>9</sup> Nieregularnie, bo przed spółgłoską inną niż sonorna, zwężenie zaszło w jeszcze jednej formie: *Joannes Kuczqop* [1612] // *Joannes Koczqop* [1679].

Inną cechą widoczną w badanym materiale są **wahania samogłosek nosowych *q* : *ę*** (Cygan 2011: 50), np. *Barbara Wagierka* [1609] // *Barbara Wegierka*<sup>10</sup> [1606]; *Joannes Napqk* [1612] // *Catharina Napękowka* [1615]; *Catherina Stqpnikowka* [1664] // *Paulus Stępnik* [1612]; *Joannes Wigcek* [1670] // *Joannes Więczek* [1665]; *Paulus Wqsik* [1690] // *Jacobus Viesik* [1614]; *Anna Kqsoniowa* [1614] // *Anna Ke-soniowa* [1615].

Można zaobserwować także **denazalizację samogłoski nosowej *q*** (por. Cygan 2011: 50): *Bartholomaeus Stoporek* [1664] // *Albertus Stqparek* [1673]<sup>11</sup>.

Kolejną cechą dialektalną odnotowaną w antroponimach jest **wtórna nosowość**. Jak podaje Halina Karaś, w gwarach wtórna nosowość pojawia się na całym terenie Polski, a zwłaszcza na Mazowszu bliższym, najczęściej zaś na terenach graniczących z małopolskim obszarem beznosówkowym (Karaś 2010). W daleszyckim materiale wtórnie unosowione samogłoski występowały w sąsiedztwie spółgłosek nosowych: *Blasius Bębenek* [1680]; *Anna Bięńkowna* [1661]; *Martinus Bięniek* [1678]; *Andreas Garbolęnski* [1690]; *Martinus Jaręmowyc* [1669]; *Martinus Jęmioło* [1604]; *Martinus Komęnda* [1602]; *Paulus Stępięn* [1658]; *Sebastianus Pięniżek* [1678]. Unosowienie może tu być wynikiem upodobnienia fonetycznego do sąsiednich spółgłosek nosowych *m/m'*, *n/n'*. Pojawiało się ono jednak również w innych niż wspomniane wyżej pozycjach, w których można je rozpatrywać jako przejaw hiperpoprawności językowej na obszarze beznosówkowym: *Zophia Będnarczqńka* [1659]; *Elisabeth Kiełianowka* [1663]; *Joannes Jęziński* [1679]; *Petrus Mędrika* [1670] [< ap. *metryka*].

Odnótowałam także protonazwiska, w których uwidaczniają się gwarowe **odchylenia od przegłosu**. Pierwszy przykład, notowany kilkakrotnie, jest świadectwem tego, że niektóre gwary nie wprowadziły tzw. fałszywego przegłosu *e* pochodzącego z jeru (por. Dejna 1994: mapa 95.): *Gregorius Kozięł* [1672] [< ap. *koziół*]<sup>12</sup>. Niekiedy natomiast gwary przeprowadziły przegłos w tych formach, które w języku ogólnym są odstępstwem od tego procesu. Obrazuje to forma: *Stanislaus Smiętqńka* [1660] [< ap. *śmietanka*]<sup>13</sup>.

W protonazwiskach mieszkańców Daleszyc i okolic znajdziemy także ogólnodialektalną **prejotację** (por. Dejna 1994: mapa 66.). Odnótowałam ją w formach

<sup>10</sup> Tu poświadczony w formie beznosówkowej (jest to jednak prawdopodobnie cecha graficzna, nie fonetyczna).

<sup>11</sup> Większość wypadków zapisu *ę* jako *e* to zapewne brak konsekwencji skryptora, a nie zapis oddający faktyczną wymowę, dlatego tego typu poświadczeń nie traktuję jako dowodów na obecność cechy dialektalnej.

<sup>12</sup> Por. *Gregorius Kozięlek* [1666] // *Gregorius Koziqlek* [1679]; *Marina Kozięlkowka* [1667]; *Hedvigis Koziqkowa* [1662].

<sup>13</sup> Jak podaje Stanisław Urbańczyk, „bywa, że gwary mają bardziej prawidłowy wynik przegłosu, np. *śm'otana*, że nie wprowadziły »fałszywego« (nie przed zębową twardą) przegłosu: *poz'emka* lub (*e* z jeru): *v'eska*” (Urbańczyk 1984: 21).



*Jadamczyk* i *Jadamcik* występujących wariantywnie do *Adamcyk*: *Joannes Jadamczyk* [1672] // *Joannes Jadamcik* [1668] // *Joannes Adamcyk* [1674]. Z nagłosowym *j-* w funkcji protezy mamy do czynienia także w antroponomach takich jak: *Janioł* [< ap. *anioł*] // *Anioł*; *Janiołek* [< ap. *aniołek*], *Jamrozek* [< im. *Ambroży*]; *Jabram* // *Abram*; *Jagustinowka* // *Augustinowka* (por. Kopertowska 2003: 299). Pojawiła się też forma z przydechem (notowana dwukrotnie): *Marina Halbinowka* [1679] // *Marina Albinowka* [1682] [por. nazw. *Albin*].

W daleszyckim materiale antropomicznym można dostrzec także **hiperyzmy fonetyczne**, świadczące o unikaniu cech gwarowych<sup>14</sup>. Reprezentują je następujące antropimiony: *Melchior Utniczek* [1613] // *Melchior Hutniczek* [1614]; *Catharina Urowa* [1605] // *Catharina Hurowa* [1602]; *Regina Anaszowska* – \**Janaszowska* [por. nazw. *Janaszek*, które pojawiło się w daleszyckich metrykach w kolejnym stuleciu]; *Casimirus Axinski* [1697] // *Casimirus Jaxinski* [1695] [< n.m. *Jaksice*]. Interesującym przykładem jest usunięcie nagłosowego *h-* w zapisanym po łacinie antropimionie: *Martinus Ortulanus* [1606] [< łac. *hortulanus* ‘zagrodnik, chałupnik’]. *H-* lub *j-* w nagłosie znika z niektórych zapisów protonazwisk, ponieważ zapewne kojarzyło się z opisanymi wcześniej cechami gwarowymi. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy takimi hiperyzmami gwarowymi posługiwali się daleszyccy parafianie, czy jedynie skryptor (aby to ocenić, potrzebne są dalsze badania). Zebrane przykłady były jednak zapisane w materiale źródłowym różnym pismem, co może wskazywać na słuszność pierwszej hipotezy.

Mimo że **mieszanie tylnojęzykowych głosek miękkich i twardych** jest cechą właściwą dialektom Polski północno-wschodniej, w analizowanym materiale antropomicznym dwukrotnie pojawił się przykład poświadczający utratę miękkości głoski *g* w pozycji przed *e* w protonazwisku *Węgierek*: *Christophorus Węgerak* [1687] // *Christophorus Węgierek* [1691]<sup>15</sup>. Wahania w zakresie połączeń *ke* : *k'e* odnotowałam również dwukrotnie, w jednym protonazwisku: *Regina Lisiewiczowa* [1661] // *Regina Lisiewiczowa* [1661]<sup>16</sup>.

Drugą cechą z zakresu konsonantyzmu, poświadczoną w daleszyckich protonazwiskach, jest **mazurzenie**, czyli mieszanie szeregów *š, ž, č, ž* i *s, z, c, ž*. Jest ono charakterystyczne dla dialektów małopolskiego, mazowieckiego i części śląskiego (Dubisz, Karaś, Kolis 1995: 84). Mazurzenie w analizowanych formach występowało w różnych pozycjach:

1. W temacie antropomicznym, np.: *Josephus Miećnik* [1685] // *Josephus Miećcznik* [1676]; *Blasius Miąsygroś* [1692] // *Laurentius Miąszygrośz* [1658];

<sup>14</sup> Por. też przykłady w przypisie nr 3.

<sup>15</sup> Niekonsekwentny zapis połączeń *ge* : *g'e* pojawił się w jeszcze jednej formacji: *Staus Gerzma- nek* [1612] // *Marina Gierznanowka* [1660], choć w tym wypadku trzeba wziąć pod uwagę fakt, że mamy do czynienia prawdopodobnie z nazwiskiem o proveniencji niemieckiej, zaadaptowanym do polskiego systemu fonetycznego.

<sup>16</sup> Tego typu zapisy mogą również wynikać z niestarannej grafii ksiąg metrykalnych.

2. Na styku tematu antroponimicznego i sufiksu patronimicznego, np.: *Andreas Dalianczyk* [1683] // *Andreas Dalianczyk* [1682] [< nazw. *Dalianek*];
3. Na styku tematu antroponimicznego i sufiksu marytonimicznego *-ka*, np.: *Regina Mistągka* // *Regina Mistągka* [< nazw. *Mistak*]<sup>17</sup>.

Formy takie jak: *Albertus Jurkowić* [1668] // *Albertus Jurkowić* [1662]; *Martinus Korkusowić* [1680] // *Martinus Korkuszowić* [1680]; *Josephus Krzychowić* [1668] // *Josephus Krzychowić* [1665]; *Matthias Toporkowić* [1677] // *Matthias Toporkowić* [1678]; *Martinus Dudzić* [1684] // *Jozephus Dudzić* [1678] traktuję nie jak jednostki ze zmazurzonym patronimicznym sufiksem antroponimicznym *-icz/-ycz*, lecz jak jednostki z polskim kontynuantem prasłowiańskiego sufiksu *\*-it'ь*, który na gruncie języka polskiego dał sufiks *-ic*, a następnie – w XVII w. – pod wpływem wschodniosłowiańskim uległ przemianie w *-icz* (Sieradzki 2013: 81).

Wiele niejasności interpretacyjnych pojawia się np. w wypadku następujących nazwisk kobiet: *Gawlicka*, *Łosacka*, *Tomczycka*, *Wóycicka*. Trudno bowiem rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z feminatywami derywowanymi paradygmatycznie, czy z marytonimikami derywowanymi sufiksalnie od protonazwisk w formie męskiej (por. ilustracja 2.). Wymienione określenia identyfikujące kobiety mogły powstać od protonazwisk *Gawlicki*, *Łosacki*, *Tomczycki*, *Wóycicki*. Jednak na terenie, na którym występuje mazurzenie<sup>18</sup>, należy wziąć pod uwagę również pochodzenie tych protonazwisk od form *Gawlik*, *Łosak*, *Tomczyk*, *Wóycik*, zwłaszcza że wszystkie one pojawiają się we wpisach metrykalnych w odniesieniu do mężczyzn. Wymienione wyżej onimy mogą zatem stanowić zmazurzone odmężowskie formy utworzone sufiksem *-ka* (jest to bardzo częsty na Kielecczyźnie – co potwierdza również zebrany materiał – sposób tworzenia marytonimików), np. *Tomczyk* > *Tomczycz-ka* (*k : cz*) > *Tomczyc-ka* (*cz > c*). Na tę drugą możliwość wskazują poświadczenia niektórych form w dwóch wariantach: z mazurzeniem i bez mazurzenia (*Wóycicka* // *Wóyciczka*).

#### Ilustracja 2. Ustalanie form hasłowych badanych protonazwisk



<sup>17</sup> W wypadku tego typu formacji marytonimicznych nie zawsze da się jednoznacznie wskazać, z jakim kierunkiem zmian mamy do czynienia: przejściem *č* w *c* czy *c* w *č* – por. wcześniejsze rozważania.

<sup>18</sup> Por. *Analiza materiału*.

Problemów metodologicznych przysparzają takie zapisy, które dotyczą z i ź, por. np.: *Laurentius Kozuch* [1702]; *Matthias Kozuszek* [1661]; *Elizabetha Kałużanka* [1674]; *Catharina Żurkowicowa* [1670] // *Catharina Żurkowicowa* [1660]; *Gabriel Dzieża* [1602] [< ap. *dzieża*]; *Gregorius Krężołkowicz* [1714] // *Gregorius Krężołkowicz* [1712]; *Joannes Zerdziwilk* [1672]. Trudno bowiem rozstrzygnąć, czy w tych wypadkach mamy do czynienia z mazurzeniem czy jedynie niekonsekwentnymi zapisami w księdze, właściwymi wielu siedemnastowiecznym dokumentom źródłowym. Można przypuszczać, że część spośród tych zapisów rzeczywiście oddawała gwarową wymowę (zmazurzoną), a część została omyłkowo zapisana bez oznaczenia szczelinowości głoski.

Przejawem hiperpoprawności względem form gwarowych są formy z **szadzeniem**, czyli realizacja *s, z, c, ʒ* jako *ś, ź, ć, ʒ*. Cecha ta występuje zazwyczaj na styku gwar mazurzących i niemazurzących jako próba uniknięcia mazurzenia. W wyekscerpowanym materiale cechą tę ilustrują między innymi następujące antroponimy: *Jacobus Tosnowiecz* [1665] // *Jacobus Tosnowieć* [1671]; *Albertus Niedbalecz* [1673] // *Albertus Niedbaleć* [1679]; *Joannes Kozanecki* [1664] // *Joannes Kozanecki* [1666]; *Joannes Niepszuy* [1667] // *Joannes Niepsuy* [1668]; *Marina Papiernicza* [1772] // *Marina Papiernica* [1680]; *Albertus Kosteczki* [1685] // *Albertus Kosteci* [1685]; *Zophia Krawczowa* [1616] // *Zophia Krawcowa* [1616], *Stanislaus Szmoliarz* [1602] // *Staus Smolarz* [1614].

W badanych protonazwiskach poświadczono także **mieszanie szeregów spółgłoskowych: ś, ź, ć, ʒ i ś, ź, ć, ʒ**: *Martinus Tkacz* [1662] // *Martinus Tkać* [1666] // *Martinus Tkać* [1664]; *Joannes Misztaczek* [1683] // *Joannes Mištacek* [1685] // *Petrus Mjštacek* [1679]; *Stanislaus Pabisz* [1691] // *Stanislaus Pabiś* [1698] // *Albertus Pabiś* [1697]; *Hedvigis Buraszowka* [1665] // *Sophia Buraśowka* [1677] // *Sophia Burąśiowka* [1667]. Przyczyn takiego zjawiska fonetycznego badacze dopatrują się w zmieszaniu się ludności mazurzącej z niemazurzącą oraz obecnością na danym terenie obcokrajowców (Urbańczyk 1984: 31) – w Daleszycach: Niemców, których nazwiska pojawiają się już księgach siedemnastowiecznych.

Typową małopolską innowacją dialektalną (właściwą kiedyś całej Małopolsce) jest **przejście wygłosowego -ch w -k** (por. Dejna 1994: mapy 18., 20.), odnotowane również w badanym materiale, por. *Sophia Gwalcichowa* [1664] // *Adamus Gwałcik* [1660]; *Albertus Banać* [1675] [< ap. gw. *banach* 'nieślubne dziecko' – por. też notowane w XIX w. w Daleszycach formy *Catharina Banaćkowska* // *Catharina Banaćkowska*]. Dysymilacja *k > ch* w grupie *kt* (por. Dejna 1994: mapa 26.) została natomiast poświadczona w formie: *Marina Wichterówka* [1671] [im. *Wiktor*].

Odnotowałam także **wyodrębnienie się w spółgłosce *m* elementu palatalnego w postaci *ń***: (por. Urbańczyk 1984: 35): *Albertus Domnichowski* [1666] [< n.m. *Do-*

*miechowice*]<sup>19</sup>; *Laurentius Jamnioł* [1700] // *Andreas Jamioł* [1697]. Drugie protonazwisko zostało utworzone od ap. *anioł* – por. rozmaite warianty fonetyczne notowane w materiale: *An(n)ioł* // *Janioł* // *Jamioł* // *Jamnioł*.

W siedemnastowiecznym systemie nazewniczym Daleszyc pojawiło się kilka form mogących poświadczać **stwardnienie l'**, a zatem cechę typowo mazowiecką: *Bartholomeus Lypczyk* [1658]; *Albertus Wiślycki* (notowane dwukrotnie) [1679]; *Dorothea Klymkowa* [1680]; *Marina Lysiewicz* [1683]; *Catharina Lysziowa* [1663]. Trudno jednak stwierdzić, czy dwa ostatnie przykłady nie są raczej wariantami fonetycznymi jednostek *Łysiewicz*, *Łysiowa*, a nie *Lisiewicz*, *Lisiowa*. Choć w parafii Daleszycy nie poświadczono takich form jak *Łysiewicz*, *Łysiowa* przez cały XVII w. (a *Marina Lysiewicz* dekadę wcześniej dwukrotnie notowana jest jako *Marina Liszkowka*), to należy dopuścić taką możliwość – chociażby ze względu na nieustabilizowaną jeszcze w dobie średniopolskiej grafiją, kiedy to niezbyt konsekwentnie rozróżniano *l* i *ł*.

Przyjrzenie się zapisom źródłowym pozwoliło stwierdzić, że chrztów, z którymi powiązane są w metrykach powyższe protonazwiska, udzielało pięciu różnych księży, a wpisów do ksiąg metrykalnych dokonało czterech skryptorów – zapisy te nie poświadczają więc cechy wymowy księdza udzielającego chrztu (który mógł następnie dyktować skryptorowi tekst wpisu) ani osoby dokonującej wpisu. Trudno jednak przypuszczać, by izoglosa tego stwardnienia sięgała aż po środkową część Małopolski – chyba że za sprawą osadników przybyłych na te tereny z Mazowsza (nie znalazłam jednak informacji na ten temat w opracowaniach dotyczących historii miasta i okolic). Karol Dejna wspomina o wyspowym występowaniu tej cechy np. w Lipnicy (woj. świętokrzyskie, pow. jędrzejowski), nie wymienia jednak okolic Kielc (Dejna 1993: 116; 1991: 20). Wydaje się, że obecność tego typu form można natomiast tłumaczyć mocno jeszcze rozchwianą w XVII w. grafiją, kształtującą się co najmniej do połowy XIX w. Przemawia za tym również fakt, że po 1683 r. stwardnienie *l'* nie zostało już poświadczane ani razu w daleszyckim materiale z kilkudziesięciu lat z XVIII i XIX w., który udało mi się do tej pory zebrać<sup>20</sup>. W metrykach pojawia się wiele przykładów niekonsekwencji w zapisie *i* : *y* : *j*, por. np. *Mlinarz* // *Młynarz*, *Wiporkowa* // *Wyporkowa* [por. nazw. *Wyporek*], *Seida* // *Sejda* // *Seyda*, *Hincina* // *Hincyna* [por. nazw. *Hińcza*].

<sup>19</sup> Kazimierz Rymut notuje to protonazwisko w dwóch wariantach fonetycznych: *Domiechowski* oraz *Domichowski* (Rymut 1999a: 142).

<sup>20</sup> Dane z ksiąg są przeze mnie ekscerpowane na potrzeby pracy doktorskiej.

## 6. ZAKOŃCZENIE

Zebrany materiał, obejmujący prawie 60 lat, poświadcza obecność różnych cech dialektalnych w najstarszych protonazwiskach mieszkańców parafii Daleszyce. Odnotowałam w nich zarówno cechy z zakresu wokalizmu, jak i konsonantyzmu. Należą do nich m.in. tzw. mazurzenie, szadzenie czy zmiany artykulacyjne samogłosek w sąsiedztwie spółgłosek sonornych. Fakt, że na danym terenie występowało np. mazurzenie nie oznacza jednak, że będzie ono poświadczane we wszystkich jednostkach należących do badanego systemu antroponimicznego. Niekonsekwentne występowanie cech dialektalnych w XVII-wiecznych protonazwiskach mieszkańców Daleszyc wynika najpewniej z podejmowanych przez spisujących księgi prób eliminowania cech gwarowych z zapisów dokonywanych w księgach parafialnych i z faktu – o czym wspomina Kazimierz Rymut – że cechy gwarowe zachowały się w formie pisanej przede wszystkim w tych nazwiskach (tu: protonazwiskach), w których doszło do zatarcia się motywacji, tzn. została zerwana więź z podstawą tworzącą nazwisko (Rymut 1991: 54).

W analizowanym materiale pojawiły się różne przejawy hiperpoprawności względem form gwarowych – m.in. szadzenie, usuwanie *h-* i *j-* w nagłosie odczuwanych jako formy z protezą, wtórne unosowanie *e* w pozycjach innych niż te będące wynikiem upodobnienia fonetycznego do sąsiednich spółgłosek nosowych. Takie rugowanie z języka cech dialektalnych może świadczyć o dużej świadomości językowej mieszkańców Daleszyc – choć może być również przejawem ingerencji skryptora lub kapłana w brzmienie protonazwiska. Przyjrzenie się wszystkim zgromadzonym notacjom pozwala stwierdzić z dużą dozą pewności, że cechy gwarowe poświadczane w siedemnastowiecznych protonazwiskach to cechy języka mieszkańców tych terenów, nie zaś pełniących posługę w parafii księży (przybywających często z innych regionów kraju) czy skryptorów dokonujących wpisów w księgach parafialnych<sup>21</sup>.

W wypadku niektórych protonazwisk trudno jednoznacznie stwierdzić, czy notowana forma była wynikiem wpływu dialektów czy niedokładnej, niestabilizowanej jeszcze ortografii. Pewne hipotezy dotyczące konkretnych nazw osobowych wymagają weryfikacji w szerszym materiale, pochodzącym z kolejnych wieków. Zasadne wydaje się więc porównanie w przyszłości cech dialektalnych notowanych w XVII w. z tymi, które być może uda się odnaleźć w wiekach kolejnych – XVIII i XIX.

---

<sup>21</sup> Podobne wnioski pojawiły się również po przeanalizowaniu materiału antroponimicznego z tej samej parafii z lat 1826–1830 (Łojek 2019: 122–123).

## Stosowane skróty i oznaczenia

ap. – apelatyw

gw. – gwarowy

im. – imię

n.m. – nazwa miejscowa

nazw. – nazwisko

stp. – staropolski

## Bibliografia

- Cygan, S. 1997. *Stan badań nad gwarami kieleckimi*. W: *Tradycja badań dialektologicznych w Polsce*, red. H. Sędziak, s. 102–111. Olsztyn: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Cygan, S. 2002. *Gwara kielecka*. W: *Mała Ojczyzna Świętokrzyskie. Dziedzictwo kulturowe*, red. G. Okła, s. 225–233. Kielce: Zakład Wydawniczy SFS.
- Cygan, S. 2005. *Gwary kieleckie*. W: *Kurs etnograficzny „Świętokrzyskie – jakie cudne”*. *Materiały pomocnicze*, s. 30–57. Kielce: WDK Kielce.
- Cygan, S. 2011. *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Dejna, K. 1993. *Dialekty polskie*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dejna, K. 1994. *Atlas gwar polskich. Sektor VII (kielecki)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dejna, K. 1998. *Atlas gwar polskich, t. 1: Małopolska*. Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”.
- Dubisz, S., Karaś, H., Kolis, N. 1995. *Dialekty i gwary polskie*. Warszawa: „Wiedza Powszechna”.
- Kaleta, Z. 1998. *Nazwisko w kulturze polskiej*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Karaś, H. 2010. *Wtórna nosowość* (hasło). W: *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*. Online: <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=leksykon&lid=755> [dostęp: 10.09.2022].
- Kopertowska, D. 1980. *Kieleckie antroponimy XVI i XVII wieku*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Kopertowska, D. 1988. *Nazwy osobowe mieszkańców podkieleckich wsi (1565–1694)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kopertowska, D. 2003. Charakterystyczne dla Kielecczyzny zjawiska gwarowe występujące w tekstach folklorystycznych tego regionu. *Język Polski* 83/4–5, s. 297–307.
- Kreja, B. 2001. *Słowotwórstwo polskich nazwisk. Struktury sufiksalne*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Kresa, M. 2011. *Antroponimia pogranicza mazowiecko-podlaskiego w XVIII w. (na przykładzie parafii Stoczek w pow. węgrowskim)*, niepublikowana praca doktorska.
- Krok, K. 2004. *Stan gwary kieleckiej na przykładzie wsi z okolic Bodzentyna*. W: *Językoznawstwo jako przedmiot zainteresowań studenckich kół naukowych*, red. I. Jaros, s. 75–86. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kuć, J. 2003. Przydomki szlacheckie jako jeden ze sposobów identyfikacji szlachty z parafii trzebieszowskiej w 2. poł. XVII w. *Białostockie Archiwum Językowe* 3, s. 119–132.



- Lange, M. 2019. *Nazwiska mieszkańców parafii Pączewo-Czarnylas na Kociewiu od XVII do XIX w.* Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Lica, Z. 2020. *O niemieckich nazwiskach współczesnych Polaków.* Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Łojek, A. 2019a. *Antroponimia Kielecczyny I połowy XIX w. (na przykładzie nazwisk mieszkańców parafii Daleszyce odnotowanych w księgach metrykalnych z lat 1826–1830).* Kraków: „Księgarnia Akademicka”.
- Łojek, A. 2019b. *Charakterystyczne dla Kielecczyny fonetyczne cechy gwarowe dziewiętnastowiecznych nazwisk.* W: *Język jako świadectwo kultury. Język. Kultura. Społeczeństwo III*, red. S. Cygan, s. 175–187. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Łojek, A. 2020. *Język świętokrzyskiej wsi. Stylizacja gwarowa w prozie autobiograficznej Zbigniewa Masternaka.* W: *Język jako świadectwo kultury. Język. Kultura. Społeczeństwo IV*, red. S. Cygan, s. 149–162, Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Łojek, A. 2021a. *Dziewiętnastowieczne nazwiska szlachty, mieszczan i chłopów w ujęciu socjolingwistycznym (na materiale z Kielecczyny).* W: *Tradycja i nowoczesność w badaniach języków słowiańskich*, red. J. Kulwicka-Kamińska, A. Moroz, s. 75–92. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Łojek, A. 2021b. *Nazywam się (X), więc (skąd?) jestem – nazwisko a terytorialna i społeczna identyfikacja jednostki.* W: *W poszukiwaniu tożsamości językowej*, red. nauk. A. Hau, M. Trendowicz, t. VI, s. 67–78. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Łojek, A. 2021c. *Imiona chrzestne nadawane w parafii Daleszyce w latach 1602–1617, 1702–1717, 1802–1817*, niepublikowana praca magisterska.
- Łojek, A. 2022. *Gwary świętokrzyskie w funkcji podstawy stylizacji językowej bohaterów filmu „Księstwo” (2011) w reżyserii Andrzeja Barańskiego.* W: *Studia młodych badaczy języka regionu. Stare – nowe. Dawne – współczesne*, red. B. Osowski, K. Zagłoba, s. 27–50. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne.
- Pawłowski, E. 1966. Podział gwar małopolskich na tle wzajemnych wpływów gwarowych oraz nowych tendencji językowych. *Rozprawy Komisji Językowej WTN* 6, s. 191–202.
- Pazdur, A. 1955. Z zagadnień dialektologii Kielecczyny. *Słowo tygodnia. Dodatek społeczno-kulturalny „Słowa Ludu”* 28(170), s. 3.
- Raszewska-Klimas, A. 2017. Elementy gwarowe w historycznych nazwiskach mieszkańców ziemi piotrkowskiej. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 64, s. 265–274.
- Raszewska-Klimas, A. 2018. Charakterystyka nazwisk mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego. *Polonica* 38, s. 135–146.
- Reichan, J. 2002. *Zarys dziejów badań nad dialektem środkowo- i północnomałopolskim.* W: *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejniewi*, s. 407–418. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Rymut, K. 1991. *Nazwiska Polaków.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rymut, K. 1999a. *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Rymut, K. 1999b. *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 2. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- Sieradzki, A. 2013. *Poznańskie derywaty nazwiskowe XVI–XVIII wieku.* Poznań: Wydawnictwo „Rys”.



Sikora-Serocka, E. 2021. *Nazwiska mieszkańców parafii pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca NMP w Bielinach w latach 1638–2000 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, niepublikowana praca doktorska.

Urbańczyk, S. 1984. *Zarys dialektologii polskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

### ***On dialectal elements in the 17th-century surnames from the Daleszyce parish***

#### Summary

This article contains an analysis of 17th-century proto-names from the area of the Daleszyce parish (Świętokrzyskie voivodship, Kielce powiat) for the presence of phonetic dialectal characteristics. The research material was excerpted from the manuscripts of four parish registers (records of birth) written in Latin. The analysis showed that the examined anthroponymic material was a storage of various phonetic characteristics throughout the 17th c. The Daleszyce historical anthroponyms recorded typically Lesser Polish features (the shift from *-ch* to *-k* in the final position), Masovian features (fluctuations in the *ge* : *g'e*, *ke* : *k'e* groups; hardening of *l'*), Masovian and Greater Polish features (fluctuations in the *-ew-/-ow-* groups), and general dialectal features (Masurian influences and the presence of prosthetic consonants). The analysed material contained also various manifestations of hypercorrection with respect to dialectal forms, such as e.g. the so-called *szadzenie*, removal of *h-* and *j-* in the initial position heard as forms with prothesis, secondary nasalisation of *e* in positions other than ones arising from the phonetic assimilation to the neighbouring nasal consonants. This article might fill, to an extent, the gap in the anthroponymic research on the Kielce region in the 17th c.

**Keywords:** anthroponymy – surnames – Kielce dialects – Daleszyce.

Trans. Monika Czarnecka

Natalia Breyvo

Uniwersytet Warszawski

n.breyvo@student.uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-6299-0949

## **CIEMNOŚCI EGIPSKIE, KIMERYJSKIE, ZEWNĘTRZNE. ZNACZENIA JEDNOSTEK FRAZEologicznych NA TLE PORÓWNAWCZYM**

W publikacjach ogólnych i specjalistycznych niejednokrotnie występują jednostki frazeologiczne (JF) pol. *ciemności egipskie* || *egipskie ciemności*, *kimeryjskie ciemności*; ros. *египетская тьма* || *тьма египетская*, *тьма крошечная* || *крошечная тьма*; ang. *Egyptian darkness*, *ninth plague of Egypt*, *Cimmerian darkness*, *outer darkness*, które swój początek mają w *Biblii* i greckiej mitologii. Najczęściej są one używane na określenie gęstej ciemności. Dane JF znalazły także odzwierciedlenie w opracowaniach leksykograficznych – dziełach różnych czasów, zbudowanych na różnych zasadach. Pojawiają się w nich nieregularnie, przedstawiają, z jednej strony, informację niejednorodną, a z drugiej, informację bardzo podobną (w określeniu, na przykład, fizycznej ciemności), w związku z czym powstaje pytanie: czy rzeczywiście JF każdego z języków są na tyle tożsame, że omawiane wyrażenia mogą być jedno przez drugie<sup>1</sup> wyjaśniane w słownikach objaśniających i uwzględniane w słownikach tłumaczeniowych. Spróbujemy wyjaśnić, czy tak jest istotnie<sup>2</sup>.

W artykule po kolei rozpatrzemy wymienione wyżej polskie, rosyjskie i angielskie JF: omówimy niektóre dane dotyczące etymologii i historii JF, które mogły być

---

<sup>1</sup> Na przykład w definicji wyrażenia *kimeryjskie ciemności* w słowniku W. Kopalińskiego (Kop 2004: 147) zostało użyte m.in. określenie *egipskie*, a w słowniku W. Sierowa w definicji *тьма египетская* pojawia się przymiotnik *крошечная*. Takie traktowanie tych JF z jednej strony powinno prowadzić do uznania ich za JF tożsame, a z drugiej strony służy ich dalszemu utożsamianiu.

<sup>2</sup> W badaniach przede wszystkim interesuje nas informacja słownikowa (systemowa), a mianowicie wypadki, w których leksykograficzny opis postuluje relację absolutnej międzyjęzykowej (a także wewnątrzjęzykowej) odpowiedniości JF bez żadnych ostrzeżeń przed niemożliwą czy utrudnioną ich wzajemną wymiennością, dlatego w tym artykule nie omawiamy wszystkich znaczeń rozpatrywanych JF pojawiających się w polskich, rosyjskich i angielskich tekstach, a w większości wypadków staramy się uwzględnić tylko te, które już zostały zanotowane przez słowniki.

podstawą powstania ich znaczeń, a także osobliwości ich znaczeń podane w artykułach słownikowych i przedstawione w kontekstach użycia (wyszukiwanych m.in. w Google, Google Books, NKJP, NKRJa) we współczesnej i starszej literaturze pięknej, naukowej, publicystycznej i in.

## I

pol. *ciemności egipskie* || *egipskie ciemności*<sup>3</sup> (Bąb 2001: 76; Godyń 2006: 55): ‘wielka, gęsta, nieprzenikniona ciemność’; (Kom 1994: 88): ‘nieprzeniknione ciemności’

ros. *тьма египетская* (Sier 2005: 764): ‘полная, крошечная, непроглядная тьма’ || *египетская тьма* (Bir 1998: 578): 1. ‘беспросветная, устрашающая тьма’ 2. ‘духовная темнота, невежество’

ang. *Egyptian darkness* (Mans 2009: 143–144): 1. ‘impenetrable darkness’ 2. *sometimes* ‘deep melancholy or some other mental state making a person’s thoughts inaccessible to others’

W *Biblii* przeciwstawne obrazy ciemności i światła pojawiają się niejednokrotnie i ukazują balansowanie na cienkiej linii świata materialnego i duchowego, a także świata żywych i zmarłych; niemożność widzenia, zestawienie bezładu, dezorientacji, lęku, kary Bożej, z jednej strony, i porządku, logiczności, nadziei, łaski Bożej z drugiej. Tak na przykład w *Drugiej Księdze Samuela* 22,29 ciemność jest przedstawiona jako wewnętrzny problem osoby, który tylko Bóg może rozwiązać; w *Proroctwie Izajasza* 59,9–10 człowiek grzeszny jest ślepy, a ślepy jest porównywany do umarłego; w *Księdze Hioba* 10,21–22 ciemność występuje w opisie życia pozagrobowego (w tym szeregu są także „śmierć” i „chaos”).

JF *ciemności egipskie* || *egipskie ciemności* (i jej rozpatrywane odpowiedniki w języku rosyjskim i angielskim) nawiązują także do biblijnej historii o świetle i ciemnościach. Gęsta nadprzyrodzona ciemność przez trzy dni trwała nad całym Egiptem i była dziewiątą z dziesięciu plag<sup>4</sup>, które Bóg przez Mojżesza zesłał na Egipcjan, aby zmusić faraona do wypuszczenia z Egiptu „synów Izraela”, wykorzystywanych jako

<sup>3</sup> Powstrzymamy się od przytaczania tu kwalifikatorów stylistycznych, ekspresywnych, genetycznych itd., ponieważ zakres tej informacji byłby nieproporcjonalny dla rozpatrywanych JF trzech języków. Siatka kwalifikatorów jest szeroko i rozmaicie przedstawiona w słownikach rosyjskich, o wiele rzadziej są one podawane w słownikach polskich i praktycznie są nieobecne w angielskich. Brak kwalifikatorów w słownikach zazwyczaj utrudnia określenie genezy JF, wyznaczenie ich ekspresywno-stylistycznych cech oraz może wywoływać niedokładności w doborze JF, np.: „[...] *Cimmerian darkness lasted three days*” (Polucha 2018: 7).

<sup>4</sup> W angielskich źródłach leksykograficznych jest omówiona JF *ninth plague of Egypt*, która również ma znaczenie ‘nieprzenikniona ciemność’ (Mans 2009: 336).

robotników. W tym czasie, gdy przerażeni Egipcjanie drętwieli ze strachu albo wpadali w półsen<sup>5</sup> i przez trzy dni pozostawali w tych miejscach, gdzie ich mrok napotkał – w domach Żydów życie toczyło się dalej i paliło się światło:

(1) Wj 10:21-23: I rzekł PAN do Mojżesza: „Wyciągni rękę twą ku niebu, i niech będą ciemności na ziemi Egipskiej tak gęste, żeby się ich mógł dotknąć.” I wyciągnął Mojżesz rękę ku niebu, i były ciemności straszliwe po wszytkiej ziemi Egipskiej przez trzy dni. Żaden nie widział brata swego ani się ruszył z miejsca na którym był. A gdziekolwiek mieszkali synowie Izraelowi, była światłość (Wuj 1599: 72).

Wyrażenie *ciemności egipskie* || *egipskie ciemności* nie pojawiało się w samym tekście *Biblii* jako połączenie wyrazowe, lecz powstało na gruncie biblijnego obrazu. Jest ono w podobny sposób realizowane we wszystkich interesujących nas językach<sup>6</sup>. Zachowana jest zgodność leksykalna. Co do zgodności gramatycznej, to w języku polskim występuje rozbieżność formalna (liczba mnoga) w porównaniu z językiem rosyjskim i angielskim (liczba pojedyncza). JF różnią się także szykiem składniowym: postpozycja / prepozycja członu określającego w polskim i rosyjskim wyrażeniu vs prepozycja członu określającego w angielskim. Odpowiedniość semantyczną obserwujemy w określeniu fizycznej ciemności. W większości słowników, zawierających to wyrażenie, jest ona określana jako ‘absolutna’, ‘nieprzenikniona’, ‘gęsta’ itd. (w słowniku Bir jeszcze jako ‘zastraszająca’) i najczęściej – w słownikach frazeologizmów i jednostek skrzydlatych, nie mówiąc o słownikach ogólnych (objaśniających) – to znaczenie jest podawane jako jedyne. J. Bartmiński uważa, że w wyrażeniu *ciemności egipskie* odbywa się proces „blaknięcia sensu denotacyjnego na rzecz dominacji funkcji ekspresywnej, intensyfikującej” i dodaje, że:

W użyciu potocznym w języku polskim *ciemności egipskie* to po prostu ciemności głębokie, gęste, nieprzenikliwe, nie odsyłają już do kraju nad Nilem, który w obiegowym postrzeganiu przez (współczesnych) Polaków jest pełen słońca, ciepła i światła (Bartmiński 2014: 287).

<sup>5</sup> Istnieje mniemanie (Merrins 1908: 618–621), że przygnębieni tajemniczym mrokiem Egipcjanie przebywali nie tylko w ciemności fizycznej, lecz także mentalno-duchowej i byli ofiarami dziwnych halucynacji w wyniku skrajnego zmęczenia, osłabienia z powodu głodowania i chorób po przeżyciu poprzednich ośmiu plag. To nie zaprzecza opisowi ciemności egipskich przedstawionemu w *Księdze Mądrości* (Wuj 1599: 705–706). W odróżnieniu od *Księgi Wyjścia*, w której ciemność została opisana jako zjawisko przede wszystkim zewnętrzne, fizyczne, w *Księdze Mądrości* mówi się o niewyobrażalnym strachu, o wewnętrznej, duchowej ciemności, wywołanej niespokojnym sumieniem, „tajemnymi grzechami” i niewiarą w „wieczną opatrność” (Mdr 17:2–4, 13–17).

<sup>6</sup> Rosyjska JF *египетская тьма* || *тьма египетская* w wersji współczesnej zaczyna regularnie być wykorzystywana dopiero w wieku XIX, natomiast poświadczenia JF w tekstach rosyjskich z wieku XVIII mają przeważnie postać *египетская тма* || *тма египетская* albo *египетская мрачность* i nawiązują do określenia ciemności fizycznej. Najstarsze ze znalezionych przez nas poświadczeń JF ma postać *египетская тмы* i pochodzi z *Czetji-Mineji (Żywotów Świętych)*, zestawionych w latach 1530–1554 przez metropolitę Makarego (NKRJa: Makary 1530–1554). Fragment, zawierający omawiane połączenie, został opracowany przez niego na podstawie tekstu z końca XIV–początku XV w.

W każdym z rozpatrywanych języków wyrażenia na określenie ciemności fizycznej są szeroko wykorzystywane w tekstach literackich i publicystycznych:

pol. (2) Na końcu weszliśmy do pokoju Michała. Panowały w nim ciemności egipskie – zasłony i żaluzje wspomagał filtr antyśłoneczny [...] (NKJP: Półtorak 2010).

ros. (3) Продрал глаза и испугался. В комнате тьма египетская. Уж не ослеп ли? (NKRJA: Koszko 1928).

ang. (4) And so we rode through the Egyptian darkness of the night, and the now more than Egyptian silence (Lockett Avary 1997 (1903): 343).

Niektóre rosyjskie i angielskie słowniki zaznaczają dodatkowe znaczenia wyrażenia. Rosyjska JF *тьма египетская* // *египетская тьма* może także nawiązywać do apatii duchowej, do nieuctwa<sup>7</sup> ('ciemność duchowa, ignorancja'<sup>8</sup> (Bir 578)), tak jakby światło oświaty, kultury, moralności dla osoby zostało wyłączone albo osoba straciła możliwość widzenia tych aspektów życia. W drugim znaczeniu angielskiej JF *Egyptian darkness* ('głęboka melancholia lub inny stan psychiczny uniemożliwiający innym dostęp do myśli danej osoby' (Mans 2009: 143–144)) uwaga zostaje zwrócona na psychiczny stan osoby. Za pośrednictwem JF w tym wypadku jest opisywana melancholia, która może przejawiać się chandrą, przygnębieniem, głęboką depresją – tak, jakby światło dążeń, uczuć i emocji zgasło i zapanowała pustka w psychice osoby. Przegląd kontekstów użycia tej JF pokazał, że zarówno w języku rosyjskim, jak i angielskim jest ona wykorzystywana w dwóch znaczeniach – na określenie ciemnoty i przygnębienia. Por.:

ros. (5) „Тьма египетская” уже почти рассеялась, она прячется только по самым потаенным закоулкам человеческого сознания, и одними из таких закоулков являются медицинские знания (NKRJA: Riazancew 1997).

(6) Это не стихи, [...]. С нового года бросаю их писать [...]. На душе слякоть и тьма египетская (NKRJA: Suchotina 1914).

ang. (7) Irish missionaries were the first to rekindle the lamp of learning in Europe, and dispel the intellectual darkness following the downfall of the Roman Empire; [...] an Irishman was the first to pierce the worse than Egyptian darkness of capitalist barbarism (Ellis 1985: 90).

(8) Lose that and your springs sink, choked by sand; your pastures wither and become burnt and bare; your sun goes down at noon, and a thick Egyptian darkness draws its pall over the soul (Brown 1862: 125–126).

Mimo że polskie słowniki nie notują dodatkowych znaczeń wyrażenia *ciemności egipskie* // *egipskie ciemności* poza określeniem zupełnej ciemności, nieliczne ich

<sup>7</sup> W potocznym języku rosyjskim do tego czasu jest używany wyraz *темнота* na określenie braku wykształcenia, zacofania kulturowego, jego odpowiednikiem w języku polskim jest wyraz *ciemnota*.

<sup>8</sup> Tłumaczenie z rosyjskiego i angielskiego tu i dalej własne – N.B.

poświadczenia w tekstach polskich są jednak spotykane: np. określenie ciemnoty, nieuctwa:

(9) [...] zdawałoby się, że w Galicyi panowały ciemności egipskie, a natomiast w cesarstwie jaśniało słońce oświaty (Chotkowski 1909: 252)

albo ciemności duchowej:

(10) Zamieszczona mapa placówek kulturalnych [...] przedstawia tragiczny obraz: [...] to biała plama, pustynia kulturalna [...]. Przecież tu nuda i, najczęściej, egipskie ciemności [...] bez klimatu własnego miejsca na ziemi [...] bez możliwości przełamania stereotypu kompleksu prowincji (NKJP: Buczek-Płachtowa, 2003).

## II

pol. *kimeryjskie ciemności* (Bl 2015: 122): ‘wielkie, nieprzeniknione, gęste ciemności’

ros. – (*киммерийская тьма* || *киммерийский мрак*)

ang. *Cimmerian darkness* (DPF 1952: 208; Roge 2001: 186); *Cimmerian* (Mans 2009: 94): ‘very dark or gloomy’

Wyrażenie *ciemności kimeryjskie* zwykle jest kojarzone z utworem Homera *Odyseja*, chociaż w samym tekście nie znajdziemy jego dokładnego odpowiednika.

Kimeryjczycy, według jednej z wersji, żyli geograficznie mniej więcej w rejonie współczesnego Krymu<sup>9</sup>, a zgodnie z mitologią grecką – w krainie na krańcu świata bez światła słonecznego, wiecznie pokrytej mgłą i chmurami. Tam mianowicie powinno być znajdować się wejście do podziemnego świata<sup>10</sup> zmarłych, którego władcą był Hades: „zmarłych siedlisko, gdzie z ludzi tylko cienie mdławie i bezwiedne” (Homer: 185)<sup>11</sup>.

(11) Tak dotarłszy do samych oceanu krańcy, / Widzim kraj – Kimerejscy siedzą w nim mieszkańcy, / Którzy w mgle i ciemnicy brodzą ustawicznej; / Nigdy bowiem nie spojrzy na nich Helios śliczny, Ani kiedy na niebo ugwieźdzone wkracza, / Ani kiedy ku ziemi ze szczytów się stacza. / Zawsze też lud ten nędzny w grubój nocy brodzi (Homer: 173).<sup>12</sup>

<sup>9</sup> „Ostrzejsze klimaty od greckiego, mało handlu, mniej jeszcze oświecenia, przytém częste mgły po nad brzegami morza, dały powód do dziwacznych opisów i mniemań o tym kraju. [...] Rzymianie zaś dla ozdoby w opisach zachowali wyrażenie *Cimeriae Tenebrae*, *Cymeryjskie pomroki*” (Kaczkowski 1829: 33).

<sup>10</sup> Pol. *podziemny świat* – łac. *Cimmerii lacūs* (Drł 1976: 181).

<sup>11</sup> Stan dusz w krainie Hadesa nieco się różni od kondycji psychicznej Egipcjan podczas panowania mroku.

<sup>12</sup> Tłum. Lucjana Siemieńskiego.

Angielskie wyrażenie *Cimmerian darkness* i polskie w wersji *cymmetryjskie ciemności* występują w utworach XVI i XVII w. odpowiednio (*kimeryjskie*<sup>13</sup> *ciemności* nieco później<sup>14</sup>) nie tylko w kontekstach określających fizyczny mrok, lecz także w znaczeniach przenośnych (nienotowanych przez słowniki), określających ‘niewiedzę, nieuctwo, niewiadomość’ i in.

pol. (12) [...] a choćbyś cały drogę mleczną (najjaśniejsza, jak powiadają, część nieba) przebył, nie zbędziesz się Cymmetryjskich ciemności, w któreś się osłonił ciskając potwarzami (Rudawski 1855 (ok. 1655–1660): 194).

(13) Nie należy jednak mniemać, że umysły ich otaczała ciemność kimeryjska<sup>15</sup> i cały świat dziejów ludzkich był dla nich „deskami zabity” (Januszkiewicz 1861: 72).

ang. (14) [...] they groped in a Cimmerian darknes, being shadowed with ignorance like the Countrie Odessa in Greece, which by reason of mightie hills therto adioyning, neuer felt the beames of the Sun (Topsell 1596).

Wyrażenia *киммерийская тьма* rosyjskie opracowania leksykograficzne nie odnotowują. W innych publikacjach jego poświadczenia są stosunkowo późne. W XIX w. przykłady użycia są zaledwie jednostkowe – w postaci *мрак киммерийский* || *киммерийские мраку*<sup>16</sup>. Mikołaj Karamzin w *Historii Państwa Rosyjskiego* (1803–1818) używa połączenia *мраку Киммерийские* w znaczeniu bezpośrednim ‘ciemności panujące w Kimmerii’ i przymiotnik *Киммерийский* jest napisany wielką literą jako nazwa geograficzna:

(15) [...] басня о мраках Киммерийских обратилась в пословицу веков, и Черное море, как вероятно, получило оттого свое название (NKRJa: Karamzin 1803–1818).

Aleksandr Czechow (1892) w liście do brata Antona stosuje małą literę w połączeniu *мрак киммерийский*, mającym w tym kontekście przenośne znaczenie ‘przygnębiający, mroczny stan psychiczny’:

(16) Фотография подвигается вперед туго – не до нее. Негативы целы и ждут лучших времен для печатания и большого света в моей душе. Там теперь – темнее мрака киммерийского [...] (NKRJa: Czechow 1892).

<sup>13</sup> *Kimeryjski* i *cymmetryjski* odpowiadają greckiej i łacińskiej postaci słowa odpowiednio: grec. *Κιμμέριος* i łac. *Cimmerius* (DrG 1958: 945; DrŁ 1976: 181). Jak pokazuje analiza zasobów *Google Books*, utrwalona forma łacińskiego połączenia *Cimmeriae Tenebrae* ma swoje poświadczenia w tekstach różnych języków już w XVI w. i od tego czasu stosunkowo często jest przytaczana w tekstach literackich i słownikowych aż do XIX w.

<sup>14</sup> Prawdopodobnie coraz częściej od drugiej połowy XIX w.

<sup>15</sup> Nie udało się znaleźć więcej poświadczeń wyrażenia *ciemność kimeryjska* (w liczbie pojedynczej), więc nasuwa się wniosek, że jest to autorskie użycie formy. Nie można wykluczyć wpływu języka rosyjskiego, por. *мрак киммерийский*.

<sup>16</sup> Współczesny język rosyjski uznaje za prawidłową tylko formę *мрак* (w l.p.).



Z drugiej połowy XX w. można stosunkowo często spotkać wyrażenie *киммерийская тьма*, przy czym nie mniej rzadka jest także wersja *киммерийский мрак*. Czasem są one podane w cudzysłowie, co przemawia raczej za tym, że dana jednostka nie zadomowiła się w pełni w języku, jest odbierana jako skalkowana / / zapożyczona:

(17) Начало великой русской сказки, русской историей именуемой, покрыто «мраком киммерийским». Конечно, никакого «мрака» [...] не было – [...], – но своё невежество, своё бессилие проникнуть в запертые дали тогдашние историки именовали «киммерийским мраком» [...] (NKRJa: Nažiwin 1935).

Późne utrwalenie wyrażenia *киммерийская тьма* || *киммерийский мрак* w języku rosyjskim może wiązać się z tym, że pierwsze próby przetłumaczenia *Odysei* Homera na język rosyjski zostały podjęte dopiero w XVIII w., a za klasyczne w rosyjskiej kulturze uznaje się tłumaczenie wydane w 1848 roku (tłumaczenie z niemieckiego przez W. Żukowskiego). Dość późno zatem ukształtowały się podstawy popularyzacji utworu Homera i odpowiednio warunki pojawienia się rosyjskich JF z niego pochodzących.

### III

pol. – (*ciemności zewnętrzne*)

ros. *тьма кромешная* || *кромешная тьма* (Bir 1998: 578): 1. ‘полная, беспросветная, густая темнота’ 2. ‘невежество, тягостная, мрачная жизнь’<sup>17</sup>  
ang. *outer darkness* (Mans 2009: 351): ‘the most distant darkness, as a judgment for those who reject the light of God’s truth’

Połączenie *ciemności zewnętrzne* zostało użyte trzy razy w *Ewangelii wg św. Mateusza* i dosłownie oznacza sytuację wyrzucenia z miłego towarzystwa, z uczy przy jasnym oświetleniu za drzwi (w ciemności, niedostatek i pokutę). Już w tekście biblijnym wyraźnie jest wyczuwane jego użycie w znaczeniu przenośnym.

W *Biblii Jakuba Wujka* (1599) jest ono wprowadzone w następujący sposób:

(18) Mt 8,12: [...] a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów (Wuj 1599: 1117).

(19) Mt 22,13: Zwiąawszy ręce i nogi jego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne [...] (Wuj 1599: 1141).

<sup>17</sup> Co do drugiego znaczenia JF (‘ignorancja, bolesne, ponure życie’), to z przywołanej definicji można byłoby wyodrębnić dwa osobne znaczenia: ‘ignorancja’ (w znaczeniu braku wiedzy jest ona bliska drugiemu znaczeniu JF *египетская тьма*) i ‘bolesne, ponure życie’ – N.B.

(20) Mt 25, 30: A niepożytecznego sługę wrzucicie do ciemności zewnętrznej. [...] (Wuj 1599: 1148).

W *Biblii warszawskiej* i *Biblii Tysiąclecia* te fragmenty zostały sformułowane inaczej, np.:

(21) Biblia warszawska, Mt 8,12: [...] będą wyrzuceni do ciemności na zewnątrz [...] (War).

(22) Biblia Tysiąclecia, Mt 8,12: [...] zostaną wyrzuceni na zewnątrz – w ciemność [...] (Tys).

Jak wynika z przywołanych biblijnych kontekstów, *ciemność zewnętrzna* to miejsce cierpienia emocjonalnego, psychicznego, a możliwe, że także i fizycznego. Podobnie jak w historii z *ciemnościami egipskimi*, ostatecznie wybrani (zbawieni) są ci, którzy zostają ze światłem wewnątrz (albo wewnętrznym), a odrzuceni są ci, którym zabrakło wiary, dążenia ku zmianom, wzrastania duchowego i mimo tego, że byli zaproszeni na ucztę i powinni byli się znaleźć wśród najlepszych, zostali jednak tego światła (Bożej opieki) pozbawieni. Połączenie *placz i zgrzytanie zębów* może wyrażać w takim wypadku po prostu gniew i złość na upokorzenie albo poczucie niepewności, rozpacz, lęku przed czymś nieznanym i wrogim, poczucie zagrożenia ze strony świata zewnętrznego, ciemności. Może także określać pokutę w ciemnościach piekielnych, które znajdują się „pośrodku ziemi”, poza granicami światła („jest tam ogień, ale ten nie świeci, tylko dręczy i pali”) i świata żyjących, a także są przeciwstawiane ciemnościom wewnętrznym w duszach grzeszników i niewiernych (Męciński 1888: 20–21).

Ten fakt, że w późniejszych wersjach *Biblii* kształt formalny połączenia *ciemności zewnętrzne* został w znacznym stopniu zmodyfikowany<sup>18</sup>, mógł m.in. mieć wpływ na to, że praktycznie nie przedostało się ono do współczesnej polszczyzny ogólnej, nie zachowało się we współczesnej polskiej frazeologii i w zasadzie nie jest notowane przez współczesne źródła leksykograficzne, chociaż jeszcze w słowniku Lindego i w *Słowniku warszawskim* (pod hasłem *zewnętrzny*) znajdziemy przytoczony cytat z *Nowego Testamentu* według Jana Seklucjana:

(23) Niezbożni wyrzuceni będą w ciemność najzewewnętrzniejszą (SL 1814; SW 1923).

Co do poświadczeń w utworach, to w XVI–XIX w. (zwykle w tekstach religijnych) są one w przeważającej liczbie wypadków spotykane w postaci niemal dosłownego

<sup>18</sup> B. Walczak uznawał niezbędność modernizacji tekstu *Biblii* tylko pod jednym warunkiem, że „[...] winna ona jednak iść głównie w kierunku unowocześnienia struktury gramatycznej tego tekstu tam, gdzie dawne, archaiczne już dziś formy gramatyczne utrudniają czy wręcz uniemożliwiają jego właściwe rozumienie. [...] frazeologia, która w głównej mierze (obok składni) stanowi o istocie i swości stylu biblijnego, najmniej wymaga zabiegów uwspółcześniających. W przeciwnym razie powstaje bowiem paradoksalna sytuacja: w pełni żywotne w żywym języku utarte biblizmy frazeologiczne ruguje się stąd, skąd wyszły” (Walczak 1985: 39).

cytatu biblijnego: *(będzie wyrzucony) w ciemności zewnętrzne: tam / gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów.*

Od wieku XIX w pojedynczych, a od drugiej połowy XX w. w coraz częstszych (lecz wciąż nie tak licznych) próbach odejścia od cytowania i nadawania wyrażeniu dodatkowych konotacji jest jednak wyczuwane nawiązanie do tekstu biblijnego, por.:

(24) Noc była gdy Judasz wyszedł; wykluczwszy się z królestwa bożego wyszedł w ciemności zewnętrzne i dopełnił na swej osobie to odrzucenie, o którym nieraz słyżał groźby Jezusa (Serwatowski 1845, 348) (w danym fragmencie Judasz nie został wyrzucony, lecz na własne żądanie wyszedł poza ustalone granice: odrzucił ludzkie społeczeństwo i Bożą opiekę);

(25) Bóg przeto widząc, iż Polska stała się później jakby niezgrabną parodią innych narodów zachodnich, i krajem tranzytowym fałszu obcokrajowego, odebrał jęj poselstwo do Słowian, zrzucił ją z urzędu, i podał w niewolę czyli w ciemności zewnętrzne obcego panowania (Wielogłowski 1865: 116) (mniemaniem autora Polska z własnej winy została zepchnięta przez Boga z góry pełnienia ważnej misji, przewodniczenia, swobody i wrzucona do niezwykle uciążliwej sytuacji niewoli, obcej dominacji);

(26) Nie jest to zadanie przyjemne dla kogoś, kto ma zbyt wielki szacunek dla pracy pisarskiej, aby czyjekolwiek i jakiekolwiek dzieło lekko skazywać na „ciemności zewnętrzne” zapomnienia (Terlecki 1964: 183) (autor zostaje wyrzucony poza granice uznania / krytyki – w niebyt; utwory autora, usunięte z życia społeczności, zostają pogrążone w obojętności, bezwartościowości).

Z rzadka polskie połączenie *ciemności zewnętrzne* jest używane na określenie ciemności fizycznej:

(27) Trzy okna po prawej stronie dworku, jak symbole trzech braci dziedziców, świeciły mocnym światłem, w sieniach wszakże były doskonałe ciemności zewnętrzne (Jankowski 1992: 203).

(28) Ale gdy załaly je ciemności zewnętrzne, jedynie kościół rozbrzmiewał światłem i śpiewem nabożnym (Góra 1981: 73).

Jeśli chodzi o rosyjskie połączenie *тьма кромешная* || *кромешная тьма*, to jest ono odnotowane w cerkiewno-słowiańskim tekście *Ewangellii* (Mt 22, 13): „связавше ему руце и нозе, возьмете его и врзете въ тму кромешную: ту будеть плачь и скрежет зубомь”<sup>19</sup> (Gien 1997: 84). Zgodnie ze spostrzeżeniami A. Biericha i W. Mokijenki wyraz *кромешный* (utworzony z *кромъ* ‘poza, zewnętrz’) w języku staroruskim oznaczał ‘zewnętrzny’ (Bir 1998: 578). We współczesnym języku rosyjskim wyraz *кромешный* stał się słowem przestarzałym i jest używany w ograniczonym szeregu połączeń: *кромешная тьма / темнота / мгла* || *кромешный*

<sup>19</sup> „[...] связав ему руки и ноги, возьмите его и бросьте во тьму внешнюю; там будет плач и скрежет зубов” (Gien 1997: 85).

*мрак; кромешный ад, кромешная жизнь, кромешная мука.* A. Bierich i W. Mokijenko zaznaczają także, że we współczesnym języku rosyjskim wyraz *кромешный* w określeniu ciemności fizycznej jest używany jako intensyfikator, w wyniku czego jego frazeologiczność w połączeniu *тьма кромешная || кромешная тьма* jest wątpliwa.

Angielska JF *outer darkness*<sup>20</sup> bezwzględnie określa przyszłość osoby / duszy, która zdecyduje się na życie bez Boga: 'najgłębszą ciemność, jako wyrok dla tych, którzy odrzucają światło Boskiej prawdy' (Mans 2009: 351):

(29) Memory and conscience will tie us hand and foot and cast us into the outer darkness. And there can be no escape, for only those can see the light, who have the light within them, and only those can abide in the presence of Eternal Love who have the loving heart (Jefferson 1913: 675).

## PODSUMOWANIE

Z analizy danych przedstawionych w artykule wynika, że rozpatrzone polskie, rosyjskie i angielskie JF (pol. *ciemności egipskie || egipskie ciemności* – ros. *тьма египетская || египетская тьма* – ang. *Egyptian darkness*; pol. *kimeryjskie ciemności* – ros. *киммерийская тьма || киммерийский мрак* – ang. *Cimmerian darkness*; pol. *ciemności zewnętrzne* – ros. *тьма кромешная || кромешная тьма* – ang. *outer darkness*) mają podobną formę zewnętrzną, tzn. przeważnie zachowują odpowiedniość leksykalną, różnią się liczbą gramatyczną członu określanego (*ciemności, тьма, darkness*) i szykiem komponentów, ale, co jest najważniejsze, mają także różną liczbę i zakres znaczeń.

Informacja dotycząca pochodzenia i użycia analizowanych JF jest nieproporcjonalnie przedstawiana w rozlicznych opracowaniach leksykograficznych omawianych języków, mimo tego, za pomocą wskazówek słownikowych, a także bezpośrednich danych ze źródeł pochodzenia wyrażen (*Biblii* oraz mitologii greckiej przedstawionej przez Homera), udało się nakreślić motywacyjny „szablon okienkowy” wyrażen, określających fizyczną czy przenośną ciemność:

- *ciemności egipskie* zostały nagle zesłane na wszystkich Egipcjan jako „sankcje” wprowadzone przez Boga za nieposłuszeństwo faraona; trwały na Ziemi przez 3 dni; przejawily się w cierpieniu emocjonalnym i duchowym (przerażającym

<sup>20</sup> Na określenie ciemności fizycznej i określenie ciemności duchowej (piekła) w języku angielskim istnieją osobne połączenia: odpowiednio *utter darkness* i *outer darkness*. Niemniej jednak można czasem spotkać i *outer darkness* w znaczeniu 'kompletna ciemność': (30) „The [Christmas – N.B.] tree was strung with lights, and their soft glow could be seen through the upper window. The outer darkness was all around, yet the tree shone in the darkness. [...] There was just a steady shining, a simple juxtaposition of light and darkness” (Shea 2010: 37).

strachu, drętwocie, wyrzutach sumienia, melancholii (letargu lub wzburzeniu), pustce duchowej i intelektualnej) Egipcjan w odróżnieniu od innych ludzi, w życiu których nic się nie zmieniło;

- *ciemności kimeryjskie* są cechą podziemnego świata zmarłych (Hadesu) i przez dusze nieżyjących już ludzi są traktowane jako zjawisko naturalne, nieodwracalne, wieczne, dlatego nie wywołują niczego poza apatią, zubożeniem;
- *ciemności zewnętrzne* istnieją poza granicami życzliwego świata czy grona, z którego każdy, kto zawinił, zostaje raptownie wyrzucony do bardzo nieprzytulnej, pustej przestrzeni (możliwe, że do piekła), gdzie przez nieokreślony czas będzie się męczył emocjonalnie, duchowo, fizycznie.

Co do zasygnalizowanego przez niektórych badaczy przypuszczenia na temat funkcji intensyfikującej rozpatrywanych JF, to po rozpatrzeniu informacji znaczeniowej, etymologicznej i przykładowej możemy tylko częściowo przychylić się do opinii J. Bartmińskiego, A. Biericha i W. Mokijenki i przyjmując, że rzeczywiście powoli odbywa się proces zapomnienia motywacyjnej podstawy JF i że komponenty określające (*egipskie, kimeryjskie, zewnętrzne*) w rozpatrywanych JF intensyfikują znaczenie określanego komponentu *ciemności*, w wyniku czego omawiane wyrażenia brzmią bardziej emocjonalnie w porównaniu ze swobodnymi połączeniami o tym samym znaczeniu. Warto jednak wziąć pod uwagę to, że one jednak nie do końca tracą nawiązanie do swoich źródeł pochodzenia. O tym może świadczyć użycie JF w cudzysłowie, a także dość częsta niemożność wzajemnej ich zamiany, mimo że znaczenia JF są bardzo podobne. W przykładzie (5) „Тьма египетская» уже почти рассеялась...” nie mogłaby być wykorzystana żadna inna z omówionych JF, ponieważ tylko *ciemności egipskie* były zjawiskiem przejściowym, a w przykładzie (24) „Noc była gdy Judasz wyszedł [...] w *ciemności zewnętrzne*...” właściwa jest użyta JF, ponieważ tylko historia o *ciemnościach zewnętrznych* nawiązuje do przemieszczenia poza granice czegoś. Innymi słowy, użycie JF *тьма киммерийская* czy *ciemności egipskie* zamiast JF *тьма египетская* czy *ciemności zewnętrzne* pozwoliłoby przekazać znaczenie praktycznie równoważne znaczeniu tych wyrażań, tylko że to zniszczyłoby obraz nakreślony przez biblijną fabułę.

Nawiązując do postawionego na początku artykułu pytania, możemy stwierdzić, że mimo podobieństwa formy zewnętrznej polskie JF *ciemności egipskie, ciemności kimeryjskie* i *ciemności zewnętrzne*, a także ich rosyjskie i angielskie odpowiedniki, nie mogą być uznane za JF absolutnie tożsame.

### Skróty źródeł

- Bąb – Bąba, S., Liberek, J. 2001. *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bir – Birich, A., Mokijenko, W., Stiepanowa, L. 1998. *Słownik ruskiej etimologii*. Sankt-Pietierburg: Folio-Press.

- Bl – Puda-Blokesz, M. 2015. *Po nitce do kłębka: mały słownik mitologizmów frazeologicznych języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo JAK.
- DPF – 1952. *Brewer's Dictionary of Phrase and Fable*. New York: Harper & Brothers Publishers.
- DrG – Dworciekij, I. 1958. *Driewniegrieczesko-russkij słowar'*, t. 1. Moskwa: Gosudarstwennoje izdatielstwo inostrannyh i nacionalnyh słowarij.
- DrŁ – Dworciekij, I. 1976. *Łatinsko-russkij słowar'*. Moskwa: Izdatielstwo „Russkij jazyk”.
- Gien – 1997. *[Giennadijewskaja] Biblija 1499 goda i Biblija w sinodalnom pieriewodie*, t.4. Moskwa: Nowospasskij monastyr'. Online: <https://azbyka.ru/otchnik/books/file/32265> [dostęp: 11.03.2022].
- Godyń – Godyń, J. 2006. *Od Adama i Ewy zaczynać: mały słownik biblizmów języka polskiego*. Kraków–Warszawa: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego; Spółka Wydawniczo-Księgarska.
- Kom – Komornicka, A.M. 1994. *Słownik zwrotów i aluzji biblijnych*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Kop – Kopaliński, W. 2004. *Słownik eponimów czyli wyrazów odmiennych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mans – Manser, M. 2009. *The Facts on File Dictionary of Allusions*. New York: Facts On File, Inc. An imprint of Infobase Publishing.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego. Online: <http://nkjp.pl/> [dostęp: 2.05.2022].
- NKRJa – *Nacyonalnyj korpus ruskogo jazyka*. Online: <https://www.ruscorpora.ru>. [dostęp: 2.05.2022].
- Roget – Morehead, Ph. D. 2001. *The New American Roget's College Thesaurus in Dictionary Form*. New York: A Signet Book.
- Sier – Sierow, W. 2005. *Encyklopediczeskij słowar' krylatych słow i wyrażenij*. Moskwa: Łokid-Press.
- SL – Linde, S.B. 1814. *Słownik języka polskiego*, t. 6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- SW – Karłowicz, J. i in. 1923. *Słownik języka polskiego*, t. 8. Warszawa: Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- Tys – 2003. *Biblia Tysiąclecia*. Online: <https://biblia.deon.pl> [dostęp: 18.03.2022].
- War – *Biblia warszawska*. Online: <https://www.biblia.info.pl> [dostęp: 24.03.2022].
- Wuj – 1599. *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu, według łacińskiego przekładu starego [...] przez D. Jakuba Wujka z Wągrowca [...]*. Kraków. Online: <https://www.wbc.poznan.pl> [dostęp: 11.03.2022].

## Bibliografia

- Bartmiński, J. 2014. *Jak zmienia się semantyka frazeologizmów biblijnych w polszczyźnie*. W: *Sprachliche Säkularisierung: Semantik und Pragmatik*, red. A. Nagórko, s. 279–298. Hildesheim u. a.: Georg Olms Verlag.
- Brown, J.B. 1862. *The Soul's Exodus and Pilgrimage*. London. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 5.09.2022].
- Chotkowski, W. 1909. *Historia polityczna kościoła w Galycji za rządów Maryi Teresy*, t. 2. Kraków. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 5.09.2022].
- Ellis, P.B. 1985. *A History of the Irish Working Class*. London–Chicago. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 5.09.2022].



- Góra, J. 1981. *Mój dom*. Kraków. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 29.04.2022].
- Homer. 1876. *Odyseja*, tłum. Lucjan Siemieński. Warszawa: Nakład i druk S. Lewentala (pod kierunkiem Redakcji „Kłósów”). Online: <https://polona.pl/item/odysseja,MjQ0MDY0ODg/6> [dostęp: 22.04.2022].
- Jankowski, P. 1992. *Literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831–1863*, red. M. Janion, M. Maciejewski, M. Gumkowski, t. 3, s. 185–206. Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
- Januszkiewicz, A. 1861. *Żywot Adolfa Januszkiewicza i jego listy ze stepów kirgizkich*. Berlin–Poznań; Paryż. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 3.05.2022].
- Jefferson, Ch.E. 1913. The Parable of the Wedding Garment. *The Bible Magazine* 1, s. 667–675. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 1.09.2022].
- Kaczkowski, K. 1829. *Dziennik podróży do Krymu, odbytej w roku 1825 przez Karola Kaczkowskiego*, cz. 2. Warszawa. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 28.04.2022].
- Kochanowski, J. 1829. *Elegie Jana Kochanowskiego z łańskieńskiego przełożone przez K. Brodzińskiego*. Warszawa. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 25.04.2022].
- Lockett Avary, M. 1997(1903). *A Virginia Girl in the Civil War, 1861–1865: Being a Record of the Actual Experiences of the Wife of a Confederate Officer*. Online: <https://docsouth.unc.edu/fpn/avary/avary.html> [dostęp: 28.08.2022].
- Merrins, E. 1908. *The plagues of Egypt*, s. 611–621. Online: [https://biblicalstudies.org.uk/pdf/bsac/1908\\_611.pdf](https://biblicalstudies.org.uk/pdf/bsac/1908_611.pdf) [dostęp: 20.04.2022].
- Męciński, J. 1888. *Dzielo Homilijno-Kaznodziejskie Niedzielne i Odświętne: zawierające objaśnienie Ewangelii – nauki wiary i obyczajów oraz wyłomaczenie sw. Katolickich Obrządków*. Poznań. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 4.05.2022].
- Polucha, I. 2018. *The Historical Determinants Creating a Sacred Space in the Landscape of the Warmia and Mazury Region*. Landscape architecture. Materials of International Practical Internet Conference „Challenges of Science”, s. 1–20. Online: <https://kims-imio.kz/wp-content/uploads/2018/08/lwona-Polucha.pdf> [dostęp: 20.04.2022].
- Rudawski, W.J. 1855. *Historia polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r.*, t. 2. Petersburg i Mohylew. Online: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/53998/edition/70231> [dostęp: 20.04.2022].
- Sambor, M. 1964. *Uwagi o prozie beletrystycznej*. W: *Literatura polska na obczyźnie 1940-1960*, red. T. Terlecki, t. 1, s. 175–185. Londyn: B. Świderski.
- Serwatowski, W. 1845. *Wykład Ewangelii Jana Ś.*, t. 3. Wiedeń. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 23.04.2022].
- Shea, J. 2010. *The Spiritual Wisdom Of The Gospels For Christian Preachers And Teachers*. Collegeville. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 3.05.2022].
- Topsell, E. 1596. *The Reward of Religion*. London. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 5.09.2022].
- Urbański, P. 2000. *Theologia fabulosa: commentationes Sarbievianae*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Walczak, B. 1985. Biblia a język. O warstwie biblijnej w polskiej frazeologii. *Życie i Myśl* 11/12, s. 28–39.
- Wielogłowski, W. 1865. *Polska na drodze pokoju i miłości*. Kraków. Online: <https://books.googleusercontent.com> [dostęp: 2.05.22].



***Meanings of phraseological units: a comparative approach***

## Summary

This article discusses the origin of Polish phraseological units for complete darkness (*ciemności egipskie, ciemności kimeryjskie, ciemności zewnętrzne*) compared to their Russian and English equivalents and presents the peculiarities of their meanings perceived from the angle of their sources and a texts of many varieties.

**Keywords:** phraseological unit – Bible – mythology – biblism – mythologism.

Trans. Monika Czarnecka

Agnieszka Grażul-Luft

Akademia Mazowiecka w Płocku

agnieszka.grazul@gmail.com

ORCID: 0000-0001-9129-3002

JÓZEF PORAYSKI-POMSTA, *O ROZWOJU MOWY DZIECKA. DWA STUDIA*, wydanie 2., Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2022, ss. 222

Publikacja jest drugim wydaniem książki, która ukazała się w 2015 roku. Wyczerpanie się pierwszego nakładu i poszukiwanie jej przez czytelników to nie tylko sygnał dla wydawnictwa, że warto przygotować drugie wydanie, ale również dowód, że monografia, w przyjętej koncepcji, jest pracą cenną i użyteczną.

Książka, zgodnie z zapowiedzią w tytule, jest podzielona na dwie, wyraźnie wyodrębnione części: *Studium I – Badania nad mową dziecka. Przegląd kierunków i teorii badań nad mową dziecka*; *Studium II – Zagadnienie normy rozwojowej werbalnej. Problemy periodyzacji rozwoju mowy*.

Studia poprzedzone są *Wstępem*, w którym J. Porayski-Pomsta podkreśla istotność badań dotyczących mowy dziecka, gdyż odgrywa ona zasadniczą rolę w funkcjonowaniu społecznym. Wiedza dotycząca opisywanego obszaru jest natomiast konieczna m.in. w edukacji i terapii. Książka zawiera omówienie głównych kierunków i tendencji rozwojowych badań nad mową dziecka i jest wynikiem autorskiego wyboru, zgodnego z przyjętym założeniem, by w sposób całościowy i uporządkowany przybliżyć historię badań nad rozwojem mowy dziecka, dyskusję badaczy: psychologów, psycholingwistów i językoznawców, etapy rozwoju mowy i problemy językowej normy rozwojowej.

Wydanie drugie zostało przejrzane i uzupełnione m.in. o indeksy nazwisk i terminów. Cytaty przetłumaczono na język polski, a literaturę przedmiotu zaktualizowano. *Studium I* zostało wzbogacone o fragmenty dotyczące dyskusji Noama Chomsky'ego i Jeana Piageta, a także obszary dotyczące psycholingwistyki, socjolingwistyki i kognitywistyki. W *Studium II* nie dokonano większych zmian w porównaniu z pierwszym wydaniem książki.

*Studium I* rozpoczynają rozważania dotyczące terminologii, w tym podstawowego w tym wypadku terminu, jakim jest *mowa dziecka*. To omówienie jest szczególnie cenne, gdyż, jak zaznaczono, „w literaturze przedmiotu zasadniczo nie definiuje się terminu *mowa dziecka*. Przyjmuje się w sposób milczący, że tłumaczy się on sam przez się” (s. 18). Autor rozpoczyna rozważania od przywołania definicji terminu *mowa* na gruncie lingwistyki strukturalistycznej, następnie opisuje m.in. jej przejawy: *język* 'langue', *mówienie* 'parole' i *rozumienie* 'compréhension', któremu można przypisać współwystępujące cechy: jest jednocześnie indywidualne i umysłowe oraz społeczne i kulturowe. Termin *mowa dziecka* wiąże się z odnie-

sieniami do: okresu, w którym dziecko przyswaja z otoczenia metody porozumiewania się danej społeczności; specyficznych dla okresu dziecięcego form, sposobów i środków komunikowania się (zarówno w rozwoju osobniczym, jak i ontogenetycznym); przedmiotu interdyscyplinarnych badań. Rozważania dotyczące definicji kluczowego dla publikacji wyrażenia są prowadzone poprzez analizę terminów, takich jak m.in. *czynności mowy*, *kompetencja językowa i komunikacyjna*, *świadomość językowa*, *sprawność komunikacyjna*, *sprawności mowy i mówienia* – wyrażen dość bliskich znaczeniowo i wymagających precyzji w definiowaniu dla wychwycenia cech odróżniających.

Część 3. w *Studium I* przynosi rozbudowane omówienie okresów i kierunków badań mowy dziecka. Przyjmuje się jako założenie wyjściowe, że mowa dziecka ujmowana jest nie jedynie jako *mówienie* i *rozumienie* na podstawie języka, ale dotyczy również funkcji komunikacyjnej. To odnosi rozważania do obszarów lingwistycznych, psychologicznych oraz socjologicznych i otwiera je na dorobek licznych dyscyplin (m.in. językoznawstwa, psychologii rozwojowej, psycholingwistyki, kognitywistyki), w których często przyjmuje się odmienne cele i metody badawcze. Ponadto istotna jest chronologia badań i ewolucja w kształtowaniu się nurtów badawczych i teorii dotyczących mowy dziecka (od II połowy XIX wieku do czasów współczesnych), niepozostających w oderwaniu od stanu badań i sposobów postrzegania rzeczywistości we wszystkich obszarach wiedzy. W publikacji uporządkowano ten rozległy zasób naukowy, dzieląc go na główne okresy oraz kierunki (i odpowiadające im w książce rozdziały i podrozdziały) w badaniach mowy dziecka:

- teoria ewolucji;
- przełom pozytywistyczny;
- badania w I poł. XX wieku (w tym funkcjonalizm, konstruktywizm, behawioryzm, strukturalizm);
- psycholingwistyka (teoria gramatyki generatywno-transformacyjnej, natywizm, kognitywizm);
- zwrot ku komunikacji (etnografia mówienia, socjolingwistyka, teoria dyskursu i badania nad tekstem, przekaz kultury i jego rola w procesie akwizycji języka).

Autor podkreśla, że poszczególne nurty i kierunki badawcze nie powstawały w izolacji i wzajemnie oddziaływały na siebie, a łączy je zasadnicze dla rozważań przekonanie, że akwizycja języka w ontogenezie „nie jest celem samym w sobie, lecz pochodną: (1) rozwoju psychosomatycznego dziecka, (2) jego potrzeb egzystencjalnych, (3) stopnia jego socjalizacji i akulturacji (s. 55).

Kolejna część *Studium I* została poświęcona dyskusji o źródłach języka w ontogenezie – głównego wątku refleksji naukowej drugiej połowy XX wieku. Rozważania dotyczą uwarunkowań biologicznych i społecznych akwizycji języka i rozwoju mowy dziecka, są zależne od ogólnego rozwoju organizmu oraz od warunków (m.in. predyspozycji genetycznych, tempa i poziomu rozwoju psychofizycznego), w jakich dziecko się wychowuje (rodzinno-środowiskowe; charakter stymulacji, rodzaj zachowań).

Przedstawione zostały założenia dwóch teorii dominujących w II połowie XX wieku: konstruktywistycznej i natywistycznej. Twórcami wskazanych teorii są: psycholog J. Piaget oraz lingwista N. Chomsky. Poglądy i założenia teorii obu badaczy zostały przybliżone w odniesieniu do dyskusji między nimi, która odbyła się w Centre Royaumont pod Paryżem (1979 rok).

Autor recenzowanej publikacji podsumowuje, że każdy z badaczy posługuje się mocnymi argumentami, ale innego typu, trudno zatem jest opowiedzieć się jednoznacznie po którejś ze stron. Piaget, w wyniku obserwacji kształtowania się umysłu w ontogenezie w związku z funkcjonowaniem w środowisku, precyzyjnie objaśnia proces tworzenia się systemu poznawczego dziecka. Teoria Chomsky'ego wiąże się natomiast z analizą modelowych struktur języka i eksperymentami językowymi.

W dalszej części recenzowanej publikacji znajdujemy przegląd dotyczący kwestii mowy egocentrycznej i uspołecznionej (m.in. w odniesieniu do prac E. Clapérède'a, J. Piageta, L.S. Wygotskiego), następnie społecznych i kulturowych uwarunkowań akwizycji i rozwoju mowy dziecka: zmian paradygmatu badawczego w latach 70. ubiegłego wieku (m.in. prace J. Brunera, R. Campbella, R. Walesa, M. Halidaya czy B. Bernsteina), a także procesu akwizycji języka w ontogenezie w ujęciu kognitywnym.

W podsumowaniu *Studium I* autor zaznacza, że choć w dyskusjach metodologicznych podkreśla się różnice między teoriami, to jednak sami twórcy tych teorii zwracali uwagę, że raczej są to drobne przesunięcia, a nie głębokie podziały. Jednocześnie wskazuje na sześć głównych teorii w badaniach nad mową i językiem dzieci (behawiorystyczną, konstruktywistyczną, strukturalistyczną, generatywistyczną, społeczno-kulturową oraz kognitywistyczną). W sposób klarowny i uporządkowany opisuje kwestie łączące i odróżniające te kluczowe teorie.

*Studium II* zawiera natomiast przegląd polskich badań (dotyczących rozwoju mowy dzieci wychowujących się w Polsce, dla których polski jest językiem rodzimym, z pominięciem kwestii dotyczących zaburzeń i dysfunkcji), autorską ich interpretację oraz propozycję nowej periodyzacji rozwoju mowy dziecka. Autor zwraca uwagę, że w wypadku opracowań dotyczących tego zagadnienia nietrudno odnieść wrażenie, że znajdowane tam opisy nadmiernie komplikują lub zbyt upraszczają problem. Wobec tego podkreśla, że przyjmując jednocześnie naukowy i dydaktyczny cel własnej pracy, zaprezentuje złożony i wielowarstwowy charakter opisu, zogniskowany na kwestiach komunikacyjnych i językowych.

W uwagach wstępnych w tej części została zarysowana pierwsza dyskusyjna kwestia, związana z oceną dotyczącą kontynuacji (lub jej braku) zachowań niemowlęcych w dalszej fazie rozwoju mowy. Zwrócono również uwagę na istotność „rewolucji 9. miesiąca”, która zapoczątkowuje proces trwający do około 12. roku życia.

Kolejna część *Studium II* przynosi rozważania dotyczące psychologicznych modeli rozwoju oraz wyznaczania językowej i komunikacyjnej normy rozwojowej (poprzedzone omówieniem podstawowej terminologii tego obszaru oraz funkcji periodyzacji rozwoju mowy i języka). J. Porayski-Pomsta zaznacza, że w definiowaniu normy komunikacyjno-językowej (w związku z procesem kształtowania się mowy dziecka) unika aspektu normy dotyczącego poprawności językowej. Wynika to z faktu, iż dziecko w okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym przyswaja sposób komunikacji na podstawie obserwacji otoczenia i w odniesieniu do zasad w nim panujących. Stopień opanowania i stosowania się do norm w zakresie wymowy, odmiany wyrazów czy budowy zdań zależy zarówno od poziomu rozwoju dziecka, jak i wzorców czerpanych z otoczenia. Normę rozwojową warto zatem ustalać poprzez porównanie z uzusem najbliższego otoczenia, nie zaś z ogólną normą językową, z którą dziecko styka się dopiero poza środowiskiem rodzinnym.

Ten punkt widzenia autora uważam za bardzo zasadny i wart szczególnego zaakcentowania.

Następnie autor przeprowadza czytelnika przez przykładowe periodyzacje tworzone z perspektywy psychologicznej (np. A. Jurkowskiego, S. Szumana), psycholingwistycznej i lingwistycznej (L. Kaczmarka, P. Smoczyńskiego, M. Zarębiny). Później przedstawia próbę syntezy opisu rozwoju systemu językowego w ontogenezie, zaznaczając, że brak jest szeroko zakrojonych badań interdyscyplinarnych obejmujących reprezentatywną próbę populacji dzieci z różnych grup wiekowych. Obraz jest zatem wciąż fragmentaryczny i niepełny. Obejmuje podsystemy języka: fonologiczny, morfologiczny, syntaktyczny i leksykalno-syntaktyczny.

W dalszej części zostaje zaprezentowany opis rozwoju mowy z perspektywy komunikacyjnej (oparty na wcześniejszych pracach autora). Rozwój mowy dziecka został podzielony na cztery stadia rozwojowe: (1) stadium przedjęzykowe albo prelingwalne (0.–9./12. miesiąc życia dziecka); (2) stadium komunikacji językowej wczesnodziecięcej (9./12.–36. miesiąc życia dziecka); (3) stadium komunikacji językowej średniodziecięcej (37. miesiąc – 6.–7. rok życia dziecka); (4) stadium komunikacji językowej późniodziecięcej (6./7.–10./12. rok życia). Każde ze stadiów zostało dodatkowo podzielone na fazy. Model ten oparto na założeniu, że podstawą rozwoju systemu językowego dziecka jest mówienie (rozmawianie). Autor przedstawia również propozycję uporządkowania wiedzy dotyczącej rozwoju mowy dziecka, prezentując szczegółowy opis wymienionych stadiów.

Dwa oddzielne studia, zaprezentowane w opracowaniu, tworzą komplementarną całość, skupioną na problematyce rozwoju mowy dziecka. Taka forma uporządkowania w publikacji czyni tę rozbudowaną tematykę, obejmującą badania naukowe z okresu ponadpółtorawiecznego, bardziej przystępną i zrozumiałą. Ponadto w każdym ze studiów przyjęto jasny schemat podziału i opisu rozległych i niełatwych w odbiorze teorii i treści. Czyni to monografię, zgodnie z założeniem autora o jej celu zarówno naukowym, jak i dydaktycznym, funkcjonalną i użyteczną. Przyjęta koncepcja pozwala czytelnikowi zorientować się w skomplikowanej, interdyscyplinarnej materii naukowej. Omówienie tak szerokiej problematyki wiąże się z koniecznością selekcji czy skrótu, co, jak zaznaczono we *Wstępie*, może czynić przegląd tendencyjnym czy niepełnym. W mojej ocenie jest jednak walorem publikacji. Książka staje się praktycznym przewodnikiem, w którym autor nie unika pochylenia się nad tym, co skomplikowane (o czym świadczy m.in. przybliżenie dyskusji N. Chomsky'ego i J. Piageta – fragment ten jest nowością 2. wydania) i jednocześnie jest daleki od nadmiernych uproszczeń czy łatwych konkluzji. Czytelnik zostaje przeprowadzony przez główne obszary tej tematyki, historię badań, periodyzację, objaśnienia terminologiczne, a chcąc pogłębić wiedzę w interesujących go elementach, może skorzystać z bogatego wykazu (zaktualizowanego w recenzowanej edycji) literatury przedmiotu. Autorska interpretacja, zakończona prezentacją oryginalnej koncepcji stadiów rozwoju mowy dziecka, czyni publikację szczególnie wartościową i potrzebną. Tym bardziej, że w polskiej literaturze przedmiotu brakuje tego typu opracowań. Świadectwem przydatności książki jest nie tylko kwestia poznawcza (tematyka dotyka najistotniejszych właściwości człowieczeństwa), ale i aspekt praktyczny – wyczerpanie się pierwszego nakładu i potrzeba przygotowania po upływie kilku lat jej nowego wydania.

## INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy Autorów o przestrzeganie następujących zasad redakcyjnych:

- Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (10 wersów) streszczenia i słów kluczowych w języku polskim. Dotyczy to pozycji opublikowanych w rubrykach: *Artykuły i rozprawy*, *Objaśnienia wyrazów i zwrotów*, *Gramatyki / słowniki języka polskiego*. Streszczenie powinno zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej.
- W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- Znaczenie wyrazów podajemy w łapkach “.
- Prace należy dostarczać w formie papierowej oraz wersji elektronicznej na konto: poradnikjezykowy@uw.edu.pl
- Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, numeru ORCID, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, adresu e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (\*.doc, \*.rtf).
- Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.

**Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych.**

## INFORMACJA O PRENUMERACIE

---

### „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2023:  
prenumerata roczna (10 numerów) – 200,00 zł,  
opłata za pojedynczy numer – 20,00 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma można składać bezpośrednio na stronie wydawnictwa: [www.elipsa.pl](http://www.elipsa.pl) lub kierować na adres e-mail: [sklep@elipsa.pl](mailto:sklep@elipsa.pl)

#### Prenumerata krajowa i zagraniczna

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio na stronie **RUCH SA**, [www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: [prenumerata@ruch.com.pl](mailto:prenumerata@ruch.com.pl) lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 – czynne w dni robocze w godzinach 7<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

**KOLPORTER SA**, [www.kolporter.com.pl](http://www.kolporter.com.pl), e-mail: [prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl](mailto:prenumerata.warszawa@kolporter.com.pl)  
tel. 22 355-04-71 do 75

**GARMOND PRESS SA**, e-mail: [prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl](mailto:prenumerata.warszawa@garmondpress.com.pl)  
tel. 22 837-30-08

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through:

**Foreign Trade Enterprise ARS POLONA SA**, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa  
[www.arspolona.com.pl](http://www.arspolona.com.pl), e-mail: [arspolona@arspolona.com.pl](mailto:arspolona@arspolona.com.pl)